



największa gazeta powiatowa w Małopolsce

NR 7 (93) LIPIEC 2001

CENA 2,50 zł

(w tym 7% VAT)

ZIEMIA BOCHENSKA

INDEKS 34074X
ISSN 1233-9660



dzie deszcz...

...pieniędzy. Pan Kowalski wiedział, co trzeba zrobić, żeby czuć się latem miło, niezależnie od pogody. **LATO Z PKO BP SA** to kredyt dla każdego, udzielany na szczególnie dogodnych warunkach. Istnieje możliwość skorzystania z kredytu bez poręczenia. Kredyt udzielany jest w wysokości od 800 zł do 8000 zł, a na jego spłatę Pan Kowalski ma aż 12 miesięcy. Oferta ważna jest od 4 czerwca 2001 r. do 15 września 2001 r. Dla posiadaczy SUPERKONTA przewidziane są dodatkowe preferencje. Kredyt można przeznaczyć na dowolny cel – wakacyjny wyjazd, wydatki związane ze szkołą, niewielki remont, zakup roweru. Dzięki letniemu kredytowi, nawet w pełnym słońcu Pana Kowalskiego orzeźwia myśl o posiadanych pieniądzech.





w standardzie:
– profil trzykomorowy
firmy ALUPLAST
– okucia firmy WINKHAUS
– szyba $k=1,1$
firmy PILKINGTON



**PRODUCENT
OKIEN
I DRZWI Z PCV**

PLASTBUD

BOCHNIA, ul. Poniatowskiego 12, tel./fax (014) 611 92 20–22, 611 60 04

**ARMATURA
PANELE
PODŁOGI
FLIZY**



JESTEŚMY SOBIE WZAJEMNIE POTRZEBNI



Krakowski Bank Spółdzielczy Oddział w Bochni ul. Kazimierza Wielkiego 10



ZAPRASZA:

- ✓ sklepy – do współpracy w zakresie sprzedaży ratalnej
- ✓ przedsiębiorstwa – kredyty obrotowe, inwestycyjne, faktoring, rachunki bieżące
- ✓ osoby fizyczne – kredyty konsumpcyjne, gotówkowe, kredyty w ROR
- ✓ rolników – tanie kredyty (z dopłatami z ARiMR, m.in. na zakup ziemi, nawozów, paliwa i działalność przetwórczą)

NA BARDZO KORZYSTNYCH WARUNKACH PROWADZIMY:

- ✓ rachunki bieżące
- ✓ rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe
- ✓ rachunki a'vista
- ✓ lokaty terminowe: 1-, 2-, 3-, 4-, 5-, 6-, 9-, 12-, 24- miesięczne
- ✓ 6-miesięczne lokaty progresywne

PRZYJMUJEMY:

- ✓ wpłaty o charakterze powszechnym (opłaty za energię elektryczną, gaz, telefon oraz opłaty PZU, ZUS, KRUS, i inne)

ZAPRASZAMY pon.-pt. 8⁰⁰ – 18⁰⁰, sob. 8⁰⁰ – 11⁰⁰

INFORMACJA tel. (014) 612 34 18, 612 21 73

Oferujemy korzystne oprocentowanie oraz miłą i szybką obsługę
Polecamy usługi filii Banku w Rzeszowie, Żegocinie, Tarnowie, Rajbrocie i SPK w Uściu Solnym



Bochnia, ul. Windakiewicza 32

tel. (014) 612 22 11, tel.kom. 0502 246 300

polecamy:

- dania z grilla • lody i desery •
- drinki i koktaile • kawę na kilka sposobów •



Otwarte:

pon. – czw. 13–24

pt. 13–2

sob. 12–2

niedz. 12–24



ORGANIZUJEMY IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

odrębne sale dla niepalących

W numerze między innymi:

- * Prawybory w Bochni.....9
- * Jak świętowaliśmy Dni Bochni.....10-14
- * Żegocina wygrała w „Tu i Tam”.....19
- * Szpitalne zmiany.....26
- * Rozkład jazdy PKP.....42
- * Judocy w kopalni.....44-45
- * Piłka nożna: Sukces bocheńskich juniorów.....50
- * I Gimnazjada w Proszówkach.....51

Poza tym stałe rubryki: minął miesiąc, kronika policyjna, wiadomości z gmin, rozrywka.

Nasza okładka:

Mamy już lato. Zapraszamy nad zalew do Łapanowa.

Stypendia dla młodych historyków

Stowarzyszenie Historyków Polskich, które działa przy Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, zorganizowało konkurs historyczny dla uczniów szkół podstawowych. Dzieci biorące w nim udział musiały napisać pracę na temat: „Dorobek cywilizacyjny Starożytnych”. Wśród nich



było także pięciu przedstawicieli Szkoły Podstawowej nr 1 w Bochni. Komisja konkursowa spośród setek zgłoszeń, wybrała kilkanaście najlepszych. Do dalszego etapu konkursu zakwalifikowało się dwoje uczniów bocheńskiej „jedyńki”: Basia Matrejek z klasy Vb oraz Marcin Serwatka z klasy Vc. Druga praca jaką musieli napisać dotyczyła: „Religii Świata Starożytnego, które przetrwały do dnia dzisiejszego”. Młodzi historycy z Bochni i tym razem udowodnili, że czasy przeszłe nie są im obce. Marcin zajął 7. miejsce, natomiast Basia – 13 pozycję.

W nagrodę Marcin otrzymał roczne stypendium w wysokości 150 zł miesięcznie, a Basia półroczne stypendium, które miesięcznie wynosić będzie 100 zł. Ze swoich podopiecznych dumna może być przede wszystkim nauczycielka historii Monika Czesak oraz dyrekcja szkoły. Nie dość, że uczniowie wywalczyli nagrody dla siebie, to również SP nr 1 otrzymała od stowarzyszenia kompletne oprogramowanie multimedialne o wartości 1250 zł.

Salonowe wydawnictwa

Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza stała się współorganizatorem kolejnego Salonu Literackiego. W 1996 roku w krakowskim teatrze Bagatela zainaugurowano Salon Literacki Jana Poprawy. Nasze wydawnictwo zaproponowało z tej okazji publikację opowiadania Juliana Kawalca pt. „Imieniny”. Jubileusz 80-lecia wybitnego pisarza stał się pretekstem do ukazania się na rynku bibliofilskiej serii książek, w których każdorazowo na okładce ukazywał się fragment (zawsze ten sam) Puszczy Niepołomickiej, fotografia jego skraju w Proszówkach.

Większość tomików ukazała się staraniem Krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej. Pomysłodawca i redaktor serii – Tadeusz Skoczek był prezesem tego Oddziału.



W 2001 roku w Starej Pomarańczarni w warszawskich Łazienkach zainaugurowano Salon Polski. Gospodarzem jest dr Jan Sęk (pierwszy z lewej). Na inaugurację zaproszono... Juliana Kawalca. Okazją stały jego 85 urodziny (na zdjęciu pierwszy z prawej, obok żona jubilata Irena Wierzbanowska). Na zdjęciu ponadto Witold Knychalski – prezes Fundacji im. K.E. Lewakowskiego i Tadeusz Skoczek – redaktor okolicznościowej publikacji Juliana Kawalca pt. „Stary Słoń” wydanej przez Prowincjonalną Oficynę Wydawniczą.

Osiedlowe święto dzieci

Do tradycji Osiedla Śródmieście-Campi należy organizowanie wraz ze Szkołą Podstawową nr 2 osiedlowego dnia sportu połączonego z obchodami Dnia Dziecka. 1 czerwca od samego rana trwały na obiektach szkolnych konkursy i zawody sportowe dla najmłodszych. Starsze dzieci mogły



wykazać się umiejętnościami w grach zespołowych (koszykówka, piłka ręczna), a także w biegach sztafetowych. Dla zwycięzców zarząd osiedla przygotował jak co roku, „słodkie nagrody”. Dzięki korzystnej umowie z firmą „Stalprodukt-Wamech” z osiedlowych funduszy zostały również wykonane nowe uchwyty pod tablice z koszami oraz nowe piłkochwyty ustawione za bramkami. Zawody sportowe urozmaicone zostały pokazami tanecznymi szkolnych zespołów chirliderek (dziewcząt trzymających w rękach wielkie pompony). Atrakcją dnia był koszykarski mecz chłopców, pomiędzy drużyną osiedla, a drużyną szkoły podstawowej. Lepszą okazała się drużyna osiedlowa.

Prezent na Dzień Dziecka

O tym, że w szkołach brakuje pieniędzy wiadomo nie od dziś. Dlatego też jeszcze z większą radością słyszy się o inicjatywach osób prywatnych lub instytucji, które fundują oświacie pomoce naukowe. Ostatnio takie wydarzenie miało miejsce 1 czerwca w Szkole Podstawowej w Nie-

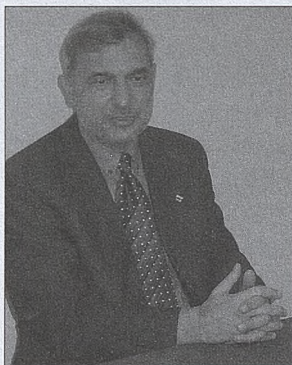


szkowicach Wielkich. Tadeusz Płonka (na zdjęciu z prawej strony), emerytowany nauczyciel geografii podarował na ręce tutejszego dyrektora Stefana Kolawińskiego okazy geologiczne z okresu karbońskiego i kredowego. Nie jest to jednak pierwsza szkoła, która otrzymała taki prezent. Podobne okazy dostało Gimnazjum nr 2 w Bochni, Liceum Ogólnokształcące nr 2 oraz Szkoła Podstawowa nr 4.

Na zakończenie tego miłego wydarzenia, Tadeusz Płonka, nie tylko nauczyciel, ale zapalony szachista, oraz Jacek Tyrka (również nauczyciel i szachista) rozegrali z uczniami symultanę szachową.

Rozmowy o basenie

W czwartek, 7 czerwca na basen w Proszówkach przybyło około 40 dyrektorów Krytych Pływalni z całej Polski, należących do Stowarzyszenia Pływalni Polskich. Był to jednak tylko ich przystanek w drodze do Dębicy, gdzie dzień później rozpoczęło się sympozjum dotyczące eksploatacji krytych pływalni.



Podczas spotkania w Proszówkach, prezes stowarzyszenia Krzysztof Usielski (na zdjęciu), który jest jednocześnie prezesem Polskiego Związku Pływackiego, nie krył swojego zdziwienia dużą frekwencją na basenie, tym bardziej – jak mówił prezes – że w bardzo bliskiej odległości znajduje się drugi basen. Krzysztof Usielski zaproponował także gospodarzom gminy, aby przy szkole w Proszówkach utworzyć uczniowskie kluby sportowe, a nawet klasę sportową ze szczególnym uwzględnieniem pływania.

Hotelowa filia

8 czerwca miało miejsce oficjalne otwarcie Hotelu „Mag”. Uroczystość zgromadziła były i obecne władze miasta, powiatu, szefów urzędów i służb mundurowych,

środowiska związane ze sportem, kulturą i mediami oraz prywatnych przedsiębiorców. Gospodarze obiektu zadbali zarówno o ucztę duchową, którą był występ artysty „Piwnicy pod Baranami” Jacka Wójcickiego, jak i kulinarną o czym świadczył suto zastawiony przez mistrzów kuchni stół bankietowy, a także rozrywkę, na którą złożyły się występy Kamili Porczyk (mistrzyni fitness), Joanny Sieleńskiej i Sławomira Miszczaka (wicemistrzów Polski w tańcach latynoamerykańskich) oraz Ryszarda Łuszczaka



(mistrza Polski w mieszaniu drinków). Tuż przed recitale krakowskiego artysty obiekt poświęcił ks. prałat Zdzisław Sadko. Szefowie „Magu” nie kryli radości z tego, iż ich marzenia, po półtorarocznej przebudowie, ziściły się. Udany początek działalności hotelu, skłonił jego właścicieli, do dalszego inwestowania w tą branżę. Jak zapowiedział podczas otwarcia prezes Kazimierz Budek, w środkowej części koszarowca pomiędzy Urzędem Pracy, a MDK „Dwójką”, którą właściciele „Mag-u” zakupili przed kilkunastoma miesiącami, powstaną w niedługim czasie również pokoje gościnne.

Procesja z ordynariuszem

Ordynariusz diecezji tarnowskiej ksiądz biskup Wiktor Skworc przewodniczył 9 czerwca celebrze Mszy świętej na pamiątkę uroczystości dziękczynnych za beatyfikację Marii Teresy Ledóchowskiej, jakie odbyły się 16 maja 1976 roku. Błogosławioną z Lipnicy beatyfikował Paweł VI 19 października 1975 roku.

Dwadzieścia pięć lat temu na łąkach nad Uszwicą i Potokiem Górzańskim przy kościele świętego Leonarda w Lipnicy Murowanej w uroczystościach dziękczynnych uczestniczył Prymas Polski Stefan Wyszyński, kardynał Karol Wojtyła, 37 biskupów z Polski i z zagranicy, kilkuset kapłanów oraz blisko sto tysięcy wiernych z całej Polski. Uroczystości na pamiątkę tych sprzed ćwierćwiecza, były skromniejsze. Uczestniczyło w nich około pięćdziesięciu kapłanów i trzy tysiące wiernych.

Obchody rozpoczęły się w kościele parafialnym, skąd wyruszyła procesja do domu rodzinnego Marii Teresy Ledóchowskiej, w którym mieści się obecnie Katolicki Ośrodek Studiów Społecznych. Tam nastąpiło powitanie biskupa Wiktora Skworca, w towarzystwie którego procesja udała się już na miejsce celebrzy. Msza święta celebrowana była dokładnie w tym samym miejscu co ćwierć wieku temu. Ołtarz polowy ustawiono naprzeciwko odrestaurowanego niedawno po powodzi z 1997 roku dwunastowiecznego kościółka pod wezwaniem

świętego Leonarda. W homilii ksiądz biskup odniósł się do postaci Świętej, która swe życie poświęciła służbie innym. Stwierdził, iż może być ona patronką dnia dzisiejszego, jako ta która nigdy nie traciła nadziei.

Przed błogosławieństwem końcowym ksiądz biskup dokonał poświęcenia odremontowanego po powodzi drewnianego kościółka św. Leonarda, który kandyduje obecnie do wpisu na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO. Jubileuszowe uroczystości zakończyła procesja z obrazem beatyfikacyjnym Marii Teresy Ledóchowskiej spod kościoła świętego Leonarda do kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Andrzeja.

Sukces ZSZ w Łapanowie

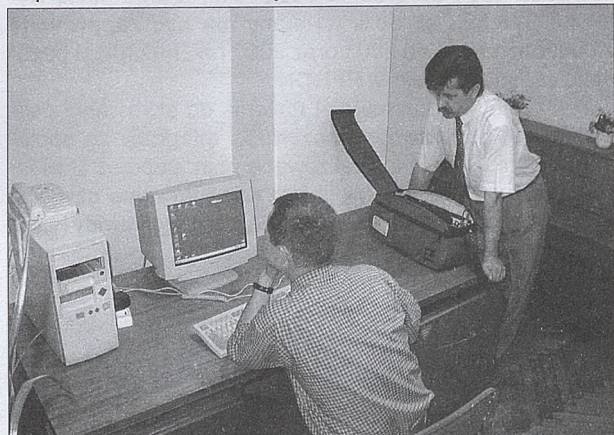
20 czerwca w Domu Technika w Krakowie odbyło się wręczenie nagród w konkursie im. prof. Stanisława Mielnickiego na najlepszą pracę dyplomową tegorocznych absolwentów średnich szkół budowlanych. W konkursie organizowanym przez Zarząd Krakowskiego Oddziału Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa trzecie miejsce przyznano Markowi Kaczmarczykowi, absolwentowi Zespołu Szkół Zawodowych w Łapanowie. Swoją pracę pt. „Budownictwo szkieletowe drewniane (Styl kanadyjski)” laureat wykonał pod kierunkiem Elżbiety Rozum-Marzec.

Na konkurs wpłynęło 28 prac dyplomowych z dzieł wzięciu szkół Małopolski. Pierwsze miejsce przypadło dla Technikum Budowlanego w Zakopanem, a drugie dla jednego z techników krakowskich. Warto też wspomnieć, że wyróżnienie w tym konkursie otrzymało również Technikum Budowlane w Bochni.

Wśród zaproszonych na wręczenie nagród gości znaleźli się między innymi rektor Politechniki Krakowskiej Kazimierz Plaga oraz wojewoda małopolski Ryszard Masłowski. Dodajmy, że otrzymana przez Marka Kaczmarczyka nagroda uprawnia go wstępu na uczelnie techniczne bez egzaminu.

TVP w Bochni

Już ponad trzy miesiące działa w Bochni punkt redakcyjny krakowskiego oddziału Telewizji Polskiej SA. Jednak dopiero 21 czerwca oficjalnie dokonano jego otwarcia.



Oprócz przedstawicieli lokalnych władz samorządowych, na uroczystości obecny był również Marek Szczepanek – szef Redakcji Regionalnej TVP w Krakowie.

Punkt korespondencyjny mieści się w pokoju na I piętrze MDK przy ul. Regis. Dyżury pełnią tutaj Jerzy Turek –

reporter (na zdjęciu siedzi przed komputerem), oraz Krzysztof Kuchno – operator kamery. Można się z nimi kontaktować pod numerem telefonu: 611 69 35 wew. 25.

Łącznik prawie gotowy

Według zapewnień Urzędu Miasta w Bochni do połowy lipca zostaną ukończone prace przy liczącym 120 metrów łączniku między ulicami: Kazimierza Brodzińskiego i Nowy Świat. Ma on odciążyć dojazd z ul. Brodzińskiego na os. Niepodległości.



Droga będzie miała szerokość 7 metrów. Z jednej strony ułożony zostanie chodnik dla pieszych o szerokości 2 metrów. Inwestycja pochłonie w sumie 270 tysięcy złotych. Zawierają się w tym również koszty przekładki ścieżki świątowodowej biegnącej wzdłuż ul. Brodzińskiego. Wykonawcą inwestycji są Bocheńskie Zakłady Usług Komunalnych.

Bez zmian na stanowisku?

Pod koniec czerwca powołana przez Radę Powiatu komisja konkursowa rozstrzygnęła konkurs na stanowisko dyrektora I LO im. Króla Kazimierza Wielkiego w Bochni. Do konkursu zgłosiło się dwóch kandydatów: dotychczasowy dyrektor Marek Całka oraz Bogusława Baran – nauczycielka jednego z wielkich liceów. Program przedstawiony przez dyrektora Całkę bardziej przypadł do gustu komisji, dlatego też głosami członków 7:3 pokonał Bogusław Baran.

Wygrana w konkursie nie jest równoznaczna z powołaniem na dyrektorskie stanowisko. Osoba Marka Całki musi jeszcze być zaakceptowana przez kuratora. Ostateczna decyzja leży zaś w rękach członków Zarządu Powiatu, i to od nich zależy, czy umowa zostanie przedłużona.

Płatny postój

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej burzliwą dyskusję wywołał projekt uchwały utworzenia kolejnych płat-

Podziękowania

Pragnę gorąco podziękować tym, którym nieobcy jest los drugiego człowieka, a więc właścicielom Firm: „Mag”, „Plastbud”, „Contimax” za pomoc finansową okazaną przy zakupie wózka inwalidzkiego.

Tomek D.

nych parkingów w centrum miasta. Tym razem Zarząd zaproponował, aby płacono za postój samochodów przy ul. Białej, na pl. św. Kingi – po północnej stronie Bazyliki św. Mikołaja, a także na boisku przy Wyższej Szkole Ekonomicznej. Zwłaszcza ta ostatnia propozycja nie spodobała się ławie opozycji. Radni AWS zaproponowali aby parking czynny był tylko do 15, a po tej godzinie mógł służyć młodzieży. Członkowie Zarządu argumentowali jednak, że za przedstawionym przez nich rozwiązaniem przemawia przede wszystkim kwestia bezpieczeństwa – gdyż nikt nie może sprawować opieki nad grającymi, jak również porządkowa – trudno będzie opróżnić plac przed 15-tą. Wobec takiej odpowiedzi, radni opozycji zarzucili rządzącym likwidację tak potrzebnych miastu boisk. W odpowiedzi usłyszeli, że likwiduje się tylko jedno boisko, ale w zamian dzieci mogą korzystać z pięciu nowych, które powstały na miejskich osiedlach. Wśród większości radnych, nie znalazły również poparcia inne pomysły, i tak np. aby zamiast tworzenia parkingów płatnych ustawić w tych miejscach znaki ograniczające postój, co również spowodowałoby większą rotację samochodów. Zwiększenie ilości miejsc do parkowania w ścisłym centrum – był koronnym argumentem Zarządu. Koniec końców, zaproponowana uchwała została przez Radę przyjęta. W wyżej wymienionych punktach trzeba więc zapłacić za godzinny postój 1,80 zł, a za każdą następną godzinę 2 zł. Można również wykupić sobie abonament w wysokości 75 zł (15 dniowy) lub 150 zł (miesięczny).

Zapewne idealnym rozwiązaniem byłoby, aby wraz z utworzeniem płatnych miejsc parkingowych, powstawały również niepłatne parkingi w najbliższej odległości centrum miasta. Ale czy władze miasta stać będzie na wykonanie takiego kroku?

Kłopotliwe boćki

Od kilku lat nie lada problem dla dyrekcji Szkoły Podstawowej w Nieszkowicach Wielkich stanowiły bociany. Rzecz jednak nie w tym, że gospodarze szkoły nie lubili tych bardzo sympatycznych ptaków, lecz w tym, iż



bociany „uwiły” sobie gniazdko na kominie szkoły. W okresie grzewczym zachodziła więc konieczność zrzucania go. Wiosną bociany jednak powracały na swoje stare miejsce. Dzięki pomocy przedstawicieli Stalproduktu SA oraz Państwowej Straży Pożarnej w Bochni, w kwietniu br. przeniesiono gniazdo na pobliski słup.

Jak widać na zdjęciu, ptaki na nowym miejscu czują się bardzo dobrze, a dyrekcja nie musi się już martwić o „dzikich” lokatorów na kominie.

Stypendia dla najlepszych

Zarząd Miasta Bochni zatwierdził listę uczniów bocheńskich szkół podstawowych i gimnazjów, którzy dostali stypendia. Uczniowie ci nominowani byli przez dyrektorów poszczególnych szkół, a ich weryfikacją zajmowała się specjalna komisja. Wyróżnienia dla najlepszych zostały wręczone podczas zakończenia roku szkolnego.

Stypendia otrzymały następujące osoby: **z Gimnazjum nr 1** – Piotr Cholewa, Magdalena Malaca, Mateusz Tokarz, Michał Musiał, Michał Korta, Aneta Makowiec, Joanna Gajewska, Anna Wojciechowska, Magdalena Satoła, Tomasz Trzósło, Daria Rybak, **z Gimnazjum nr 2** – Angelika Kumor, Aneta Repeta, Alicja Stabrawa, Dominika Domińczyk, Paweł Domińczyk, Zuzanna Drożdżak, Danuta Przybyło, Łukasz Płachno, Andrzej Pajak, Elżbieta Giebułtowska, Bartłomiej Trzósło, Anna Pietraszko, Beata Strach, Urszula Golińska, Wiktor Tworzydło, **ze SP nr 1** – Katarzyna Igła, Kaja Rajzer, Ewa Tkaczyk, Karolina Biegaj, Natalia Biegaj, Agnieszka Nowak, Kamil Jonas, Marcin Serwatka, Dagna Skrzypińska, **ze SP nr 2** – Ewa Gogola, Agnieszka Krakowska, **ze SP nr 4** – Justyna Hołyst, Paulina Kamińska, **ze SP nr 5** – Błażej Całka, Paulina Wnęk, Albert Łacki, Monika Sroka, Anna Kłósek, Dominika Kawalec, Dominika Fijał, a **ze SP nr 7** stypendia otrzymali: Magdalena Rembilas, Katarzyna Wiśniowska oraz Anna Cieślak.

Wszyscy ci uczniowie w roku szkolnym osiągnęli znaczące sukcesy w nauce nie tylko w swoich szkołach, ale także na konkursach i olimpiadach ogólnopolskich. Jest to już 3 edycja tego konkursu. Laureaci otrzymali od 400 zł do 1200 zł. Łącznie przeznaczono na ten cel 30 tys. zł.

Miasto bez barier

Zarząd Miasta Bochni przedstawił radnym projekt uchwały w sprawie przyjęcia Samorządowego Programu Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych dla Gminy Miasta Bochni. Ma on być realizowany w okresie od listopada 2001 do grudnia 2002 roku, a jego koszt wyniesie 378.822 zł. 50% tej sumy ma być zapewnione z budżetu miasta na 2001 oraz 2002 rok, natomiast pozostała część ze środków PFRON.

Założeniem programu jest dążenie do stworzenia osobom niepełnosprawnym możliwości integracji ze społeczeństwem. Będzie to realizowane m.in. poprzez likwidację barier w Urzędzie Miejskim, zamontowanie dźwigów osobowych w przychodni przy ul. Floris, zakup windy basenowej do bocheńskiego basenu oraz organizowanie imprez sportowo-rekreacyjnych.

Kolumny przygotowali: Paweł Bielak, Kazimierz Bukowiec, Karol Klima.

Ogłoszenie

Sprzedam aparat fotograficzny **PRAKTICA BMS** wraz z trzema obiektywami: Prakticar 1:1.8, Prakticar 1:2.8 oraz Prakticar 2.8/135. W zestawie również lampa błyskowa Praktica.

Wiadomość w redakcji „ZB”. Tel.: 611 00 71, 611 08 10.

Prawybyory 2001

8 i 9 września w Bochni po raz drugi zostaną przeprowadzone prawybyory parlamentarne.

Pierwsze odbyły się 6 – 7 września 1997 r. (na zdjęciu) i w pełni odzwierciedliły (przy frekwencji 26%) późniejsze preferencje wyborców podczas rzeczywistych wyborów.

Dane te wykazują, że bocheński elektorat odzwierciedla preferencje wyborcze Polaków. Za takim stwierdzeniem przemawiają również wyniki ostatnich wyborów prezydenckich – rezultaty z Bochni były bardzo zbliżone do ogólnopolskich.

W tegorocznych, drugich z kolei prawyborach w Bochni udział potwierdziły wszystkie najważniejsze ugrupowania polityczne:

Sojusz Lewicy Demokratycznej (potwierdził sekretarz partii Krzysztof Janik);

Akcja Wyborcza Solidarność (potwierdził przewodniczący Jerzy Buzek);

Unia Wolności (potwierdził z-ca sekre-

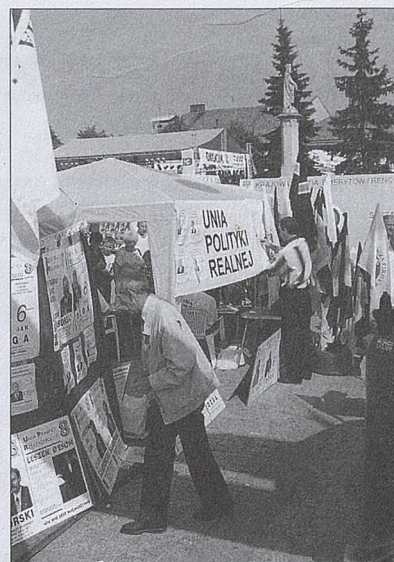
tarza generalnego Ryszard Petru);

Polskie Stronnictwo Ludowe (potwierdził Grzegorz Jamrozowicz – dyrektor biura NKW PSL);

Platforma Obywatelska (potwierdził pełnomocnik Aleksander Grad).

Swój udział zapowiedziały także UPR, Samoobrona i inne mniejsze ugrupowania.

Kampania prowadzona będzie przez Komitety Wyborcze zarówno 8 jak i 9 września. O kolejności wystąpień poszczególnych komitetów wyborczych zadecyduje losowanie, wyniki prawyborów zostaną podane wieczorem 9 września. Okręgowe Komisje Wyborcze będą się mieścić w specjalnych „namiotach” usytuowanych na płycie Rynku. Organizatorem Prawyborów jest samorząd miasta Bochni. Mieszkańcy



Bochni i osoby spoza miasta, które zdecydują się przyjechać na te dni do Bochni mogą liczyć na wiele atrakcji (występy zespołów, kabaretów itp.

(kak)

Nareszcie jest

Ponad 200 tys. złotych zainwestował dzierżawca terenu Ruch S.A. w budowę nowego przystanku przy pl. Pułaskiego. Budynek czeka jeszcze na odbiór techniczny. Jeśli zostanie pozytywnie oceniony także przez Sanepid, Straż Pożarną i PIP, w przeciągu kilku tygodni zostaną w nim uruchomione kiosk z prasą, bufet i szalety.

Historia, wydawałoby się niedużej, ale bardzo oczekiwanej przez podróżnych budowli sięga bez mała roku. Inwestor zapowiadał bowiem, iż przystanek powstanie jeszcze w wakacje 2000 roku. Różne perturbacje we władzach Ruch-u opóźniały jednak rozpoczęcie prac. Gdy już do tego doszło, pojawiły się kłopoty z wykonawcami. Pierwszy wykonawca „AM Technika” z Ożarowa, który mimo

ogłoszonego konkursu został niejako preferencyjnie wskazany przez warszawski zarząd Spółki „Ruch” okazał się firmą niewiarygodną. Chcąc zaoszczędzić na kosztach budowy zwrócił się do architekta obiektu – Krzysztofa Kępy o wyrażenie zgody na budowę przystanków z gotowych elementów tzw. płyty obornickiej, a nie jak zakładał to pierwotny projekt z pustaków Ytong. Gdy takowe uży-

skął, na placu budowy pojawiły się gotowe zielone konstrukcje, złożone przez mieszkańców nazywane barakami lub budkami. Mimo prowadzenia prac w Bochni, ożarowska firma zbankrutowała i została postawiona w stan likwidacji i budowa znów stanęła. Mijał kolejny, wiosenny termin ukończenia inwestycji. W międzyczasie nastąpiła także zmiana na kierowniczych stanowiskach „Ruch-u”.

Władze miasta widząc nieudolność wykonawców postanowiły spotkać się z nowym kierownictwem „Ruchu” i zagroziły wypowiedzeniem umowy dzierżawy, jeśli inwestycja w najbliższym czasie nie zostanie ukończona zgodnie z architektonicznymi planami i sztuką budowlaną. Jednocześnie burmistrz miasta nakazał usunąć na koszt ożarowskiej firmy, wspomniane konstrukcje.

Na szczęście kolejny wykonawca wybrany przez „Ruch” S.A., rzeszowska firma „Polresco” która ubiegała się od samego początku o możliwość prowadzenia budowy, okazała się przedsiębiorstwem godnym zaufania. Prace trwały niecałe 2 miesiące. – *Jeszcze w miesiącach wakacyjnych chcielibyśmy wywiązać się z dalszej części umowy z Urzędem Miasta, która dotyczy postawienia 4 kiosko-przystanków – na os. Niepodległości, obok budynku Poczty, MDK i dworca PKP – oraz 3 wiat przystankowych –* mówi Władysław Nózka, szef bocheńskiego Ruchu.

Jak zapewniają pracownicy Urzędu Miasta, wkrótce rozpoczną się prace budowlane na drugiej części przystanku RPK i PKS.

(kak)



Deszczowo ale wesoło

Deszcz, wiatr, zimno, połamane parasole, niewielka grupa niewrażliwych na taką pogodę osób, ale także finał godny Bochni i ciekawe imprezy zorganizowane przez bocheńskie muzeum – tak w skrócie – wyglądały Dni Bochni 2001.

Oficjalne otwarcie nastąpiło w sobotę 23 czerwca przed godziną 16. Zgromadzonych Bochnian, a właściwie VIP-ów (bo taka publiczność dominowała wtedy na Rynku) powitał Burmistrz Miasta Wojciech Cholewa. Do powitań dołączył się Tadeusz Mazowiecki, pierwszy premier niekomunistycznego Rządu RP. Choć dla wielu mieszkańców Dni Bochni zaczęły

się dopiero o 21. w niedzielę, to jednak trzeba wspomnieć o imprezach towarzyszących i ich publiczności.

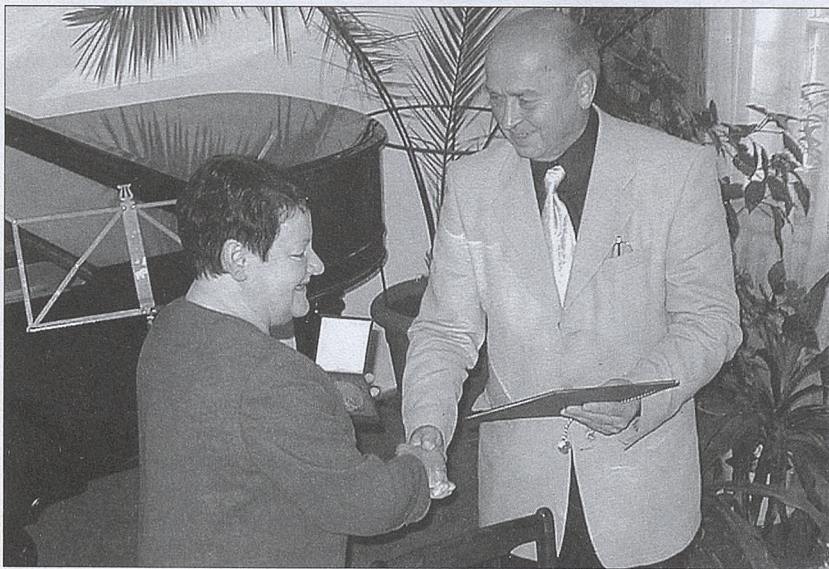
Pierwszą z nich było spotkanie w **Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej**, które odbyło się 20 czerwca z okazji stulecia urodzin założycielki tej placówki, **Marii Bielawskiej**. Maria Bielawska zmarła w 1989 roku. Była jedną

z najbardziej znanych bibliotekarek w Polsce. Od 1955 roku należała do Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Była także przewodniczącą tego stowarzyszenia w Tarnowie. Za swoją pracę na rzecz bibliotekarstwa otrzymała liczne nagrody i wyróżnienia, m.in. w 1978 roku została uhonorowana nagrodą II stopnia im. Heleny Radlińskiej. Aktywnie działała na rzecz lokalnego społeczeństwa, warto wspomnieć, że była założycielką pierwszej w Bochni spółdzielni mieszkaniowej. Podczas spotkania odbyła się miła uroczystość. Bocheńska biblioteka otrzymała medal: "Bibliotheca Magna". Tym samym dołączyła do grupy 27 najlepszych bibliotek w kraju. Wspomnianą nagrodę na ręce dyrektorki **Ludmiły Gut** wręczył prezes Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich **Jan Wołosz**. Na koniec spotkania zaproponowano, aby ufundować nagrodę im. Marii Bielawskiej, która przyznawana byłaby najlepszym bibliotekarzom w powiecie.

Oprócz zorganizowanych imprez, ciekawym zjawiskiem tegorocznych Dni Bochni była ich publiczność. Niekorzystna pogoda pokazała różne twarze mieszkańców Bochni: te dobre (np. podczas spotkań muzealnych) i niestety te złe. Pierwszy zauważył to Brian Scott, prowadzący czwartkowe **Wybory Miss Bochni**. Być może nie wszyscy byli zachwyceni urodą i inteligencją finalistek wyborów, ale jakiś szacunek im się prze-



Oficjalne otwarcie „Dni Bochni” nastąpiło w strugach deszczu



Medal „Bibliotheca Magna” z rąk Jan Wołosza odbiera Ludmiła Gut

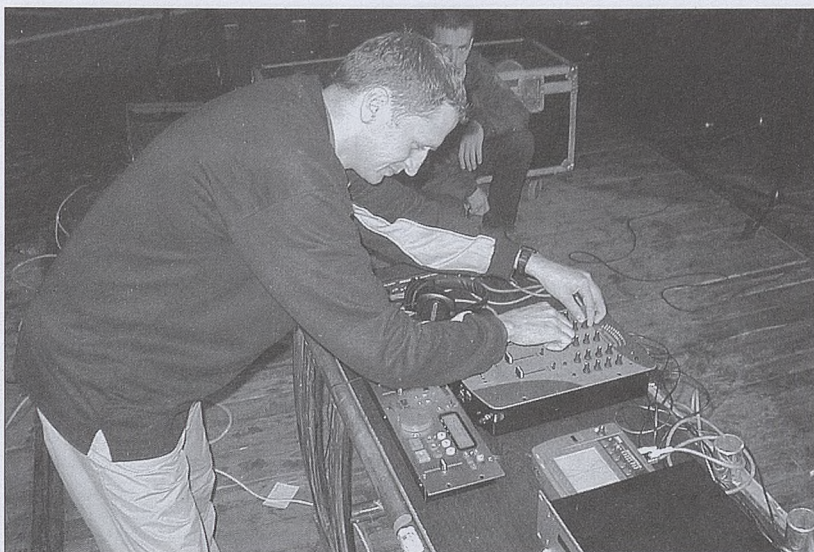


Najpiękniejsze, w tegorocznej edycji konkursu Miss Bochni i Ziemi Bocheńskiej

cież należał, chociażby za odwagę. Gdyby nie prośby Briana Scotta o oklaski, prawdopodobnie na sali kinowej byłoby jak makiem zasiał. Nic dziwnego, że nie można skompletować odpowiedniej liczby dziewcząt, które chciałyby brać udział w tym widowisku. Nikt normalny przed taką publicznością nie chciałby wystąpić, nawet gdyby do wygrania był samochód. Prezentacje dziewcząt przerywane były pokazami naprawdę oryginalnych strojów wykonanych przez uczniów PLSP w Nowym Wiśniczu. Tu także młoda publika nie bardzo się wykazała. Zapewne nie miałyby ona co robić na prestiżowych pokazach mody, gdzie po każdym wyjściu modelki wypada klaskać. Całe szczęście, że znudzona i sztywna publiczność ożywiła się na koniec, kiedy przewodniczący jury Jan Olszewski, na co dzień przewodniczący Rady Miasta, podał wyniki. Tytuł najpiękniejszej i kolorowy telewizor otrzymała **Sylwia Sądel**, uczennica III klasy Liceum Handlowego w Bochni. Sylwia przypadła do gustu także głoszącej publiczności. Dzięki temu wygrała również bezterminowy weekend w apartamencie dla nowożeńców w hotelu Mag. Wicemiss została Agata Więcek z Bochni, a miss foto Agnieszka Sułek z Lipnicy Górnej. Przy młodym audytorium niezbyt szczęśliwym pomysłem było zaproszenie Gangu Marcela, choć trzeba przyznać, że pozostająca w mniejszości starsza część bawiła się świetnie.

Dla odmiany parę słów o zupełnie innej grupie i innym rodzaju imprez. Niebanalne propozycje w ramach Dni Bochni zaproponowało **Muzeum im. St. Fischera**.

ciąg dalszy na str. 12



W sobotni wieczór dyskotekowi prezenterzy z „Music Cook” rozbawili i rozgrzali przemoczoną publiczność.



Emocjonujące pokazy karateków i...



...praktyczne porady udzielania pierwszej pomocy



W ramach programu „Bezpieczna Bochnia” firma ochroniarska Argus przygotowała pokaz obezwładniania kieszonkowców i włamywaczy

Tradycyjnie w czwartek Muzeum zaprosiło na wykład. Dyrektor Jan Flaszka opowiadał o tym, co w Bochni wydarzyło się przed stu laty, o miejscach i problemach Bochni z 1901 roku. Uczestnicy czwartkowych wieczorków mogli obejrzeć także Bochnię sprzed lat na starych zdjęciach i pocztówkach. Impreza, która na dobre wpisała się w obraz Dni Bochni, był także siódmy już **Wirtdarz Pelen Muzyki**. I choć tegoroczny był pełen deszczu i chmur, to jednak stali bywalcy nie zawiedli. Choć wszystkie wirtdarze były na poziomie, to nie ulega wątpliwości, że ten był naprawdę wyjątkowy. **Syrbacy** – tak nazywała się grupa, która stworzyła niesamowitą atmosferę. Ich muzyka sprawiła, że zaciekawieni ludzie przychodzili z ulicy, by zoba-

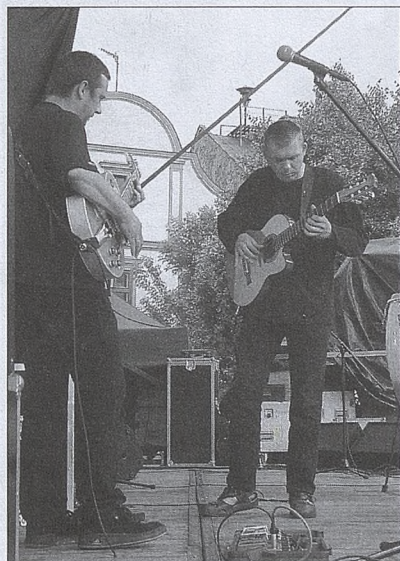
czyć co się dzieje na dziedzińcu muzeum. Zachwyceni – zostawali. Pomimo swego wieku, Syrbacy, czyli wędrowni grajkowie niezrzeszeni w cechu, tryskali humorem. Delikatnie kpili z zachwyty nad amerykanizmem w naszej kulturze i przypominali o słowiańskich korzeniach. Widocznie się spodobało, bo publiczność dwukrotnie prosiła o bis.

Nową formą zaproponowaną przez dyrektora Muzeum w ramach obchodów dni miasta, była **przechadzka historyczna po Bochni**. Deszczowy spacer zaczął się od Rynku, prowadził do Bazyliki św. Mikołaja przez Planty Salinarne, a zakończył się zwiedzaniem cmentarza przy ulicy Orackiej. Nie wszyscy spacerowicze pewnie wiedzieli, że w XIV wieku na Rynku stał ratusz, i że Bochnia miała swój hej-

nał. Na Dni Bochni przypadło także uroczyste otwarcie stałej ekspozycji **Ludowe Malarstwo Religijne** w bocheńskim muzeum. Wystawę przygotowała kustosz Iwona Zawadzka.

W sobotę po 16. na bocheńskim Rynku zgromadziła się grupa, całkiem różna od tej muzealnej – miłośników heavy metalu. Na bocheńskiej scenie wystąpiły bowiem **bocheńskie zespoły grające ostrego rocka**, produkcji własnej, choć tej było mniej, na rzecz znanych utworów.

W godzinach wieczornych przybyło nieco wiatru i deszczu. Z godzinnym poślizgiem czyli o 20. wystąpiła jedna z gwiazd wieczoru, **Monkey Business**. Dzielnie grali bluesa prawie przez półtorej godziny, tylko właściwie dla kogo? Koncert mógł się podobać, ale niestety,



Pierwszy koncert niedzielnego wieczoru. Na scenie grupa „Raz Dwa Trzy”



Tytuł Honorowego Ambasadora miasta Bochni otrzymał Piotr Zieliński

śluchała go zaledwie garstka osób. Bluesmani robili co mogli, aby koncert się udał. Zawiodła natomiast druga gwiazda wieczoru, zespół Kapela. Z powodu złych warunków atmosferycznych ich samolot nie wystartował z Głiwic. Próbowali dojechać samochodem, ale padający cały czas deszcz i wiejący wiatr spowodował, że ten środek transportu okazał się również zawodny. Nie ma jednak tego złego, co by na dobre nie wyszło. Zamiast Kapeli zagrali **DJ Ireneusz Policht i Paweł Sekuła z firmy Music Cook** i to pomimo początkowego sprzeciwu publiczności. Próbowali jednak rozgrzać widownię, serwując najnowsze przeboje i chyba im się udało, bo duża grupa osób rzuciła pa-



W niedzielne popołudnie dopisała pogoda, co sprawiło, że na koncerty przybyły setki osób

rasole i zaczęła tańczyć. Końcowy efekt był taki, że nikt nie chciał wrócić do domu. Dziwni ludzie, najpierw protestują, później nie chcą odejść...

W niedzielę po południu przestało już padać, dlatego też na Rynku zgromadziło się zdecydowanie więcej ludzi. Blok imprez rozpoczął się prezentacją zespołów z Keżmaroku. Obejrzeliśmy pokaz umiejętności tancerzy młodszych i starszych. Trochę na ludowo, trochę dyskotekowo. Nie zabrakło także bocheńskich zespołów działających przy Miejskim Domu Kultury. Niedzielną publiczność „ruszył z miejsc” pokaz judo, a zwłaszcza pokaz mistrzów, w tym olimpijczyka Krzysztofa Wojdana. W niedzielnym programie zna-

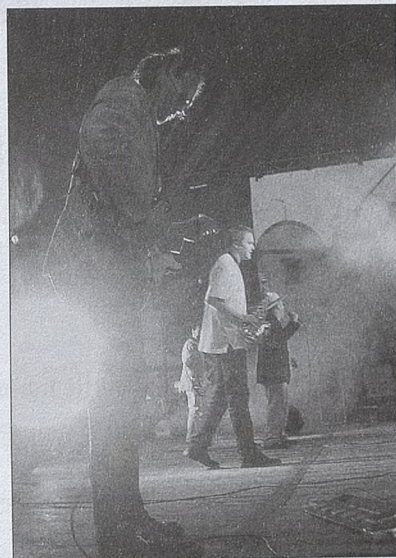
lazło się miejsce na prezentację agencji ochrony mienia, Oddziału Ratownictwa Medycznego oraz bocheńskich ratowników z WOPR. Wszystko to w ramach realizacji programu **“Bezpieczna Bochnia”**.

Kiedy około 19. wyszedł na scenę zespół **Raz Dwa Trzy**, na niebie pojawiło się słońce. Szkoda tylko, że tak świetnie zagranego koncertu, nie nagrodzono odpowiednimi brawami. Myślę, że brak bisów zaskoczył lidera grupy **Adama Nowaka**, bo przecież większość mieszkańców całkiem dobrze się bawiła. Jakoś brakło wystarczająco mocnego lobby na rzecz Raz Dwa Trzy. Wszyscy pewnie czekali na drugą gwiazdę – zespół **De Mono**.

ciąg dalszy na str. 14



Gwiazda niedzielnej wieczoru – zespół „De Mono”





Piskiem i oklaskami fanek został powitany jeden z liderów De Mono – Robert Chojnacki

Zanim jednak zagrali, miała miejsce miła uroczystość. Burmistrz Wojciech Cholewa wręczył tytuł **Honorowego Ambasadora Bochni** Piotrowi Zielińskiemu. Na ten tytuł zasłużył sobie choćby za kilkakrotne sprowadzenie do Bochni Sceny Plastycznej KUL Leszka Mądziaka, czy promocję Bochni w teledysku Budki Suflera „Takie tango”.

W zeszłym roku wyróżnienie takie otrzymali Ewa Demarczyk i Tadeusz Skoczek.

Jak już wspomnieliśmy, ostatnim punk-

tem niedzielnego programu był występ De Mono. Na ten koncert przybyła Bochnia, właśnie taka, która bawi się świetnie bez względu na pogodę i rodzaj muzyki. Ta Bochnia stworzyła prawdziwą atmosferę koncertu i beztrudnej zabawy. **Andrzejowi Krzywemu**, liderowi zespołu, najwidoczniej przypadło to do gustu, bo zapowiedział, że to nie ostatni jego pobyt w tym mieście. Miejmy nadzieję, że dotrzyma słowa...

EMILIA MAZANEK

fot. K. Bukowiec, J. Paruch

Nasza sonda

Co sądzisz o Dniach Bochni?

Jacek, 23 lata, własna firma – Dni Bochni zepsuła pogoda, ale było i tak lepiej niż w Brzesku. Tegoroczny dobór wykonawców był znacznie lepszy niż w roku 2000. Pozytywnie zaskoczyła mnie także gra zespołów młodzieżowych, zwłaszcza „Gypsy Sol” i „Brown Sugar”.

Baśka, 19 lat, maturzystka – Imprezy powinny trwać dłużej, a nie do 23.00, poza tym już od piątku powinno coś się dziać na bocheńskim Rynku. Więcej prestiżowych zespołów. Plakatów powinno być znacznie więcej i muszą być zdecydowanie większe, bo o wielu imprezach dowiadywałam się po fakcie. Nigdzie np. nie widziałam i nie słyszałam informacji o eliminacjach do wyborów miss.

Magdalena, 27 lat, nauczycielka – Właściwie byłam tylko na koncercie De Mono. Wcześniej nie miałam czasu, a poza tym nie nastawiałam się na te Dni Bochni ze względu na wykonawców. Bardziej niż De Mono wolalabym usłyszeć Annę Marię Jopek, czy Urszulę.

Anka, 18 lat, uczennica technikum gastronomicznego – Słabe nagłośnienie, publiczność też nie najlepsza. Gdybym mogła coś zmienić to wolalabym wybory miss Bochni na Rynku i więcej bardziej różnorodnych zespołów. Myślę, że w sobotę dużym powodzeniem cieszyłaby się dyskoteka, co było zresztą widać.

Kuba, 23 lata, student AGH – Kto wyśmiał Dni Bochni w czasie gdy trwają Dni Brzeska. Przecież na Dniach Brzeska co roku pada. Gdyby nawet nie padało to i tak większość Bochni wyemigrowałaby na koncerty do Brzeska, bo tam są lepsze. Browar tu zdecydowanie za drogi, a scena za mała i nie najlepsza. Trochę za mało miejsca do tańczenia w pobliżu sceny, można się tam pozabijać. Jak już tak narzekam to jeszcze na zespoły. Po pierwsze więcej różnorodności i takich kapel przy których publiczność może naprawdę poszaleć, jak choćby Lady Punk.

Mariola, 19 lat, maturzystka – W zeszłym roku wykonawcy byli bardziej smętni, teraz jest lepiej. Teraz trochę zawodziło nagłośnienie i scena była bardzo mało widoczna. Szkoda, że nie było sztucznych ognia.

Notowała: EMILIA MAZANEK

R E K L A M A

MUSIC COOK

Zapewnimy Państwu profesjonalną obsługę muzyczną wszelkiego rodzaju imprez:

- o przyjęcia weselne o bale
- o dyskoteki o studniówki
- o bankiety dla firm

32-700 Bochnia,
ul. Solna Górna 26
tel. 0605 358 131

W sprzedaży sprzęt oświetleniowo-nagłaśniający renomowanych firm:

SHURE **Numark** **JBL**
Martin **Pioneer** **OHM** **DENON**

Co od nas, a co nie od nas zależy?



Mamy za sobą pierwsze półrocze drugiej dekady samorządu terytorialnego w Polsce. Mało kto z nas zastanawia się, jaka byłaby nasza gminna rzeczywistość poza wielkimi miastami, gdyby nie było ustawy o samorządzie terytorialnym z marca 1990 roku. Miałem zaszczyt gościć w Niepołomicach samorządowe delegacje z wielu krajów, w tym prawie ze wszystkich byłych „demoludów”. Prawie wszędzie jest podobnie – są rady i zarządy, ale tylko w Polsce samorządy są realną władzą, bo mają własne pieniądze. Wielu samorządowców, nawet z krajów UE, zazdrości nam takiego modelu samorządności. Mamy szeroki i jasny podział kompetencji, ale nie wiem, czy jest nam czego zazdrościć. Kluczem do odpowiedzi na to pytanie jest przestrzeganie w praktyce zapisanej w Konstytucji zasady adekwatności. Chodzi w niej o to, by na każde zadanie ustawowo przypisane danej jednostce samorządu, przekazać jej odpowiednie do tego zadania pieniądze. Nie mogą to być jednak dotacje celowe, czyli pieniądze znaczone, niczym bowiem nie różniłoby to samorządów lokalnych od dawnych rad narodowych. Europejska Karta Samorządu stanowi, że na zadania własne samorząd musi posiadać własne źródła dochodów. To nie jest wcale jakiś wydumany czy formalny problem. Albo ktoś jest gospodarzem albo włodarzem. Gospodarz planuje, analizuje co ważniejsze od ważnego i co pilniejsze o pilnego. Włodarz robi to co mu nakazano (z Warszawy) i myśli nie o tym, co powiedzą ci za których odpowiada, ale jego troską staje się to, co powie jego mocodawca. Mocodawcą dawnych rad narodowych nie byli mieszkańcy gminy czy powiatu, ale władze polityczne. Dziś suwerenem jest społeczność „małej ojczyzny” i tylko przed nią odpowiedzialna jest lokalna władza. Tak być powinno, a jak jest? To jest powtórzenie tytułowego pytania o to co od nas zależy.

Wszystkie gminy, powiaty i samorządy wojewódzkie mają ustawowo gwarantowane dochody własne, subwencje i dotacje. Dla uproszczenia można przyjąć, że dochody z podatków lokalnych i udziały w podatkach PIT i CIT są dochodami własnymi. Subwencje ogólne i ich poszczególne części jak np. subwencja oświatowa czy drogowa są także formą dochodów własnych, gdyż rada gminy, powiatu czy województwa może je przeznaczyć na inny niż wskazany w nazwie cel. Naj-

bardziej kontrowersyjny charakter mają dotacje celowe. To jest próba uczynienia z samorządów biernego kasjera, a nie gospodarza, który samodzielnie określa cele i zadania jakie chce finansować. Ile zaś jest dotacji, a ile dochodów własnych, zwłaszcza w powiatach i województwach, wystarczy spojrzeć do budżetu państwa i budżetów samorządów. Daleko odstawiamy od europejskich standardów w tym względzie. Tak jest, a jak będzie – nie wiadomo. Kończy się ważność ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, jako ustawy uchwalonej na dwa lata, a potem przedłużonej na trzeci. Nie mam żadnych podstaw po temu, by nie zakładać, iż czeka nas kolejne przedłużenie tej epizodycznej podobno ustawy. Pracowałem w zespole sejmowo-samorządowo-rządowym nad nowym projektem ustawy o dochodach JST. Kiedyś tym zespołem kierował minister Jerzy Miller, a obecnie pani minister Elżbieta Hibner. Ostateczny efekt obydwu projektów trudno zaprezentować, gdyż po dwuletniej pracy, zakończeniu uzgodnień i przyjęciu przez Komisje Finansów Publicznych i Samorządu ostatecznej i uzgodnionej z rządem wersji, w ostatnich dniach otrzymaliśmy drugi projekt rządowej wersji tej ustawy.

Nie wdając się w szczegóły i redakcję poszczególnych zapisów można wskazać na dwa zasadnicze kierunki nowelizacji tej jakże ważnej dla samorządów ustawy. Pierwszy polega na zwiększeniu udziału samorządu w dochodach od osób fizycznych (PIT). Mniej ma być dotacji i mniej subwencji, a więcej udziałów w PIT. Problem jednak w tym, że jest to coraz mniej pewne źródło dochodów. Nie od nas więc zależy, ile pieniędzy dostaniemy od ministra finansów w comiesięcznych transzach. Do czerwca urzędy skarbowe zwracają podatnikom nadpłaty i odliczenia od podatków. Dzieje się to także kosztem samorządów, gdyż np. gminy otrzymują ok. 30% z tej kwoty, a więc w wielu przypadkach ponad jedną czwartą dochodów budżetowych. Tam zaś, gdzie rośnie bezrobocie (a gdzie ostatnio nie rośnie?) ludzie płacą mniej podatków i tym samym biednieje gmina, która – co gorsza – musi zwiększać pomoc społeczną dla owych bezrobotnych i ich rodzin. Tak zamyka się nie tyle błędne koło, a raczej rusza groźna spirala ubożenia samorządów, a tym samym ich marginalizacji.

Drugi problem polega na tym, aby z budżetu państwa na samorządy przerzucić obowiązki wypłacania zasiłków stałych, okresowych i rent socjalnych, a także wszystkich innych form pomocy, z wyjątkiem zasiłków celowych do tej pory wypłacanych z budżetów gmin. Trudno nawet ocenić poziom ryzyka deficytu, jaki na tym tle może powstać w samorządach. Ustawodawca jeszcze w poprzedniej kadencji pod wpływem Unii Pracy bardzo rozbudował pakiet świadczeń socjalnych i to w formie prawa do pomocy, a nie możliwości jej uzyskania. Roszczenia w tym względzie zwłaszcza tam, gdzie trudno o pracę, mogą okazać się zabójcze dla samorządowych kas. A co może nas czekać, gdy kto inny będzie określał prawa do uzyskania pomocy, a kto inny będzie za to płacił? Może nie trzeba tego tematu rozwijać, bo jest on dość oczywisty. Mamy na samorządowe barki brać ciężar, którego wielkość kto inny ustala, wymagając byśmy broń Boże nie narzekali, że trudno go unieść.

Na tytułowe pytanie o to, co od nas zależy wypada odpowiedzieć, że niewiele. Za to jednak nasza odpowiedzialność rośnie i rośnie tym samym rozdzźwięk pomiędzy praktyką a konstytucyjnym porządkiem prawnym. Co można w tej sytuacji zrobić? Wypada odwoływać się do tych, którym nieobca jest znajomość finansów publicznych, które nie są ani wyłącznie rządowe ani samorządowe, ale polskie, a to oznacza, że trzeba umieć liczyć, czy dochody budżetu państwa nie są okupione kosztami na poziomie lokalnym o wiele większymi niż doraźna korzyść. Od nas zależy, czy świadomość takich oczywistych współzależności stanie się udziałem decydentów. Przyszłość samorządu decyduje się dzisiaj. Na nic zdadzą się piękne i nاپuszone deklaracje, gdy samorząd utraci zaufanie mieszkańców z banalnego powodu, iż nic nie może, bo nie ma argumentu, jakim są po prostu pieniądze. Bez tego narzędzia wszystko jest jedynie fałszem, a przerost formy nad treścią zmusi ludzi do zastanowienia nad sensem utrzymywania fikcji samorządności. Od nas zależy, aby do tego nie doszło.

STANISŁAW KRACIK

Autor jest posłem na Sejm RP, od 1990 r. burmistrzem Miasta i Gminy Niepołomice.

Gorące wakacje przed reformowaniem reform

Z Krzysztofem Janikiem – sekretarzem generalnym SLD rozmawia Ryszard Ulicki

– Na ogół nie wypada pytać ludzi „z pierwszych stron gazet”, co motywuje ich obecność w konkretnej partii. Zróbnymy jednak wyjątek i zapytajmy – dlaczego Krzysztof Janik jest w tym, a nie innym miejscu na polskiej scenie politycznej?

– O tym, że wybrałem lewicę zadecydowała cała moja przeszłość, pochodzenie, rodzice itp.

Pochodzę z biednej kieleckiej wsi, moi rodzice byli nauczycielami z pierwszego, powojennego zaciągu. Gdyby nie zmiany ustrojowe po II wojnie światowej, skończyliby jak moi dziadkowie: gospodarząc na skrawku nieurodzajnej i kamiennej ziemi. „Komuna” wysłała ich do liceum pedagogicznego i dała na wsi prestiżową wówczas pracę nauczyciela. Ale nie brakło też w moim życiu zawiloci polskiego losu. Mój ojciec był w AK, siedział po wojnie dwa lata, zrehabilitowany po 1956 roku. Wcale mu to nie przeszkadzało, zanim zmarł, być w swojej wsi prezesem straży pożarnej, kółka rolniczego itp. Robił to wszystko, co nauczycielowi wiejskiemu w tamtych latach robić należało, bez względu na charakter władzy i własne z nią porachunki.

W takim „społecznikowskim” domu się wychowywałem. Chodziłem do tego liceum, w którym uczył się Żeromski i duchy jego bohaterów – Radka, Baryki, Siłaczki były stale obecne wśród nas. Potem profesorowie na UJ – Konstanty Grzybowski, Marek Sobolewski, Marek Waldenberg, Dom Studencki „Żaczek” z jego atmosferą politycznych debat – to się musiało skończyć w PZPR. Nie dla kariery – a w przekonaniu, że warto i trzeba zmieniać świat, że sprawiedliwość społeczna to realne zadanie dla takiego człowieka jak ja, z takim postrzeganiem otaczającej rzeczywistości.

Dziś wiem, że to utopia, że to trochę jak ten przysłowiowy horyzont – idziemy i nigdy go nie osiągniemy. Ale to wcale dla mnie nie oznacza, że nie warto iść, nie warto próbować. Ludzie marzą o sprawiedliwości społecznej, o równych szansach od tysiącleci. I dobrze – to napędza nas

do działania, stanowi tę lepszą część naszego charakteru.

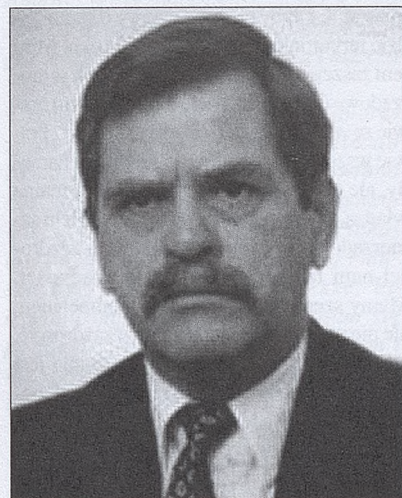
W tej sprawie niewiele się u mnie zmieniło.

– Czy w pańskiej biografii jest także nurt reformatorski, który dla wielu polityków lewicy stał się swoistą przepustką do historii? Pytam o to, bo jak dotąd nie był pan zbyt mocno atakowany jako przedstawiciel „postkomuny”.

– Co to znaczy nurt reformatorski? Od połowy lat osiemdziesiątych prawie wszyscy wiedzieliśmy, że to idzie w złym kierunku, że kolejne retusze dadzą niewiele. Walka szła o to, aby zmienić państwo i myślało o tym wielu. Nie każdy miał odwagę, aby o tym mówić, nie każdy miał możliwości, aby cokolwiek w tym kierunku robić. Ja sądzę, że trochę ich miałem i coś jednak robiłem. Ale nic nikomu nie odbieram i nic sobie nie chcę przypisywać. Będąc przez 22 lata w PZPR starałem się zachowywać rozsądek i przyzwoicie. Nie wiem, na ile mi się to udawało.

Jak widać, niczego nie ukrywam i niczego się nie wypieram. Może właśnie dlatego nie jestem atakowany, bo neofitstwo było i jest mi obrzydlive i wszyscy o tym wiedzą. W ciągu swojego życia zmieniłem poglądy na to, w jaki sposób realizować idee sprawiedliwości społecznej i równości szans, ale od nich nie odstąpiłem. Zasadniczo przewartościowałem swój stosunek do takich wartości jak demokracja polityczna i wolność osobista – uznając, że to podstawowy składnik pojęcia lewicowości. Ale to, co ponadto sytuuje człowieka w obrębie obozu lewicy: wrażliwość społeczna, tolerancja i wola skutecznego działania – pozostało we mnie bez zmian.

– Jaką rolę spełnia w SLD sekretarz generalny, wybierany wraz z przewodniczącym partii przez najwyższe gremium partyjne? Pamiętam, że w byłej SdRP toczył się dość głośny spór o pozycję sekretarza i jego relacje z zastępcami przewodniczącego. Krótko mó-



wiąć, szło wtedy o to, kto ważniejszy.

– Mogłbym odpowiedzieć cytatem, że to nie funkcja tworzy człowieka. Niczego nikomu nie zazdroszczę i nie zżerają mnie ambicje. W życiu nauczyłem się cenić kompetencje i nigdy nie spieram się np. z Markiem Borowskim o gospodarkę. Za swoją funkcję sekretarza generalnego płacę tym, że zaczynam o 8.30 i kończę często wraz z „Monitorem” telewizyjnym. Że ostatnią wolną niedzielę miałem na Wielkanoc. Że staram się nikomu nie odmówić, kto zaprasza mnie na spotkanie z ludźmi. Ale nie skarżę się – w końcu na funkcję sekretarza generalnego zdecydowałem się dobrowolnie.

– SLD jest partią, która liczy ponad 110 tysięcy członków. Czy pan jako sekretarz nie musi rezygnować z części swoich poglądów po to, by konsolidować różne nury, które weszły w skład Sojuszu, który przestał być platformą wyborczą?

– Nie, nie rezygnowałem z żadnego ze swoich poglądów z powodów pozamerytorycznych. Natomiast jako sekretarz generalny muszę rozumieć, że w partii są różne poglądy, a nawet wspierać czy wręcz podkreślać te różnice. Partia nie jest jakimkolwiek kościołem, w którym obowiązują dogmaty i niepodważalne kanony. Partia to zbiorowość ludzi, którzy dobro-

wolnie umawiają się, że razem będą realizować określone, wymierne cele polityczne. Spór o hierarchię tych celów, sposoby ich osiągania jest dla partii rzeczą naturalną. Jak go nie ma, to partia umiera, traci poparcie społeczne.

Leszek Miller zawsze powtarza, że jak nie ma w partii różnicy poglądów to znaczy, że nikt w niej nie myśli, że jednolitość poglądów występuje tylko na cmentarzu. Staram się łagodzić spory, ale tylko w zakresie formy, nigdy treści.

– Czy pan wierzy w to, że w Polsce będziemy mieli kiedyś prawdziwe wakacje polityczne, a więc spokojne lato, bez wyborów, ulicznych przepychanek, protestów, blokad itp.?

– Wierzę. Po pierwsze – z powodów merytorycznych. Mam nadzieję, że jakość i efektywność rządów SLD będzie taka, iż nie będzie powodów do protestów. Po drugie – że wypracujemy takie formy dialogu z różnymi grupami społecznymi, że niepotrzebne będą uliczne czy gwałtowne formy protestu.

Wreszcie po trzecie – także z powodów formalnych: stanowczo uważam, że wszelkie wybory w Polsce (parlamentarne i samorządowe) powinny się odbywać na wiosnę. Z powodów budżetowych – proszę sobie wyobrazić, że projekt budżetu na rok 2002 wniesie do Sejmu rząd Jerzego Buzka. Oczywiście, my dokonamy tam jakichś zmian i poprawek, ale żadnej rewolucji – z powodu terminów konstytucyjnych – w nim nie będzie. Podobnie jest w samorządzie. I rzecz druga – wybory to debata publiczna. Jak można rozmawiać o Polsce w wakacje?

– Jakie będzie tegoroczne lato polityczne, a zwłaszcza jakie będą polityczne żniwa?

– Bardzo jestem ostrożny w formułowaniu prognoz. Kampania pewnie będzie gorąca, boję się, że niektórzy wielokrotnie przekroczą granice dobrego smaku i merytorycznej debaty. Na szczęście Polacy nie lubią chamstwa i agresji, doceniają kompetencje i rozsądek. Mój czarny sen to stosunkowo dobry wynik i 229 mandatów. Budzę się wtedy zły i potem.

Gdybyśmy uzyskali poniżej 35% poparcia, to żal mi strasznie byłoby tych ostatnich czterech lat.

– Znany jest program wyborczy SLD i znane są prognozy wyborcze – znane są także oczekiwania społeczne. Czy pan się nie obawia, że rzeczywistość może się okazać szczególnie okrutna dla zwycięzców?

– Mam nadzieję, że zdecydowana część społeczeństwa zdaje sobie sprawę z tego, w jakim stanie jest państwo, a zwłaszcza gospodarka. Pomimo to, najbardziej obawiam się rozbudzonych oczekiwań społecznych, nadziei, których przecież natychmiast nie zaspokoimy. Jeśli czegoś nie wiem, to tego, czy ludziom starczy cierpliwości. Jeśli się boję, to tego, że ludzie, którzy doprowadzili do obecnego stanu rzeczy, staną na czele tego zniecierpliwienia. To okrutny żart historii, ale tak właśnie może być.

– Reformowanie reform przypomina poprawianie scenariusza kiepskiej sztuki lub nicowanie przetartego tużurka. Można się narobić, a efekt będzie marny. Czy te reformy, które zapoczątkował obecny jeszcze – choć zdekomponowany obóz władzy, nadają się do przeróbki lub poprawek?

– Wyłącznie do przeróbek i poprawek. O żadnej z reform nie można powiedzieć, że została zrobiona porządnie. Błędy są albo w fazie konceptualizacji albo w fazie realizacji. Te drugie będzie można usunąć nieco łatwiej, ale prze-

strzegam przed optymizmem. Naprawa jest często droższa i trudniejsza niż tworzenie czegoś od nowa.

– Jakich rad i przestróg udzieliliby pan ludziom lewicy kandydującym z list SLD do Sejmu i Senatu?

– Więcej pokory wobec rzeczywistości, mniej wiary w sondaże, więcej wiary w siebie. Kampania, jeśli ma być skuteczna, musi być dialogiem ze społeczeństwem, prowadzonym nieustannie i z powagą. Ludziom trzeba mówić prawdę, ale i ludzi trzeba słuchać. Pamiętacie sławne zawołanie Aleksandra Kwaśniewskiego: "Ludzi trzeba lubić". To jest sedno każdej kampanii. Wyborca musi wiedzieć, że kandydat jest kompetentny, a zarazem docenia i szanuje każdego człowieka. Także przeciwnika politycznego.

– Co by pan robił, gdyby nie zajmował się pan polityką?

– Pewnie robiłbym wywiady z politykami i mądrze pouczał młode pokolenie. Dziennikarstwo i nauczycielstwo to moje ciągle jeszcze nie spełnione pasje.

– Dziękuję za rozmowę.

R E K L A M A



ARCHIDOM
BIURO PROJEKTÓW I NIERUCHOMOŚCI

Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 65
tel./fax (0-14) 611-93-10; (0602) 44-75-24

poleca usługi w zakresie:
sprzedaży projektów
typowych, projektowania
architektoniczno-
budowlanego,
pośrednictwa w obrocie
nieruchomości

SPRZEDA:

MIESZKANIA:

- Bochnia M-2 – 25 m² – 39.000zł, 34 m² – 55.000zł, M-3 cent. 38 m² – 70.000, M-3 – 38 m² – 63.000zł, M-3 51 m² – 76.000zł, M-5 – 69 m² – 99.000zł;
- Mieszkania do wynajęcia apartamenty nowe – 100 m² – 750zł/mc;

BUDYNKI MIESZKALNE:

- Dom drewniany k. lasu – k. Nowego Wiśnicza – 19.000 zł;
- Dom drewniany + gospodarczy – Dobiesławice – dz. 6ar – 43.000 zł;
- Nowy Wiśnicz – dom letniskowy – 46.000 zł;
- Łwkowa – nowy dom do małego wykończenia – 63.000 zł;
- Jastew k. Brzeska – dom murowany, dz. 39 ar – 65.000 zł;
- Gorzków – budynek mieszkalny + gospod. – 70.000 zł;
- Dom murowany + gospodarczy – Uście Solne – 75.000 zł;
- Sklep z mieszkaniem – 15 km od Bochni – 82.000 zł;
- Pawilon handlowy z barem 15 km od Krakowa – 100.000zł;
- Bochnia – dom stan surowy, Chodenice – 85.000zł, Krzyżaki – 97.000zł;
- Żegocina – dom w lesie – dz. 20 ar – 89.000zł;
- Nieszkowice – dom nowy do wykończenia – 106.000zł;
- Segment bliźniaka w Bochni – ul. Zalesie Dolne – 172.000zł;
- Nowy Wiśnicz – dom z widokiem na zamek – 230.000zł;
- Bochnia, centrum – budynek mieszkalny, nowy, komfortowo wykończony;

DZIAŁKI BUDOWLANE:

- Bochnia, ul. Strzelecka – 11 ar – 18.000 zł, ul. Brodzińskiego 12 ar – 20.000zł, Chodenice – 8,5ar – 13.000zł, 14,5ar – 18.000 zł;
- Proszówki 10 ar – 12.000zł, Łapczyca – 13.000zł, Cikowice – 7 ar – 9.000zł, Dąbrowica – k. lasu – 8 ar – 8.000 zł;
- Działka – 1,8 ha z lasem k. Rzezawy – 31.000zł;
- Wynajem lokali biurowych i gabinetów lekarskich.

POSZUKUJEMY DLA NASZYCH KLIENTÓW – GOSPODARSTW ROLNYCH, DZIAŁEK BUDOWLANYCH, DOMÓW, MIESZKAN.

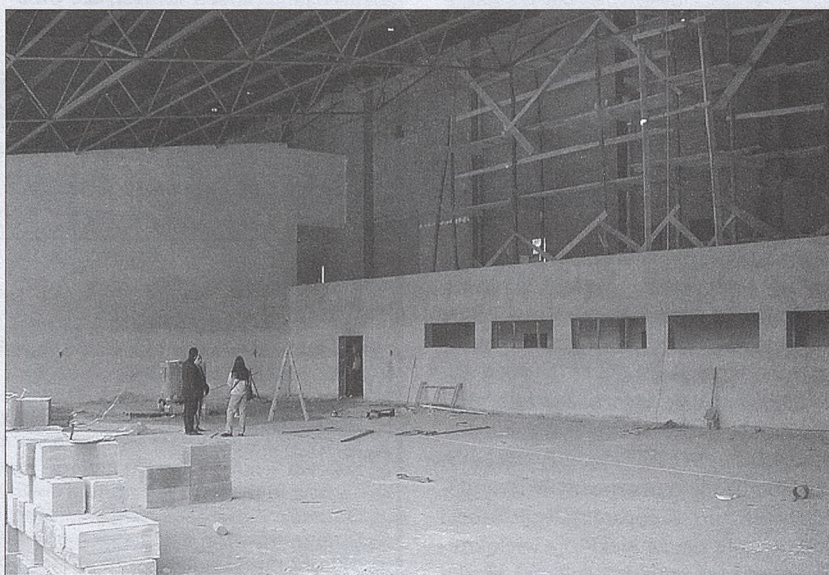
Szkolne inwestycje na os. Jana

Prace przy zagospodarowaniu terenu wokół szkoły podstawowej i ogólniaka na os. Jana zrealizowane są, według zapewnień przedstawicieli miasta, w czterdziestu procentach. Całość ma być gotowa na pierwszego września.

Do tej pory wykonano już parkingi przed szkołą, a w trakcie przygotowywania są drogi dojazdowe i boiska rekreacyjne. W przyszłokolnej hali gimnastycznej wykonano zostało centralne ogrzewanie, prace wodno-kanalizacyjne i elektryczne. Wewnątrz położono już także tynki. W poniedziałek ma ruszyć montaż stolarki. Z ważniejszych prac pozostało jeszcze wykonanie elewacji budynku, montaż posadzek i malowanie. W tej chwili trwa wybór wykonawcy na te roboty. W hali znajdą się dwie sale gimnastyczne. Jedna o wymiarach 18,90 metra na 36 metrów, a druga 18,90 na 12,60 metra. W budynku będzie także miejsce na dwie sale dydaktyczne dla liceum ogólnokształcącego.

Koszt dokończenia budowy sali gimnastycznej i zagospodarowania terenu wokół kompleksu szkolnego wyniesie jeden milion 750 tysięcy złotych. Połowę tych kosztów pokryje bocheński Urząd Miasta, a połowę Starostwo Powiatowe w Bochni.

(biel)



R E K L A M A

BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek
ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. 612-52-55; (0606) 320-158

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń
ul. Floris 8
tel. 611-86-08; (0601) 559-868

- * tłumaczenia dokumentów w obrocie prawnym i handlowym,
- * tłumaczenia korespondencji urzędowej,
- * tłumaczenia konferencyjne,
- * tłumaczenia stron internetowych www

Żegocina wygrała!

Niemżliwe stało się możliwe. Licząca 4,8 tys. mieszkańców Żegocina, dzięki rozlicznym walorom, wygrała w rozegranym w dniu 27 maja 2001 roku teletur-niejmu turystycznym „Tu i Tam” z Łochowem (ponad 18 tys. mieszkańców) i bar-dzo znanym Supraślem (11,5 tys.).

Przed Bacówką „U Wojtki” w Rozdzie-lu, skąd prowadzono telewizyjną transmi-sję, rozłożyły się liczne stoiska. Swoje wy-roby prezentowali piekarze i cukiernicy, była galeria „pod chmurką”, były wreszcie stoiska promocyjne firm i instytucji (wśród nich Centrum Kultury i gospodarstw agro-turystycznych). Duże zainteresowanie wzbudzało stoisko przygotowane przez Koło Łowieckie „Rys” z Żegociny. Zaś na scenie, nad którą powiewała flaga gminy i wisiał transparent z pozdrowieniami dla mieszkańców Łochowa i Supraśla, wystę-powali artyści. Wszystko to prezentowało się na tle rozdzielskiego krajobrazu niezwy-kle efektownie.

Kilkanaście minut po godzinie jedena-stej kamery poszły w ruch! Tempo relacji redaktorów TV Kraków – Renaty Lisow-skiej i Macieja Starowicza było błyska-wiczne. Krótkie kuplety w wykonaniu członków żegocińskiego zespołu folklor-ystycznego i kapeli zachęcające do gło-sowania na Żegocinę, powitanie ze stro-ny wójta, rozpoczęcie smażenia „żegociń-skiej jajecznicy z lubczykiem” oraz „Po-lonez żegociński” w wykonaniu młodzie-żowego zespołu folklorystycznego z Łą-ki Górnjej – to treść pierwszego wejścia antenowego Żegociny.

Wraz z rozpoczęciem transmisji przystą-pili do malowania dużego obrazu uczniowie żegocińskich szkół; głównie podsta-wówki i gimnazjum. Z wielkim zaintere-sowaniem oczekiwano na wyniki konkurencji sportowych. Już pierwsza wiadomość z Ło-chowa była bardzo dobra. Żegocińska para Agnieszka Rogala i Marek Kaszuba wytań-czyła w slalomie oberkowym drugie miej-sce. Potem czekał Żegocinę jeszcze jeden wspaniały komunikat. Reprezentanci Żego-ciny: Wiesław Wolak i Przemysław Mikus wyprzedzili w konkursie napychania kieszki masą ziemniaczaną zarówno Łochów, jak i gospodarzy – Supraśl. To był „szok”, jako, że w reprezentacji Supraśla (który tę rywali-zację wybrał) byli mistrzowie świata w tej dziwnej konkurencji. Ale o tym, że nie za-wsze się wygrywa w wybranej przez siebie konkurencji Żegocina przekonała się na wła-snej skórze. W mieleniu zboża w tradycyj-nych żarnach żegocińska dwójka zawodni-

ków została wyprzedzona, zarówno przez Supraśl, jak i zwycięski Łochów. W prze-rwach pomiędzy relacjami na estradzie pre-zentowały się miejscowe i zaproszone ze-społy artystyczne. Wystąpiły m. in.: grupa wokalna „Oaza”, kabaret dziecięcy „Grosik” z Rozdziela (wspaniały występ przypadł do gustu licznej widowni) oraz grupa taneczna „Latina” z Żegociny. Cały czas można było podziwiać malujących miejscowych malar-zy: Marię Juszczak, Teresę Mrugacz, Ali-cję Janiczek oraz innych artystów: hafciar-kę Barbarę Jachimczak, rzeźbiarkę Krysty-nę Zbyrowską-Nowak. Swoje zabawki eko-logiczne dla dzieci prezentował Jan Tyn-del z Łąki Górnjej, a kwiatowe bukiety He-lena Pączek.

Żegocińskie gospodynie cały czas serwo-wały potrawy i napoje z „Żegocińskiej ksią-żki kucharskiej”. Swoje wyroby prezentowali i sprzedawali także: cukiernik Józef Kępa i piekarze z Piekarni GS Żegocina. Myśliwi wydawali zaś publiczności wspaniały bigos.

Pod koniec programu przyszła pora na ocenę prac plastycznych. Tutaj jurorzy ze studia w Szczecinie (Żegocinę reprezen-tował tam Przewodniczący Rady Gminy Jan Marcinek) przyznali wszystkim eki-pom po 500 punktów (bardzo słusznie – bo prace tego typu bardzo trudno ze sobą porównać). O wynikach rywalizacji zadecy-

dowali więc widzowie, którzy poprzez system audiotele oddawali głosy na wybra-ną gminę. Żegocina przypadła do gustu 2215 widzom, wyprzedzając dosyć znacznie Supraśl (1865 głosów) i Łochów (1778).

Ostateczna klasyfikacja (po dodaniu punktów z konkurencji sportowych) wy-głądała więc następująco 1. Żegocina – 3315 pkt. 2. Łochów – 2978 pkt. 3. Su-praśl – 2865 pkt.

Na taki wynik – jak się wydaje – zło-żyło się kilka czynników. Żegocina – to rzeczywiście bardzo dobrze rządzona, pięknie położona, mająca bogatą ofertę tu-rystyczną gmina (Dyrektor Programowy Krakowskiego Oddziału Telewizji Pol-skiej S.A. Andrzej Czapliński tuż przed wręczeniem Wójtowi Gminy Jerzemu Błoniarzowi pucharu za zwycięstwo po-wiedziało, że trzeba będzie teraz śpiewać kuplet: „Żegocina, Żegocina – najlepsza w Polsce gmina”). Znaczącą rolę odegra-ła też ekipa Telewizji Kraków (profesjo-nalne prowadzenie relacji, ciekawe zmon-towane prezentacje filmowe, nagłośnienie imprezy przed i w dniu transmisji, pięcio-minutowe relacje z Rozdziela pomiędzy pierwszą i drugą częścią programu „Tu i Tam”). Zaraz po zakończeniu transmisji wielka radość zapanowała w Rozdzielu. Redaktor Lisowska odtańczyła nawet ry-tualny taniec radości, a wójt Jerzy Błoniarz fruwał w powietrzu podrzucany przez gru-pę mieszkańców gminy. Wiele osób ści-skało się i gratulowało sobie sukcesu. – *Ten puchar, choć spoczywał będzie w urzę-dzie gminy, jest Wasz!* – powiedział w po-dziękowaniu za udział w programie i ogromny wkład pracy społecznej miesz-kańców wójt Jerzy Błoniarz.

TADEUSZ OLSZEWSKI



Wicedyrektor OTV Kraków – Andrzej Czapliński wręcza puchar wójtowi Jerzemu Błoniarzowi, obok prowadzący program: Renata Lisowska i Maciej Starowicz.

Dlaczego gmina wystąpiła ze związku

Po półtorarocznym okresie uczestnictwa w Związku Gmin Dolnego Dorzecza Rzeki Raby, gmina Bochnia zdecydowała się wystąpić z tego związku komunalnego.

ZGDDRR powstał przed ośmiu laty z inicjatywy ówczesnego burmistrza miasta Bochni jako swego rodzaju parawan dla błędnych działań samorządu miejskiego, polegających na próbie budowy tzw. kompostowni. Do związku w dobrej wierze przystąpiła większość gmin powiatu bocheńskiego, a także kilka z sąsiednich powiatów. W latach 1993 – 1998 związek nie wybudował ani jednego metra sieci wodociągowej, ani kanalizacyjnej. Nie rozpoczął też eksploatacji swojej „sztandarowej” inwestycji, gdyż ta nigdy nie powstała (nie uzyskała nawet pozwolenia na budowę).

W błoto wyrzucono (w sensie dosłownym i w przenośni) około 35 mld starych złotych, które jeszcze przez wiele lat obciążać będą kieszeń miejskiego podatnika.

– *Wydawało się, że można by wykorzystać istniejącą strukturę dla rozpoczęcia rzeczywistych działań na rzecz poprawy środowiska naturalnego w regionie bocheńskim. Dlatego też w połowie 1999 roku przystąpiliśmy do Związku Gmin Dolnego Dorzecza Raby.*

Jednakże zarząd związku zrobił niewiele aby pozyskać środki i rozpocząć oczekiwane przez społeczeństwo prace, szczególnie w zakresie wodociągowania i kanalizacji – mówi wójt gminy Bochnia Jerzy Lysy. – Ponadto zarząd działa niezgodnie ze statutem. W tej sytuacji nie widzimy dalszego sensu uczestni-

czenia w tym związku komunalnym. Zachęcamy również sąsiednie samorządy do podjęcia podobnych kroków. Uważamy, że powinien powstać nowy związek komunalny, gdyż problemów do rozwiązania jest wiele.

Gmina Bochnia od lat samodzielnie realizuje swój program wodociągowania i kanalizacji. Efektem tych prac jest zwodociągowanie wszystkich miejscowości (gdzie mieszkańcy przystąpili do wspólnej inwestycji – ponad 90% gospodarstw w gminie) oraz wykonanie 5 lokalnych oczyszczalni i około 80 km kolektorów kanalizacyjnych, do których podłączono blisko 40% gospodarstw.



Na zdjęciu: gminny inspektor ds. ochrony środowiska mgr inż. Anna Kuźnar i wójt Jerzy Lysy na wystawie – spotkaniu laureatów konkursu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska w Warszawie.

Gminne zakazy

Przed rokiem sporo emocji wywołała decyzja Rady i Zarządu Gminy Bochnia w sprawie obniżenia stopnia organizacyjnego szkoły w Cikowicach. Decyzja ta wywołana była nowym, gorszym systemem finansowania oświaty przez rząd.

Oprócz wymienionych względów obiektywnych niezwykle istotny był czynnik subiektywny czyli znacznie mniejsza ilość dzieci uczęszczających do szkoły w Cikowicach w porównaniu z ilością dzieci szkolnych, zamieszkających w tej wsi. Na 78 dzieci z rejonu szkolnego, do cikowickiej szkoły uczęszczało zaledwie 41 osób.

Niestety, w trakcie ostatniego roku szkolnego ze szkoły w Cikowicach rodzice wypisali kilkoro kolejnych dzieci. Takie postępowanie doprowadzić może do całkowitej likwidacji tej placówki.

Szkoda byłaby tym większa, iż samorząd w ostatnich latach starannie wyremontował budynek, a nauczyciele i część rodziców poświęciła wiele społecznej pracy na polepszenie wyposażenia i innych warunków nauczania.

– *O ile obniżenie stopnia organizacyjnego szkoły podstawowej w Cikowicach wymuszone zostało na samorządzie względami finansowymi, o tyle uważam, że nieroztropne jest wysyłanie dzieci z Cikowic do szkół w innych miejscowościach – twierdzi wójt gminy Bochnia Jerzy Lysy.*

Gmina w sposób administracyjny usiłuje więc nie dopuścić do całkowitej likwidacji szkoły. Paradoksem jest, że w swoich działaniach nie może liczyć na pomoc miejscowej

sołtyski, która powinna przecież w sposób racjonalny działać na rzecz miejscowej szkoły.

Warto przypomnieć, że starsze dzieci z Cikowic uczęszczać mogą bezpieczną drogą wewnętrzną do odremontowanej i rozbudowanej szkoły w Damienicach (samorząd gminy Bochnia przewiduje odremontowanie tej drogi). Młodzież gimnazjalna z Cikowic ma też możliwość uczęszczania do pobliskich Damienic, gdzie funkcjonują oddziały zamiejscowe gimnazjum w Proszówkach (w tej ostatniej miejscowości budynek szkolny zaczyna już „pękać w szwach”).

Za naszym pośrednictwem wójt i Zarząd Gminy Bochnia zwracają się do mieszkańców Cikowic z prośbą o rozważenie w podejmowaniu decyzji o zapisie dzieci do szkoły, gdyż nie można dopuścić, aby samoistnej likwidacji uległa szkoła w Cikowicach oraz filia gimnazjum w Damienicach.



Szkoła podstawowa i gimnazjum w Damienicach i...



trzyklasowa szkoła w Cikowicach.

Kolumny przygotowane przez Urząd Gminy Bochnia

Pływalnia w Proszówkach w statystyce

Na czerwcowej sesji Rada Gminy Bochnia przyjęła informację z rocznej działalności Krytej Pływalni w Proszówkach. Funkcjonuje ona od kwietnia ubiegłego roku, przy czym w drugim kwartale 2000 roku odbywały się tzw. obciążenia próbne, a obiekt został udostępniony mieszkańcom podczas ostatnich wakacji.

W tym czasie pływalnię odwiedziło 138 tys. osób. Zgodnie z zasadą przyjętą przez Radę i Zarząd bocheńskiej Gminy, dzieci z samorządowych szkół, w ramach zajęć wychowania fizycznego, korzystały z pływalni bezpłatnie.

W trakcie 12 miesięcy odnotowano aż 26 tys. bezpłatnych wejść uczniów szkół podstawowych i gimnazjów co oznacza,

że średnio każdy uczeń z gminy Bochnia był 10 razy na zajęciach z pływania. Należy zaznaczyć uczniowie z Pogwizdowa, Gawłowa, Łapczycy i oczywiście Proszówek byli tam znacznie częściej.

Gminny samorząd zwolnił też z opłat osoby dorosłe – sporą grupę niepełnosprawnych a także sportowców czynnie trenujących w LZS-ach. Z możliwości darmowych wejść skorzystało w omawianym okresie czasu 1309 niepełnosprawnych i 350 sportowców. Opłaty za bilety wstępu nie są także pobierane od uczestników zawodów sportowych, organizowanych na pływalni. Takich osób było 1331. Łączna wartość wszystkich bezpłatnych wejść wyniosła około 100 tys. zł. Ta zaplanowana „strata” została zrekomensowana pływalni poprzez dotację z urzędu gminy w wysokości 106 tys. zł.

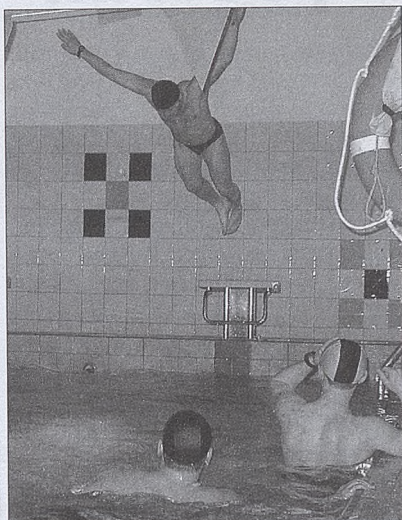
W pierwszym roku działalności Kryta

Pływalnia w Proszówkach zużywała średnio w miesiącu 10800 m³ gazu o wartości 10200 zł, 87000 kWh energii elektrycznej o wartości 14000 zł oraz 1400 m³ wody o wartości 3300 zł (wraz z kosztami odprowadzenia ścieków).

Na basenie w Proszówkach zatrudnionych jest 18 osób, w tym sześciu ratowników. Koszty wynagrodzeń i pochodnych wynoszą średnio miesięcznie 22000 zł.

Na sesji podkreślono, że dzięki dobremu zarządzaniu, pływalnię obsługuje stosunkowo niewielki zespół ludzi, a przyjęte przez projektantów rozwiązania technologiczne są bardzo oszczędne w eksploatacji.

Na koniec należy przypomnieć, że dyrektorem pływalni w Proszówkach jest mgr Jarosław Skrzypek, a obowiązki głównej księgowej pełni mgr Katarzyna Kawalec-Budyś.



Partie za pieniądze, reszta jak dotychczas – za darmo

Zarząd Gminy Bochnia postanowił, że w związku z rozpoczynającą się kampanią wyborczą do Sejmu i Senatu RP, partie polityczne i komitety wyborcze będą mogły odpłatnie wynajmować pomieszczenia w gminnych budynkach. Ustalono, że opłata za dwugodzinny wynajem sali wyniesie 50% stawki stosowanej jak za wynajem na wesele.

Jednocześnie Zarząd Gminy podkreśla, że świetlice lub sale wiejskie, które znajdują się prawie w każdej miejscowości, nadal udostępniane będą bezpłatnie organizacjom i instytucjom działającym faktycznie (a nie okolicznościowo) na rzecz wsi i jej mieszkańców.

Należy podkreślić, że większość z tych instytucji finansowana jest w znaczącej

części z budżetu gminy. Dla przykładu – Ochotnicze Straże Pożarne otrzymały w okresie ostatnich pięciu lat kwotę ponad 330 tys. zł. Gmina wspiera też Koła Gospodyń Wiejskich, Stowarzyszenie Sołtysów Ziemi Bocheńskiej, Rejonowy Związek Spółek Wodnych, Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Gminne Stowarzyszenie Agroturystyczne.

Kolumny przygotowane przez Urząd Gminy Bochnia

Dla Mamy i z Mamą...

...pod takim właśnie hasłem, 1 czerwca w przedszkolu w Świniarach odbyło się spotkanie z okazji Dnia Matki i Dnia Dziecka.

Dzieciaki przedstawiły inscenizację pt. „Dla mojej mamy”. Następnie przedszkolaki zaprosiły swoje ukochane mamy do wspólnej zabawy. Tańczono m.in. „Walczyka” oraz „Jedzie pociąg z daleka”.

Matki również wykazały się inicjatywą i w prezencie dla swoich pociech narysowały portrety własnego dziecka.

Na koniec wszyscy wspólnie bawili się przy stole zastawionym słodkościami przygotowanymi przez personel przedszkola.



Ekologiczna kradzież

Niedawno informowaliśmy o akcji sadzenia drzewek wokół szkoły w Mikłuszowicach, w którą zaangażowani byli wszyscy gimnazjaliści oraz uczniowie klas starszych szkoły podstawowej. Zasadzone świerki nie cieszyły długo oka młodych ekologów, gdyż niektóre z nich zostały wyrwane przez nieznanego sprawcę. Kradzież, zauważona na początku czerwca, zbulwersowała młodzież szkolną, gdyż każdy uczeń zasadził swoje drzewko, za które zapłacił i które w przyszłości miał pokazać swoim wnukom. Wandalizm złodziei jest tym bardziej bulwersujący, że jeden mały świerk kosztuje w szkółce jedynie 0,50 zł.

Święto Mamy i Taty

W niedzielę, 10 czerwca dzieci z Przedszkola Samorządowego w Drwinie przygotowały przedstawienie z okazji „Dnia Mamy i Taty”. W pięknie udekorowanej sali maluchy zaprezentowały inscenizację pt. „Na jagody”. Były też piosenki, wiersze i tańce.

Po występach dzieci wręczyły swoim rodzicom upominki, a na koniec dyrektor przedszkola Józefa Kular zaprosiła wszystkich na ciasto i kawę.

Uroczystość uświetniła muzyka w wykonaniu kapeli ludowej z Grobli.

Malowali i rysowali

W poprzednim numerze „ZB” pisaliśmy o licznych imprezach i wydarzeniach, które odbywają się w bibliotece publicznej w Grobli. Jakby na potwierdzenie tego, 28 maja odbyło się kolejne spotkanie, a dotyczyło ono rozwiązania konkursu plastycznego dla dzieci z klas I – III szkoły podstawowej.

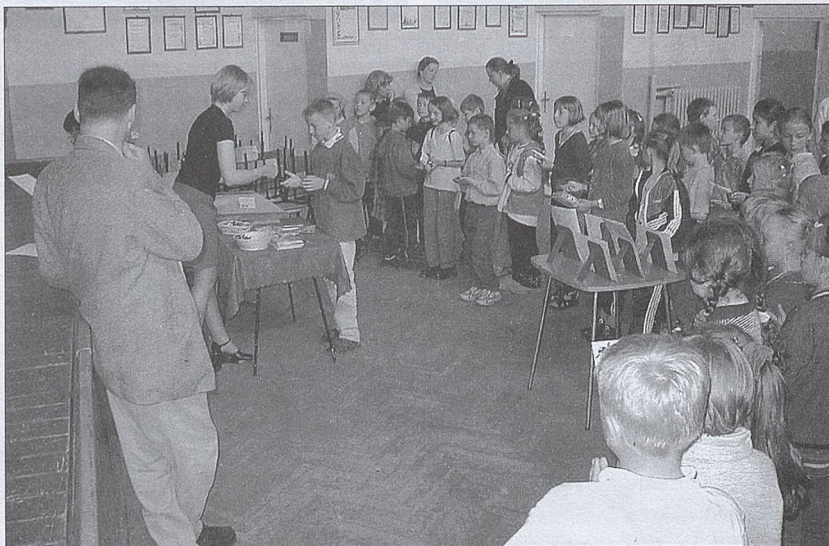
Do kierowniczki biblioteki – Anny Kłasy, wpłynęły 53 prace, które przedstawiały „Bohaterów z lektur szkolnych”. Wykonane one były różnorodnymi technikami, dlatego też jury musiało podjąć nietłwą decyzję. W końcu, po bardzo długich, burzliwych i wnikliwych ocenach wszystkich nadanych prac, wybrano te najlepsze.

Pierwsze miejsca ex aequo otrzymali: Anna Szczygieł z klasy III w Grobli za „Rogasia z Doliny Roztoki”, Przemysław Sławek z klasy III w Ispini za „Kajtkowe przygody” oraz Iwona Kurek z klasy I ze Świniar za „Murzynka Bambo”.

Drugie miejsce zajął Tomasz Śliwa z klasy II w Ispini za „Tomcia Palucha”, natomiast na trzecim miejscu znalazł się Michał Dąbrowski, uczeń klasy I z Grobli, który namalował rysunek pt. „Lotta z ulicy Awanturników”.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali słodkie upominki, natomiast zwycięzcy dostali nagrody książkowe.

(kaz)



Kolumna przygotowana przez Urząd Gminy Drwinia



To była zgrana klasa

Mury żegocińskiego liceum opuściła kolejna klasa maturalna. 4 czerwca br. 29 abiturientek (w klasie były same dziewczyny) otrzymało z rąk dyrektorki Zespołu Szkół w Żegocinie mgr Danuty Pączek świadectwa dojrzałości.

Żegnając tegoroczne absolwentki dyrektorka szkoły powiedziała: – *Patrząc na Was mam przekonanie, że w świat wyruszy 29 odpowiedzialnych, rozważnych kobiet, dzięki którym nasze liceum zyska sławę. Wiele z Was ciężko pracowało i dobrze się uczyło. Za to wszystko serdecznie Wam dziękuję i życzę dostania się na wymarzone uczelnie.*

– *Wszystkie zdałyście pozytywnie egzamin dojrzałości, ale prawdziwej dojrzałości życiowej, przyjdzie Wam się jeszcze długo uczyć* – to z kolei pożegnalne słowo mgr Teresy Dudek. Wychowawczynie

jest dumna z tego, że kilka jej podopiecznych uzyskało świadectwa ukończenia szkoły z wyróżnieniem. Do najlepszych uczennic należały: Genowefa Pławicka, (na zdjęciu) której przyznano stypendium premiera, Agnieszka Nożkiewicz i Anna Kądziała uzyskały średnią ocen 5.0. – *To była zgrana klasa* – powiedziała po pożegnaniu uczennic ich wychowawczynie. Teraz będzie trzymać za nich kciuki, albowiem większość abiturientek żegocińskiego liceum wybiera się na studia.

(tols)

Oferta na wakacje

Właściwie nic, poza pogodą, nie może przeszkodzić w uruchomieniu na sezon letni żegocińskiego basenu. Badania Sanepidu wykazały pierwszą klasę czystości wody, WOPR zatwierdził regulamin, zatrudnieni zostali ratownicy: Tomasz Cudejko i Piotr Bukowiec. Basen czynny będzie – przy sprzyjających warunkach pogodowych – codziennie w godzinach 10 – 18. Zarządzające obiektem Centrum Kultury, Sportu i Turystyki zapowiedziało ulgowe bilety i bezpłatną naukę pływania dla dzieci. Zaś podczas tradycyjnych już, sierpniowych „Urodzin Żegociny” odbędą się tu zawody pływackie. Z kolei na miłośników tenisa ziemnego czeka kort,

którym zarządza spółka „Konar”. Centrum Kultury, Sportu i Turystyki zapowiada przeprowadzenie – już chyba na stałe wpisanych do żegocińskiego kalendarza imprez – „Powitania lata” i „Urodzin Żegociny”. Nie będą to z pewnością jedyne imprezy, jakie odbędą się w Żegocinie podczas tegorocznych wakacji. Już teraz można także zapowiedzieć imprezę rowerową, podczas której otwarte zostaną 3 nowe trasy dla rowerów górskich. Właśnie trwa ich wytyczanie i oznaczanie. Środki na ten cel gmina uzyskała z Fundacji „Partnership” („Bursztynowe trasy rowerowe”). Tak więc turyści, czasowicze i mieszkańcy gminy, nie powinni narzekać na nudę.

Będzie zalew!

W Rozdzieniu Dolnym realizowana jest inwestycja, która łączyć będzie w sobie funkcję zbiornika przeciwpożarowego, retencyjnego i rekreacyjnego.

Gmina wykupiła na ten cel około 30 arów gruntu. Teren został zniwelowany, usypano szerokie wały, dzięki którym powstanie zbiornik o powierzchni około 25 arów. Wody do zbiornika dostarczy potok zwany w Rozdzieniu Sławutką lub Rozdzielcem.

Inwestycja, realizowana ze środków gminnych, powinna zwiększyć zarówno bezpieczeństwo wodne, z czego z pewnością ucieszą się strażacy i mieszkańcy wsi, jak i stworzyć czasowiczom i mieszkańcom gminy warunki do wypoczynku nad wodą. Akwen zostanie zarybiony, więc i wędkarze powinni się ucieszyć. Trudno jednak w tej chwili powiedzieć, kiedy obiekt zostanie oddany do użytku. To w znacznej mierze zależeć będzie od stanu samorządowej kasy, a z tym niestety nie jest najlepiej.

T.O.



Barbara Mirek-Michalska ze Starostwa Powiatowego w Bochni i Bolesław Poczek z UG w Żegocinie podczas wizji lokalnej w Rozdzieniu, nad przyszłym zalewem

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Żegocinie

1 czerwca w Saarlouis podpisana została „Umowa o partnerstwie między powiatami” – niemieckim Powiatem Saarlouis i Powiatem Bocheńskim. Poniżej publikujemy tekst wystąpienia Starosty Bocheńskiego Ludwika Węgrzyna.

Wieloletnia przyjaźń

Szanowne Panie, Szanowni Panowie

Dzisiaj w ten piękny czerwcowy dzień można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, iż fundament naszych wzajemnych partnerskich kontaktów, jeszcze przez chwilę nieformalnych, bowiem nie potwierdzonych podpisaniem oficjalnego dokumentu, jest międzynarodowa poezja. Gdy wczesną wiosną 1999 r. mój przyjaciel – znany i ceniony polski krakowski poeta obecny tutaj dzisiaj Jacek Lubart-Krzysia wspominał o możliwości spotkania się z przedstawicielami poetyckiej grupy niemiecko-polskiej „Dialog” wiedziałem, że dialog zawsze jest początkiem poznania drugiego człowieka.

Po wstępnych rozmowach z Panem Hansem Jörgiem Schu doszliśmy do wspólnego wniosku, że należy podjąć próbę znalezienia takich wspólnych płaszczyzn, na których będzie możliwość nawiązania współpracy i budowy dialogu, nie tylko pomiędzy instytucjami publiczno-prawnymi jakimi są powiaty i ich agendy, lecz przede wszystkim takiej współpracy, która da możliwość zbudowania dialogu, wzajemnego poznania się i nawiązania przyjaznych partnerskich stosunków pomiędzy ludźmi, bo przecież najważniejszy jest człowiek.

W kilkanaście lat po obaleniu komunizmu w Polsce i w kilkanaście lat po upadku muru berlińskiego, pomimo deklaracji polityków o dialogu, wybaczeniu i gestach pojednania nadal pomiędzy narodami Polski i Niemiec jest zakłóty mur braku zrozumienia.

Historia nauki o przeszłości nie zawsze była dla naszych narodów tak okrutna jak historia najnowsza. Serdecznie dziękuję w imieniu naszej delegacji i w imieniu naszej młodzieży za zaproszenie od Waszego pięknego kraju, powiatu i miasta.

Aby przybliżyć Państwu obraz powiatu i miasta Bochni z którego przybywamy pozwolę sobie w kilku słowach, dla tych z Państwa którzy jeszcze w Bochni nie gościli – lecz mam nadzieję że w nie-

dlugiej przyszłości przyjadą – nakreślić obraz naszego miasta i naszkicować dotychczasowe kontakty z Niemcami. Bochnia to położone 40 kilometrów od Krakowa 750-letnie miasteczko, w którym mieszka 30 tysięcy ludzi. W powiecie bocheńskim w skład którego wchodzi dwa miasta i siedem jednostek administracyjnych – gmin, mieszka 10 tysięcy mieszkańców. Bochnia to przede wszystkim kolebka górniczego wydobywania soli kamiennnej, gdyż od 750 lat pracuje tam najstarszy być może, zorganizowany zakład pracy – kopalnia soli. Firma ta przez wieki dawała ludziom sól i miejsca pracy.

Dzisiaj będąc w fazie likwidacji jest bazą dla rozpoczynającego działalność uzdrowiska. To właśnie do Bochni dzięki kopalni soli przez wieki przyjeżdżali ludzie z całej Europy zwłaszcza z Niemiec, aby znaleźć tam miejsce pracy, aby tam sprzedać swoją wiedzę, nowoczesną myśl techniczną i przyczynić się do rozwoju kopalni, miasta i regionu oraz aby stworzyć sobie i swojej rodzinie lepsze warunki bytu.

Prze całe stulecia w naszej Bochni żyli, mieszkali i pracowali w zgodzie i bezpośrednim sąsiedztwie Polacy, Niemcy, Włosi, Żydzi i inne nacje. I była to bardzo dobra koegzystencja, nie na-

znaczona nienawiścią, nacjonalizmem czy nawet zwykłą ludzką niechęcią.

To przez dziesiątki lat, w okresie gdy Polska była pod zaborami, a Bochnia znajdowała się w zaborze austriackim, nowoczesną administrację publiczną wprowadzali Niemcy – obywatele monarchii austro-węgierskiej. Pierwszym starostą bocheńskim (Kresishauptman) był od 1782 r. Joseph von Baum, Niemiec, poddany cesarzowej austriackiej Marii Teresy.

Dopiero dwudziesty wiek położył cień na wzajemnych stosunkach Polaków i Niemców. To w właśnie w Bochni hitlerowcy zastosowali po raz pierwszy nie-ludzką zasadę zbiorowej odpowiedzialności. Bocheński park Uzbornia w mroźny grudniowy poranek 1939 r. był świadkiem przerażającej trwogi 52 rozstrzeliwanych niewinnych ludzi, ofiar nienawiści, która stworzyła przepaść pomiędzy ludźmi, narodami i państwami. Tę lekcję przeszłości przywołuję dzisiaj nie po to, aby nieustannie do niej wracać, lecz po to, abyśmy wspólnie uczynili wszystko, aby ta tragiczna przeszłość była tylko przeszłością, a my współcześni wybaczyli sobie winy naszych przodków i nauczyli się na nowo żyć w zgodzie, wzajemnym poszanowaniu, partnerstwie i przyjaźni.

Współczesna Bochnia ma wiele wspólnego z Miastem i powiatem Saarlouis – w Bochni także znajduje się zakład hutniczy o nazwie „Stalprodukt”, Bochnia leży w bezpośrednim sąsiedztwie dużego kombinatu metalurgicznego „Huta im. Sendzimira” w Krakowie – Nowej Hucie. Mamy podobne problemy z za-



Zaprzyjaźnieni starostowie.

pewnieniem miejsc pracy dla wszystkich ludzi jej poszukujących.

Dzisiaj na początku XXI wieku, gdy jednoczy się Europa, gdy wszystkie nowoczesne kraje świata dążą do globalizmu, władze naszych Powiatów dostrzegły tę być może niepowtarzalną szansę i podjęły działania aby zbliżyć nasze społeczności. Płaszczyzn i tematów do wzajemnych kontaktów jest dużo.

Aby rozpocząć partnerstwo, nasze społeczności muszą się wzajemnie poznać i zrozumieć. Szczególne miejsce dla wzajemnego poznania i zrozumienia daje wymiana kulturalna. Kultura i sztuka pozwalają zarówno Niemcom jak i Polakom poznać swoje zainteresowania obecne oraz zapoznać się z korzeniami swojej tożsamości narodowej i kulturowej.

Nic tak długo nie zapada w pamięci człowieka jak młodzińcze przyjaźnie, wspólnie spędzone chwile, dlatego dużą wagę chcemy przyłożyć do wymiany młodzieży. To ludzie młodzi za kilka lat przejmą stery rządów w naszych miastach, powiatach i krajach, to od nich będzie zależał obraz przyszłej, mam nadzieję, zjednoczonej Europy.

Rodzina w konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej określona jest jako podstawowa komórka społeczeństwa. Naszym wspólnym pragnieniem jest, aby rodziny znalazły w ramach wspólnego partnerstwa miejsce szczególne, aby ludzie z Saarluis i ludzie z Bochni zobaczyli jak żyją inni ludzie, aby partnerstwo nie było tylko wymianą oficjalnych delegacji lecz żywymi kontaktami międzyludzkimi. Aby pobyt naszych i waszych mieszkańców członków wspólnoty samorządowej nie był jeszcze jednym wyjazdem turystycznym, który sprowadza się do sfotografowania zabytków i zamieszkaniem w nawet luksusowych lecz bezosobowych hotelach.

Wzajemna wymiana jest też możliwa i potrzebna w najbardziej społecznie oczekiwanych tematach takich jak służba zdrowia, turystyka czy też współpraca społeczno-gospodarcza. Bochnia i jej okolice posiadają wspaniałe warunki przyrodnicze i geograficzne oraz bardzo dobrą bazę do przyjęcia gości z innych stron. Wielka gościnność mieszkańców znana jest w Polsce i poza jej granicami. Zapraszamy wszystkich tutaj obecnych Państwa i wszystkich

mieszkańców waszego Powiatu do odwiedzenia Bochni.

Podpisanie porozumienia o partnerstwie i wzajemnych kontaktach to doniosłe wydarzenie dla naszego powiatu. Wzajemne kontakty rozpoczęliśmy prawie dwa lata temu i mieliśmy zaszczyt i przyjemność gościć w Bochni Pana Starostę Doktora Petera Winter, któremu w sposób szczególny pragnę podziękować za osobisty wkład w nawiązanie naszych kontaktów. Nie byłoby pewno naszej współpracy bez udziału Pana Hansa Jörga Schu i jego przyjaciół z „Grupy Dialog”. Gościliśmy w Bochni Panów Hansa Jurgena Lennerz i Olafa Papesch, którzy brali udział w dniach partnerstwa miasta Bochnia i uczestniczyli w podpisaniu umowy o wzajemnym partnerstwie pomiędzy miastem Bochnia a niemieckim miastem Bad Salzdetfurt z Dolnej Saksonii. W tym bardzo dla naszego miasta istotnym i ważnym wydarzeniu brał także udział Pan Gottfried Zeitz – Konsul Generalny Republiki Federalnej Niemiec w Krakowie, Pani Gayle Smolinski – burmistrz miasta Roselle z USA, Pan Baldo Bećir – burmistrz miasta Cavat w Chorwacji, oraz przedstawiciele miasta Kežmarok na Słowacji.

W Bochni w dniu 22 kwietnia 2001 r. wspólnie z Waszymi przedstawicielami zasadziliśmy dęby w nowotworzonym Parku Partnerstwa i Współpracy.

Parku usytuowanym w miejscu, które winno być miejscem zadumy nad naszą wspólną historią, a zarazem powinno dawać motoryczną siłę do wspólnych partnerskich działań, dla pokojowej, przyjaznej przyszłości, naszych narodów i powiatów.

Jestem pewien, że ta początkowa delikatna roślina naszego partnerstwa powiatów, która przetrwała pierwsze przygotowawcze jeszcze chwile naszej rzeczywistości stanie się w międzyczasie na tyle silnym drzewem, że jego ogrom owoców przyczyni się do możliwie szybkiej integracji Polski w Unii Europejskiej. Trudno jeszcze dzisiaj na początku drogi przewidzieć czy zapisy karty naszej umowy wypełnią się żywą treścią. Zrobmy wspólnie wszystko, by suche paragrafy przełożyć na rzeczywiste działania, by sformułowane zamierzenia stały się prawdziwie – wspólnymi przedsięwzięciami, by zaplanowane w zapisach kontakty między mieszkańcami naszych po-

wiatów przerodziły się w wieloletnią przyjaźń. Stanie się tak tylko dzięki ludziom – dzięki dobrej woli władz obu powiatów, dzięki zrozumieniu i mądrości osób kierujących instytucjami, wreszcie dzięki mieszkańcom powiatów Saarluis i Bochni. Im wszystkim przedkładam usilną moją prośbę i słowa szczególnego podziękowania.

Szanowni Państwo,

te niełatwe wyzwania stojące przed nami, przed Waszym i naszym powiatem domagają się – pozwolę sobie w tym miejscu zacytować największego z Polaków naszych obecnych czasów Ojca Świętego Jana Pawła II, kierowane podczas ostatniej pielgrzymki do Polski – „solidarnej współpracy ludzi dobrej woli – niezależnie od opcji politycznej czy światopoglądu”.

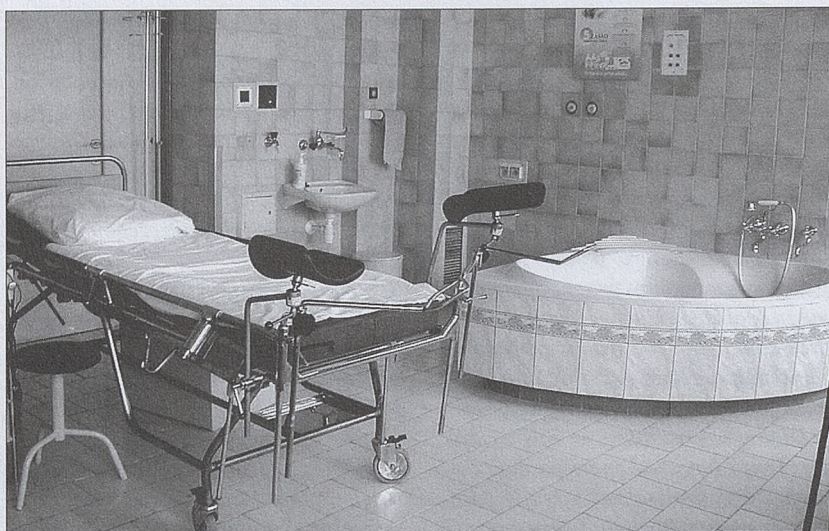
Teraz gdy o możliwości wzajemnej współpracy decydują społeczności lokalne, kiedy polityka zagraniczna jest realizowana na szczeblu powiatu i gminy, nie zmarnujemy tej ważnej dla Europy szansy. Udział w tworzeniu platformy partnerstwa mają narodowe Związki Powiatów Polski i Niemiec. Kilkanaście dni temu gościłem w Bochni przedstawicieli komisji Kultury Związku Powiatów Niemieckich. Bardzo miło nam było w tym gronie widzieć Panią Edeltraut Loris.

Szanowny Panie Starosto Powiatu Saarlouis!

Życmy sobie aby nie osłabła nasza energia i zapał do wspólnych działań, by następne lata przyniosły jeszcze więcej udanych przedsięwzięć i by nawiązały się nowe przyjaźnie, bo one właśnie są największą wartością i jednocześnie gwarantem, że również nasze dzisiejsze porozumienie wypełni się żywą treścią.

Dziękując za zaproszenie naszej delegacji na tę doniosłą uroczystość, pragnę zadekować Panu i Wszystkim Państwu aforyzm wielkiego niemieckiego filozofa Fridricha Nietzsche. „Pewnego dnia osiągamy swój cel i wtedy z dumą zwracamy uwagę na długie podróże, któreśmy dlań odbyli. W rzeczywistości nie zauważyliśmy, że podróżowaliśmy. Właśnie dlatego dotarliśmy tak daleko, iż na tym nowym miejscu wydaje się nam, że jesteśmy w domu.”

LUDWIK WĘGRZYN
Starosta Bocheński



Całkowicie odmieniono nie tylko image sali porodowej ale również Oddziałów Noworodków i Ginekologicznego.

Szpitalne zmiany

23 czerwca w bocheńskim Szpitalu Powiatowym oddano do użytku salę porodową przystosowaną do odbywania porodów rodzinnych. Nie jest to jednak jedyna zmiana jaka miała miejsce w tej placówce.

Sala do porodów rodzinnych została przystosowana zaledwie w kilka miesięcy. – *Przystosowanie pomieszczenia do porodów rodzinnych było kontynuacją prac remontowych, jakie w ostatnim czasie miały miejsce na Oddziale Położniczo-Ginekologicznym i Noworodkowym* – mówi Katarzyna Zych, wicedyrektor szpitala ds. lecznictwa.

Obydwa oddziały przybrały estetyczną, kolorową barwę. Remont nie wymagał dużych nakładów, gdyż salę porodów rodzinnych urządzono w pomieszczeniu wyfizonowanym i dysponującym odpowiednimi mediami. Najtrudniejszym problemem było takie wyposażenie sali, aby przytulne, miłe otoczenie nie kolidowało z wymogami Sanepidu. Na sali znalazła się zatem wygodna sofa i fotel dla asystującego męża, jak również narożna wanna, w której rodzica, poprzez ciepłe kąpiele może nie tylko ukoić przedporodowe bóle ale także, jeśli wyrazi taką chęć – odbyć w niej poród. Obok sali znajduje się pomieszczenie z sanitariatami, gdzie przyszli rodzice mogą wziąć prysznic i przygotować się do tej jednej z najważniejszych chwil w ich życiu. Wejście na salę umiejscowiono zaraz obok windy, co umożliwia szybkie przewiezienie rodzącej na salę cięć cesarskich, gdyby podczas porodu doszło do komplikacji.

– *Utworzenie sali porodów rodzinnych to nasz kolejny krok w stronę otwarcia się na potrzeby pacjenta. Przed trzema laty umożliwiliśmy matkom przebywanie*

razem z dziećmi oraz wprowadziliśmy odwiedziny – mówi Katarzyna Zych. – *Już w czasie wakacji chcielibyśmy uruchomić szkołę rodzenia. Uczestnicy kursu będą mogli zapoznać się z problemami dotyczącymi okresu ciąży, porodu, połogu oraz nauczyć się pielęgnacji noworodka.*

W ramach programu przewidziany jest również instruktaż ćwiczeń poprawiających kondycję kobiety podczas ciąży czy połogu. Jak podkreśla Katarzyna Zych, uczestnictwo w szkole rodzenia i sam poród są nieodpłatne.

– *Z nowej propozycji bocheńskiego szpitala do chwili, gdy oddawaliśmy numer do druku skorzystało już trzy pary. Każda z nich cieszyła się z możliwości wspólnego przeżycia tego ważnego i radosnego wydarzenia. Sama obecność bliskiej osoby przy rodzącej, wpływa na nią bardzo pozytywnie* – podkreślają położne.

Niemalże jednocześnie z wprowadzeniem porodów rodzinnych, następuje zmiana ordynatora na Oddziale Ginekologiczno-Położniczym. Od 1 lipca funkcję tę obejmie 48-letni lek. med. Jan Klasa, który dotychczas pełnił obowiązki ordynatora w szpitalu w miejscowości Bukowiec k/Jeleniej Góry. – *Do konkursu zgłosiło się 5 lekarzy. Nie było wśród nich żadnego kandydata z Bochni* – mówi dyrektor Artur Palka – *W wyniku przeprowadzonego konkursu, wyłoniono dwóch kandydatów. Biorąc pod uwagę dotychczasowe osiągnięcia jak i osobowość kandydatów, zdecydowałem się na podpisanie umowy z panem Klasą.*

Na zakończenie warto także wspomnieć o nowym sprzęcie w jaki został wyposażony bocheński szpital. Ze środków finansowych Starostwa Powiatowego został zakupiony echokardiograf Vivid 3. Jest to aparat wysokiej klasy, wyposażony w dwie głowice – kardiologiczną i naczyniową, umożliwiającą szybką i nieinwazyjną diagnostykę układu krążenia.

Drugim urządzeniem jest aparat Sysmex KX 21, który wykonuje badania osiemnastu parametrów morfologii krwi. Dzięki niemu, jak zapewnia kierownik Laboratorium Analitycznego – Alina Profus, można wykonać morfologię krwi w przeciągu jednej minuty wraz z płytkami i obrazem odsetkowym krwinek białych. Urządzenie zostało zakupione również ze środków Starostwa Powiatowego.

KAROL KLIMA

Kupon na ogłoszenie drobne w "Ziemi Bocheńskiej"

Treść ogłoszenia:

Ogłoszenia drobne drukujemy bezpłatnie!

"KRIS" AUTORYZOWANY SERWIS BLACHARSKO-LAKIERNICZY

32-720 NOWY WIŚNICZ, ul. BOCHEŃSKA 26
TEL./FAX (014) 612 80 36, FAX (014) 612 86 76



**NAPRAWY BEZGOTÓWKOWE
DLA FIRM UBEZPIECZENIOWYCH!!!
NA CZAS NAPRAWY – AUTO ZASTĘPCZE GRATIS**

**KOMPLEKSOWE NAPRAWY
BLACHARSKO-LAKIERNICZE
WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODÓW**

**NAPRAWY GWARANCYJNE
I POGWARANCYJNE Z ZAKRESU
BLACHARSTWA I LAKIERNICTWA MARKI - FIAT**

MAT-BUD

Bochnia,
ul. Karosek 55 b
(za skrzyżowaniem z ul. Wodociągową)
tel. 611-77-82

polecamy:

- cement, cement biały
- taras biało-czarny, mączkę
- rury PCV i drenażowe
- terrabonę (kolor na zamówienie)
- wapno, łepik, papę
- siatkę zbrojeniową
- materiały do ocieplania budynków

oferujemy styropian

firmy 

bezkonkurencyjny

przy ocieplaniu

budynków z zewnątrz



SKŁEP INSTALACYJNY

INSTAL-BUD

Bochnia, ul. Karosek 55 b
(obok firmy MAT-BUD)

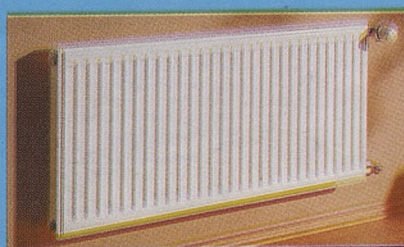
tel. 612-21-74, kom. 0603 77 70 15

poleca:

**materiały instalacyjne wod.-kan.-gaz.-c.o.,
grzejniki, kotły CO,**



**zawory, PCV, pompy, armatura,
otuliny oraz inne materiały instalacyjne**



**oferujemy usługi w zakresie
wykonawstwa i napraw instalacji**

NOWOCZESNY

DOM

Bochnia, ul. Partyzantów 29
tel./fax: (014) 611 30 01

OKNA • DRZWI

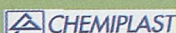
WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK



KOMPLEKSOWE SYSTEMY
OCIEPLANIA BUDYNKÓW



– tynki zewnętrzne



RATY
MONTAŻ
TRANSPORT



PANELE
PODŁOGOWE

BOAZERIA
PCV, MDF



BRAMY:

– garażowe
– ogrodzeniowe
– rolowane

ROLETY OKIENNE

STOLARKA ALUMINIOWA

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA FIRM

PROJEKTY,
FOTOGRAFIA
CYFROWA,
PEŁNOKOLOROWY
DRUK OFFSETOWY

FOLDERY
ULOTKI
WIZYTÓWKI
METKI
AKCYDENSY
ETYKIETY
DRUKI:
SAMOPRZYLEPNE
SAMOKOPIUJĄCE

Tomice 145

34-100 Wadowice

tel./fax (033) 87 37 159

e-mail: zadruk@post.pl

Rok założenia - 1985

ZADRUK

Sp. z o.o.

NISKIE NAKŁADY
WYSOKA JAKOŚĆ
NEGOCJOWANE CENY

SKOK im. Królowej Jadwigi w Krakowie

Rok założenia 1995 r.

proponuje:



**atrakcyjnie
oprocentowane lokaty:**

i tak np.:

12 – miesięczne to aż 16,6 %

**tanie pożyczki:
bez opłat i prowizji**

i tak np.: 12 – miesięczne

kosztują 12,9 %

Zapraszamy do naszych oddziałów:

Kraków, ul. Żółkiewskiego 20, tel. (012) 430 47 49, 431 03 06

Kraków, Al. Jana Pawła II 196, tel. (012) 646 35 12, 646 36 12

Dębica, ul. Rzeszowska 15, tel. (014) 670 28 50

Jasło, ul. Koralewskiego 14a, tel. (013) 446 44 57

Bochnia, ul. Gejzy Bukowskiego 6, tel. (014) 612 25 74

MAZBUD®

spółka z o.o.

32-700 Bochnia, ul. Proszowska 69

tel. (014) 611 24 01, 611 37 70-71

fax (014) 611 24 02

www.wk.pl/firmy/mazbud e-mail: mazbud@wk.pl

- materiały do instalacji sanitarnych i gazowych
- energooszczędne systemy grzewcze
- materiały budowlane, izolacyjne, hutnicze i metalowe
- cegły, blachy dachowe, papy



wavin

Vaillant

Buderus

PROMOCJE!

CENY KONKURENCYJNE • RABATY • UPUSTY

RATY! TRANSPORT GRATIS!



KUTE ZDOBNE bramy i ogrodzenia

KOTŁY C.O. na paliwa stałe

metalspaw

J. i D. Pałkowscy

Proszówki 162, 32-700 Bochnia

tel. (014) 611 03 88



Rok założenia 1977

ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH

PYCIĄK

**ZAKŁAD INSTALACJI
SANITARNYCH I GAZOWYCH**

Jerzy Pyciak – Proszówki 5, 32-700 Bochnia

tel/fax (014) 611 03 34, kom. 0604 46 34 69

www.wk.pl/firmy/pyciak e-mail: pyciak@wk.pl

Kompleksowe instalacje wewnętrzne

Przyłącza sieci:
wodociągowych
kanalizacyjnych
gazowych



Nowoczesne systemy grzewcze

PASAŻ HANDLOWY /parter/

godziny otwarcia:

poniedziałek - piątek:

od 9.00 do 19.00

sobota:

od 9.00 do 13.00

★ Salon fryzjerski
tel. 014 615 30 43

★ Kwiaciarnia

★ EMPIK

★ Salon komputerowy

★ Galeria rękodzieła

★ Pralnia wodna (90 minut)

★ Sklep z artykułami sportowymi

pod patronatem
Roberta Korzeniowskiego

★ Sroka Art Galeria

★ Salony mody i inne



*Miło nam będzie gościć
Państwa oraz Waszych Gości
w nowo otwartym HOTELU MAG w Bochni,
gdzie zapraszamy do odwiedzania naszych
punktów handlowych,
gastronomicznych i rekreacyjnych.*

HOTEL MAG
32-700 Bochnia
ul. Ks. J. Poniatowskiego
tel. 0-14 615-30-00, 615-31-00
fax 0-14 615-30-99
e-mail: hotel@cafemag.pl



SALA BIZNESOWA



BILARD



KAWIARNIA "RING CAFE" /parter/

godziny otwarcia:

codziennie: od 8.00 do 20.00

RESTAURACJA „ANTYCZNA” /1 piętro/

godziny otwarcia:

codziennie: od 7.00 do 11.00

oraz od 12.00 do 22.00

PUB-NIGHT CLUB „MAGICZNE OKO” /1 piętro/

godziny otwarcia:

codziennie: od 16.00 do 2.00

W przypadku zlecenia
na przyjęcie weselne,
imprezy okolicznościowe
- wynajęcie sali gratis.



SALE BANKIETOWE



DYSKOTEKA /1 piętro, wejście z PUBU/
(wstęp dla osób powyżej 21 lat)
piątek, sobota i niedziela od 22.00 do 2.00
cena biletu - 10 zł

Dla stałych klientów oferujemy karty rabatowe

ROK ZAŁOŻENIA: 1991

e-mail: biuro@podwyszynski.com.pl

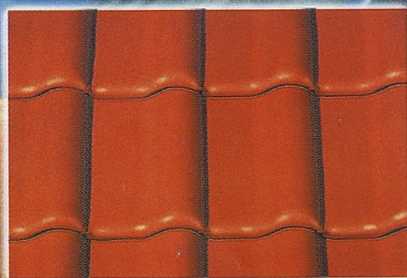
www.podwyszynski.com.pl



DACHÓWKI

BRZESKO, ul. Głowackiego 67,
tel. (014) 686 21 00, fax 686 15 90

KRAKÓW, ul. Powstańców Wielkopolskich 5,
tel./fax (012) 423 51 64, 656 25 01, tel. kom. 0601 41 71 30



PROMOCJA!

Dachówka Futura firmy

CREATON
„DACHY DLA POLSKI”

w atrakcyjnej cenie!

~~43,42 zł~~ **37,60 zł** (angoba miedziana)

*przy kursie DM = 1,73 zł



NOWOCZESNE TECHNOLOGIE
I MATERIAŁY BUDOWLANE

BOCHNIA, ul. Partyzantów 2, tel./fax (014) 611 15 74

**U nas nie ma promocji,
u nas zawsze jest tanio!!!**

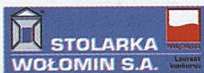
Przedstawiciel firm:



SUCHA ZABUDOWA WNĘTRZ

DRZWI WEWNĘTRZNE:

- malowane foliowane
 - laminowane
 - torniowane
- PODŁOGI DREWNIANE



BRAMY:

- garażowe
 - ogrodzeniowe
 - rolowane
- ROLETY OKIENNE
STOLARKA ALUMINIOWA

STOLARKA OKIENNA

OknoPlus
PRODUCENT OKIEN PCV



Bochnia, ul. Kręta 23,
tel. (014) 612 39 04



PRACE ZIEMNE

*Budujesz, remontujesz dom,
zmieniasz swoje otoczenie
ZADZWOŃ!!!
POMÓŻEMY CI W TYM*



MMP

tel. (014) 611 17 45
kom. 0605 42 18 55

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ



OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
32-700 BOCHNIA, UL. WYGODA 147
tel. (014) 611 30 23 wew. 11



CZYNNE:

pon. – pt. 6.00–16.30

sob. 6.00–13.00

**Zapraszamy do naszego samoobsługowego
sklepu firmowego w Bochni przy ulicy Solnej**



SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA

32-700 Bochnia, ul. Partyzantów 2 (obok ZUS)
tel. 612-21-00, 612-21-27, 612-21-34, fax 612-36-71



zaprasza:

**do samoobsługowej hurtowni
artykułów spożywczo-przemysłowych,
napojów i piwa**

Hurtownia czynna codziennie od 7 do 18, soboty od 7 do 13.

na zakupy w WDH w centrum Bochni

Sklep czynny codziennie od 7.30 do 17, soboty od 8 do 13.

**do samoobsługowego sklepu "Jutrenka",
Bochnia, Rynek 4**

*Sklep czynny codziennie od 6.30 do 20,
soboty od 7 do 20, niedziele od 9 do 17.*

**Ponadto oferujemy pieczywo
z Piekarni w Krzyżanowicach, tel. 611-23-48.**

Spółdzielnia prowadzi składnicę maszyn rolniczych.

Istnieje możliwość zakupu maszyn i ciągników w preferencyjnym kredycie 9%



IGLOO
**PRODUCENT URZĄDZEŃ
 CHŁODNICZYCH**



tel: 0-14
 612 82 62, 612 85 62
 612 80 56, 612 80 58
 fax: 0-14
 612 80 57

www.igloo.com.pl
 e-mail: igloo@igloonet.bochnia.pl
 32-721 Stary Wiśnicz 289

ISP "Igloonet"

dostawca kompleksowych usług internetowych

- łączy stale
- obsługa informatyczna firm
- konta e-mail
- serwery wirtualne
- projektowanie stron www

Bochnia 32 - 700
 ul. Regis 1
 tel. 611 75 30

www.igloonet.bochnia.pl
 e-mail: info@igloonet.bochnia.pl



Telewizja – Bochnia – Promocja

Rozmowa z Tadeuszem Skoczkiem, członkiem Zarządu TVP SA, bochnianinem.

– Minęło już kilka miesięcy od czasu kiedy Biuro Programów Regionalnych Telewizji Polskiej SA wspólnie z Ziemią Bocheńską – Stowarzyszeniem Rozwoju Regionu zorganizowało seminarium pt. „Rola telewizji regionalnej w systemie tworzenia i wymiany informacji”. Jak to poważne forum obradujące w dniach 8–10 marca 2001 roku w Bochni i okolicach wpłynęło na programowanie pracy w telewizji publicznej?

– Już sam fakt zebrania w jednym miejscu Rady Nadzorczej TVP SA, prawie całego Zarządu, wszystkich dyrektorów i większości dyrektorów programowych Oddziałów Terenowych Telewizji, całej dyrektury Telewizyjnej Agencji Informacyjnej oraz szefów poszczególnych programów informacyjnych był olbrzymim wydarzeniem w wewnętrznej skali spółki. Nigdy dotąd tak dobrane gremium nie spotkało się. Impuls jaki wyszedł z Biura Programów Regionalnych miał za zadanie uświadomić nam wszystkim, jaką rolę powinni pełnić współpracownicy TAI związani z Oddziałami Terenowymi i Regionalnymi TVP SA. Obecność posłów związanych z Bocheńszczyzną – przypomnę, że dyskutowali z nami Krzysztof Janik (SLD), Stanisław Kracik (UW) i Wiesław Woda (PSL) – nadała naszej konferencji wymiar polityczny; związany choćby z próbą odpowiedzi na często stawiane pytanie o misję czy komercję w programowaniu pasm telewizji publicznej.

Wystąpienie marszałka Małopolski Marka Nawary i wicewojewody – Jerzego Meysztowicza uświadomiły nam, że również władza samorządowa i rządowa ma swój odrębny pogląd na kwestie związane z informowaniem społeczeństwa.

– Na salach obrad padały słowa krytyki pod waszym adresem.

– Tak. Inaczej bowiem widzi swoje funkcje Zarząd Telewizji, który odpowiada przede wszystkim za kwestie ekonomiczne, prawno-organizacyjne i strategiczne, a inaczej parlamentarzyści starający się o swoje reelekcje, a jeszcze inaczej przedstawiciele władzy odpowiedzialni za to, co ostatnio dzieje się w polskiej gospodarce, w oświacie, służbie zdrowia, w ubezpieczeniach.

Nie możemy unikać odpowiedzi na pytanie o kondycję telewizji publicznej w kontekście ostatnich ustaw sejmowych ograniczających polski rynek reklamowy. Brak strategii państwa w stosunku do żywiołowo rozwijającej się cyfryzacji przekazów elektronicznych, rynku multimedialnych i telewizji interaktywnej nakłada na TVP SA ogromne obowiązki. Roz-

wój polskiej kultury – szczególnie teatru i filmu – też nie może być kontynuowany bez nas. Pojawia się więc – jak wszędzie w gospodarce rynkowej – problem niedoboru i problem wyboru. Które dziedziny wybrać i rozwijać. Seminarium w Bochni uświadomiło nam, że musimy rozwijać system informacji jako telewizja zbudowała. System oparty o Telewizję Regionalną, korespondentów, współpracowników w terenie. Słowa krytyki w stosunku do własnych struktur padały zresztą nie tylko ze strony polityków. Słyszeliśmy je również z ust prezesa Roberta Kwiatkowskiego czy przewodniczącego Witolda Knychalskiego. Minister Mieczysław Nowicki kierujący resortem sportu i turystyki nie krył zadowolenia mówiąc o obecności siatkówki, koszykówki czy kolarstwa na naszych antenach (podkreślał zwłaszcza rolę Telewizji Regionalnej 3) ale postulował większy udział piłki nożnej. Na tym spieraniu się o pryncypia polegało sedno bocheńskiego spotkania.

– Bochnia miała znakomitą promocję. Nie tylko w telewizji. Prasa zamieszczała liczne artykuły, sprawozdania, wywiady. Dlaczego w naszym regionie telewizja odbywała to ważne dla wypełnienia swojej misji spotkanie?

– Kiedy słuchaliśmy wystąpienia Ludwika Węgrzyna inaugurującego seminarium w pięknej sali bocheńskiego Starostwa, to wydawać nam się mogło, że mówi wytrawny specjalista od teorii masowej komunikacji. Starosta powiatu bocheńskiego i członek władz Związku Powiatów Polskich nakreślił

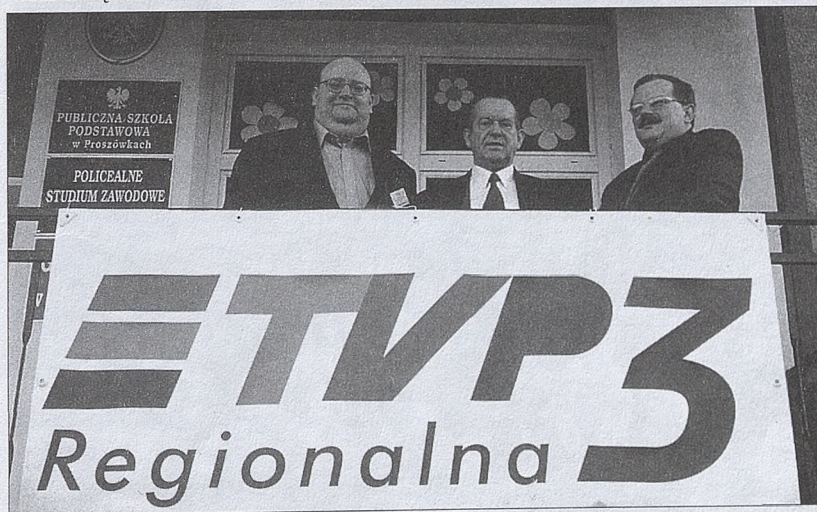
specjalistom od informacji główne problemy i zagrożenia płynące z oczekiwań wielkiej polityki, podkreślił rolę samorządów w konstruowaniu rzeczywistości.

Wójt Gminy Bochnia – Jerzy Lysy zaprosił wszystkich do Proszówek na basen olimpijskich niemal rozmiarów. Powiedział nam wprost i dowcipnie, a jednocześnie bardzo kompetentnie i rzetelnie o błędach w pozyskiwaniu źródeł informacji, o niepotrzebnej dominacji tematów centralnych, o warszawocentryzmie i pulsie życia bijącym na prowincji.

Jan Olszewski i Wojciech Cholewa „sprzedali” swe osiągnięcia i dokonania gospodarcze oraz ekonomiczne w sposób tak przekonujący, że przykład Bochni którą z woli wyborców zarządzają, stał się modelowym i często pokazywanym w telewizji jako wzór do naśladowania. To dzięki zespołowi przewodniczącego Rady Miejskiej i burmistrza, to dzięki ich planom realizowanym tak skutecznie przez Stanisława Bukowca – członka Zarządu Miasta, odpowiedzialnego za promocję, Bochnia i Ziemia Bocheńska obecne są na antenie telewizji publicznej i telewizji komercyjnych tak często.

– Rzeczywiście utworzyła się ostatnio atmosfera specyficznej rywalizacji o Bochnię i imprezy tu się odbywające. Wiele z nich ma patronat TVP SA, wielu patronuje Telewizja Regionalna 3 i Telewizja Kraków. Zabiega o ten specyficzny rodzaj autopromocji TVN i Polsat. Bochnia zapewne na tym bardzo skorzysta. Dziękuję za rozmowę.

ROZMAWIAŁ MAREK WNĘK



W przerwie konferencji do pamiątkowego zdjęcia przed Szkołą Podstawową w Proszówkach pozują: Marek Pasiuta – zastępca dyrektora OTV w Szczecinie, Jan Glemb – przedstawiciel Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej i Tadeusz Skoczkie.

Szkolne wspomnienia

Po 50 latach od zdania egzaminu dojrzałości, 2 czerwca spotkali się absolwenci Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Kazimierza Wielkiego w Bochni. Z ponad dwustu osób, które zdawały egzamin dojrzałości w 1951 r. na zjazd przybyło 87 osób. Organizacją jubileuszowego zjazdu zajęli się Stanisław Majta, Aleksander Bajda, Lidia Stawiarczyk oraz

Adam Romański. Nie do wszystkich udało się dotrzeć, gdyż po maturze rozproszyli się po całej Polsce. Szereg osób na stałe przebywa w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Wielkiej Brytanii i Francji.

Ponad 90% maturzystów tego rocznika ukończyło wyższe studia. Wśród nich są naukowcy, lekarze, prawnicy, księża i nauczyciele.

W spotkaniu wzięła udział jedyna z spośród czterech żyjących z tego okresu profesorów – Aniela Kuklanka nauczycielka języka angielskiego. Wśród uczniów krążyło powiedzenie „Kuklaneczka jak laleczka”. Nie sposób pominąć nazwiska znakomitych pedagogów jak: ks. Antoni Czapliński, dyrektor szkoły – Piotr Galas, Tadeusz Ellnain – wspaniały geograf, prof. Wiesława Kotowa – niezapomniana polonistka, Władysław Janik – nauczyciel języków klasycznych oraz wielu innych, którzy byli również wybitnymi nauczycielami i wychowawcami młodzieży.

– *Odwiedzenie szkoły, którą kończyło się pół wieku temu jest wielkim przeżyciem, jesteśmy z nią sentymentalnie związani, ponieważ tu minęła nasza młodość i tutaj zdobywaliśmy wiedzę i przygotowanie do dalszego życia – wspomina Jadwiga Kołodziej-Bielec.*

– *Maturę zdawałam mając 40 stopni gorączki, jeden z kolegów użyczył mi marynarki. Po przyjściu do domu mama wezwała lekarza, który stwierdził: sprawa jest beznadziejna – córka nie będzie żyła. Dopiero doktor Władysław Krupa postawił trafną diagnozę, szybko powracałam do zdrowia i to jemu zawdzięczam, że żyję, pracuję, cieszę się dobrym zdrowiem i doczekałam się wspaniałego zjazdu – mówi Danuta Puchała-Rokita.*

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w kościółku szkolnym. Nabożeństwo odprawił ks. Czesław Paszyński, homilię wygłosił ks. Kazimierz Jelonek (maturzysta z 1951 r.). Później były wspólne zdjęcia. W westybuli szkoły gości powitał dyrektor Marek Całka, a młodzież szkolna przygotowała specjalny program słowno-muzyczny. W klasach lekcyjnych ze łzami w oczach absolwenci wracali pamięcią do lat szkolnych spędzonych w ławach liceum.

Następnie uczestnicy zjazdu udali się na cmentarz, gdzie złożyli wiązanki kwiatów na grobach profesorów oraz koleżanek i kolegów.

W Internacie Szkół Budowlanych uczestnicy spotkania przy suto zastawionych stołach do późnych godzin wieczornych wspominali szkolne lata.

– *Jubileuszowy zjazd to bardzo sympatyczne przeżycie i okazja do wielu miłych wspomnień i refleksji – powiedział jeden z organizatorów zjazdu Adam Romański – nauczyciel geografii, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, długoletni kierownik Internatu Liceum Pedagogicznego, a następnie Internatu Zespołu Szkół Budowlanych.*
tekst i zdjęcia JAN PARUCH



Parafialne Święto Dzieci

Po raz drugi odbył się festyn z okazji Dnia Dziecka zorganizowany przez parafię św. Mikołaja w Bochni. W pierwszą niedzielę czerwca do Parku Salinarnego przy Szkole Podstawowej nr 2 przyszło bardzo wiele osób. Każdy bowiem, a przede wszystkim dzieci, mógł znaleźć tutaj coś dla siebie. Były rozmaite konkursy z bardzo cennymi nagrodami, przedstawienia małych i dorosłych aktorów, bajki, piosenki i pokazy tańca. Bardzo dużym powodzeniem cieszyła się loteria fantowa. I nic dziwnego, gdyż organizatorzy i sponsorzy przygotowali atrakcyjne nagrody (każdy los wygrywał, a głów-

na nagrodą były meble o wartości 2000 zł).

Na najmłodszych czekał również nadmuchiwany zamek, przejażdżka samochodem akumulatorowym, ściana wspinaczkowa, a dzieci z odrobiną talentu mogły wziąć udział w konkursie malowania parkowych alejek.

Bocheńscy policjanci udzielali porad, jak bezpiecznie poruszać się po ulicach, szczególnie podczas wakacji, a chętni mieli możliwość oznakowania

cennych przedmiotów (np. rowerów).

Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz ratownictwa drogowego w wykonaniu Straży Pożarnej oraz Pogotowia Ratunkowego. Niestety, plac przy szkole okazał się być zbyt mały na tego typu przedsięwzięcie i niewiele ludzi miało wystarczający widok na poczynania ratowników.

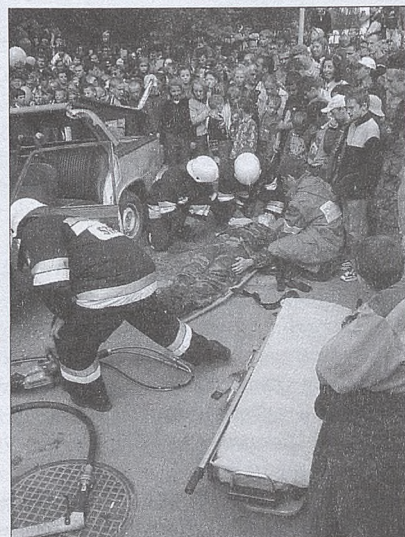
Punkty gastronomiczne również nie mogły narzekać na brak klientów. Szczególnym powodzeniem cieszyła się darmowa grochówka wojskowa.

Na zakończenie dla wszystkich, młodych i starszych wystąpił kwartet „Rampa” z Warszawy.

(kaz)



Główną nagrodą w loterii fantowej były meble o wartości 2000 zł.



Pokaz ratownictwa drogowego.



Atrakcji dla dzieciaków było co niemiara.

Precz z papierosami

Takie motto przyświecało organizatorom marszu i spotkania na Rynku, które odbyło się 31 maja w Bochni. O godz. 11 pod pomnikiem króla Kazimierza Wielkiego zebrała się spora grupka młodzieży, która trzymając w rękach transparenty, skandowała liczne hasła zachęcające do rzucenia palenia papierosów.

Na początku demonstracji zebrani dokonali symbolicznego spalania papierosa. Następnie uświadamiali mieszkańców Bochni o szkodliwości tego nałogu, o trujących substancjach jakie znajdują się w dymie papierosowym. Przechodniom rozdawano ulotki informacyjne, a chętni mogli sobie zmierzyć ciśnienie tętnicze.

Marsz odbył się z okazji „Światowego Dnia Bez Papierosa”.

(kaz)



Sukcesy szkoły to sukcesy naszej młodzieży

Rozmowa z Ewą Rachfalik – dyrektorką II LO w Bochni

– Jak ocenia pani pierwszy rok pracy w II Liceum Ogólnokształcącym?

– W szkole nie ma łatwej pracy, ale miniony rok można uznać za wyjątkowy. Powstała nowa szkoła i to nie tylko w sensie fizycznym, ale przede wszystkim w sensie społecznym. Bardzo młoda kadra pedagogiczna od pierwszych dni przystąpiła do pracy z dużym zaangażowaniem. Uczniowie w pierwszym semestrze byli nieco zagubieni, wiele rzeczy im się nie podobało – przede wszystkim niektóre postanowienia regulaminu, który uważali za bardziej rygorystyczny niż w innych szkołach średnich. Powoli jednak wszystko dochodziło do normy, aż nadzedł dzień 21 marca – tradycyjny „dzień wagarowicza”. Dzięki bardzo ciekawej inicjatywie samych uczniów zorganizowano w szkole wspaniałą imprezę: wybór najmilszej uczennicy i najmielszego ucznia. Obecnych było 98% uczniów, a najbardziej żalowali ci, którzy nie przyszli do szkoły. Wtedy – gdy do łez bawili się wszyscy: uczniowie, nauczyciele, pracownicy – zrozumieliśmy, że mamy szkołę, która stanowi jedność, która stanowi „rodzinę” – choć bardzo chciałabym uniknąć w swej wypowiedzi szablonowych stwierdzeń, to właśnie to ostatnie oddaje najlepiej istotę zjawiska, które miało miejsce.

Kolejny sukces – to coraz lepiej układająca się współpraca z rodzicami. Oczywiście jest, że rodzice zapracowani, zaangażowani w sprawy własnej rodziny i pracy – najchętniej staliby z boku. Nam się udało. Rodzice współtworzą szkołę: są z nami w najistotniejszych momentach, zorganizowali rajd, przyzwyczaili się do comiesięcznych „dni otwartych”, z których korzystają, pomagają „upiększyć” szkołę i – mam taką nadzieję – lubią przychodzić na szkolne spotkania. Osobnym zagadnieniem dla mnie, jako dla dyrektora szkoły była praca z młodą kadra pedagogiczną. Największym atutem – oprócz ich młodości i uroku, było ogromne zaangażowanie, ich innowacyjność, pomysłowość, gotowość do podjęcia każdego wyzwania, naturalny wdzięk w kontaktach z uczniami. Doceniali to także rodzice. Trudności omawialiśmy na comiesięcznych posiedzeniach rad pedagogicznych i w każdej innej sytuacji na bieżąco. Poznaliśmy się dobrze – poczynając od październikowego ogniska – a na nim w dowcipnie przygotowanym „pasowaniu na nauczyciela” (pracownika), poprzez zabawę karnawałową, rajd z młodzieżą w czerwcu i inne towarzyskie spotkania, które dają dobre podwaliny do porządnej, solidnej współpracy przy realizacji programu dydaktycznego i wychowawczego szkoły.

Oceniam pracę w pierwszym roku istnienia II LO bardzo pozytywnie. Na ostat-



Ewa Rachfalik – mgr filologii polskiej, absolwentka Uniwersytetu Wrocławskiego, 22 lata pracy w oświacie. Pierwsze 3 lata pracy w Szkole Podstawowej w Łapczycy, następnie dyrektor Państwowego Przedszkola nr 2 w Bochni, wicedyrektor w szkole Podstawowej nr 2, kolejno nauczyciel języka polskiego w Szkole Podstawowej Nr 7 i Gimnazjum nr 2. Od 1 września 2000 roku dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego, Radna Miasta Bochni, przewodnicząca Komisji Oświaty i Wychowawców, Sportu i Turystyki – szefowa Klubu Radnych Bochnia i Ziemia Bocheńska Razem.



Podczas uroczystego zakończenia roku szkolnego, zamiast sprawozdania dyrektora, roczną historię szkoły bardzo humorystycznie przedstawili dwaj uczniowie. fot (kak)

niej radzie pedagogicznej nauczyciele złożą sprawozdania z pracy dydaktycznej, wychowawczej, organizacyjnej, z zajęć pozalekcyjnych. Ciekawi jesteśmy także tego, jak nas ocenią inni – zarówno przyjaciele i sympatycy, jak i bystrzy obserwatorzy, także ci, którzy nie bardzo nas lubią.

– Czy szkoła może się już pochwalić jakimiś sukcesami?

– Oczywiście że tak. Sukcesy naszej szkoły – to przede wszystkim sukcesy naszej młodzieży. Objętość tego wywiadu nie pozwala na wymienienie wszystkich, ale przytoczę te, które sprawiają nam największą radość i satysfakcję.

Nasza uczennica Magda Sądziel jako jedna z 39 osób z woj. małopolskiego została wydelegowana do Sejmu Młodzieżowe-

go, którego posiedzenie miało miejsce 1 VI. Jej praca literacka wybrana została spośród 411 nadesłanych z całego woj. małopolskiego. W sali Sejmu siedziała na miejscu premiera Jerzego Buzka.

W maratonie plastycznym „Triada 2001” nasze prace zdobyły wyróżnienie pokonując prace uczniów z liceów plastycznych.

Uczniowie naszej szkoły zajmowali czołowe miejsca w zawodach sportowych (I miejsce w biegach – Mateusz Gołas), obronnych, strzelaniu (również I miejsce naszego ucznia). Pokonaliśmy starych weteranów (szkoły krakowskie, wielickie) w rajdach PTMS – zdobywając wszystkie nagrody.

Na terenie szkoły zorganizowano wiele konkursów, które sprawdzały wiedzę uczniów: konkurs wiedzy o Biblii, konkurs młodych talentów, konkurs ortograficzny, o Janie Kochanowskim czy maraton przedmiotowy pod nazwą „Maturus”.

– Jak układa się współpraca z samorządem powiatowym i środowiskiem miasta Bochni?

– Odpowiedź na to pytanie można byłoby skwitować w dwóch słowach „bardzo dobrze”, ale to lapidarne stwierdzenie byłoby krzywdzące dla naszych partnerów. Szczególnie dobrze układa się współpraca ze Starostwem Powiatowym. Starostwo dba o naszą szkołę, i chociaż budżet (jak dla każdej innej jednostki) mógłby być obfitszy, to jednak nie ma powodu do narzekania. Trochę organu prowadzącego, a w szczególności Pana Starosty widać na każdym kroku – wewnątrz szkoły i na zewnątrz. Zawsze możemy liczyć na dobre doradztwo, życzliwość i przychyłność. A przecież we współpracy najważniejsza jest dobra atmosfera i wzajemne zrozumienie. Jeśli można w tym miejscu podziękować, to kieruję słowa uznania dla panów starostów: Ludwika Węgrzyna, Edwarda Polka, Naczelnika Wydziału Oświaty Tadeusza Pietrasa, inspektora budowy Roberta Gabryela, wizytatora Andrzeja Witkowskiego, Delegatury Kuratorium Oświaty w Tarnowie oraz wielu, wielu przyjaciół naszej szkoły.

Stanowimy wspólny (pod względem architektonicznym) obiekt ze Szkołą Podstawową nr 4. Razem z dyrektorem tej placówki staramy się, by obie szkoły były godnymi wizytówkami miasta. Ale jeszcze bardziej starają się o to władze miasta: burmistrz, szef wydziału AGKiM, BZUK, których decyzje i działania są widoczne. Obiekt z dnia na dzień staje się piękniejszy. Nie mogę w tym miejscu nie wspomnieć o bardzo dobrej i owocnej współpracy z parafią św. Jana Nepomucena – z ks. Proboszczem Józefem Gajdą oraz ks.

Zbigniewem Baranem. Wspólne harmonijne działania pomagają realizować program wychowawczy szkoły.

Wielkimi przyjaciółmi szkoły są: Policja, Biblioteka, Muzeum, redakcje bocheńskich gazet – bez nich życie w szkole byłoby z pewnością bardziej monotonne.

Proszę nie pytać o plany i potrzeby, bo lista i jednych i drugich byłaby długa i może to być ciekawy materiał na następny artykuł.

– Za rok zostanie wprowadzona reforma oświatowa do szkół ponadgimnazjalnych. Jakie zalety niesie ta reforma a także jakie negatywne zjawiska, mogą jej towarzyszyć?

– Jestem zwolenniczką reformy. Struktura jest dosyć dobra, ale muszą na to być pie-

niądze (to już mówiło wielu ludzi przedmną). Obawiam się, że reforma ponadgimnazjalna nie jest dostatecznie przygotowana. Brak jest jasnych decyzji, za dużo jest znaków zapytania. Nowa matura spędza nam sen z powiek. Boję się również, by nie zostały zlikwidowane szkoły zawodowe – bo one są po prostu potrzebne. Życzenia, by jak największa ilość młodzieży kończyła szkołę średnią kończącą się maturą można włożyć między bajki. Nie można wymagać od wielu, by uczyli się wbrew swoim możliwościom. Chyba, że zakłada się obniżenie rangi matury. Mam nadzieję, że doświadczenie kadry pedagogicznej utrzyma szkolnictwo ponadgimnazjalne na dobrym poziomie, a dzieciom nie zrobimy krzywdy. O to będę się starała w mojej szkole.

Rozmawiał: JAN PARUCH

R E K L A M A

PSEI PROWADZI ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2001/2002 DO:

**STUDIUM INFORMATYCZNE
STUDIUM SEKRETARSKIE
STUDIUM TURYSTYCZNE**

WYBIERZ LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ!



UCZ SIĘ W NASZEJ SZKOLE!



**POLICEALNE STUDIUM
EKONOMICZNO-
INFORMATYCZNE
W BOCHNI**

**PSEI PROWADZI ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2001/2002
INAUGURACJA WRZESIEŃ 2001**

Odpłatność za naukę:

STUDIUM INFORMATYCZNE - 190 zł
STUDIUM SEKRETARSKIE - 140 zł
STUDIUM TURYSTYCZNE - 140 zł

Dokumenty wymagane przy przyjęciu:

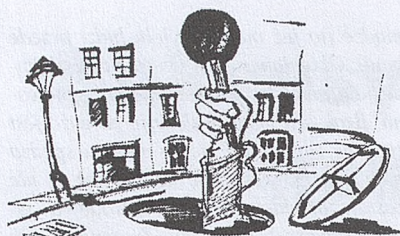
- podanie (druk w sekretariacie PSEI)
- życiorys
- 2 zdjęcia (podpisane na odwrocie)
- zaświadczenie lekarskie
- wpisowe 120 zł

Warunki przyjęcia:

- ukończenie szkoły średniej

GDZIE i KIEDY składasz dokumenty

Sekretariat PSEI: budnek Zespołu Szkół Mechanicznych w Bochni (drugi sekretariat)
ul. Windakiewicza 23; przyjęcia od PON-PT godz. 12.00-14.00; info: 610-95-61, 612-39-92



Nasza sonda

Jak Ci minął rok szkolny?



Monika Janiak – Rok szkolny minął mi bardzo dobrze, zwłaszcza że to mój pierwszy rok w nowej szkole. Mam zgraną klasę i sądzę że tak pozostanie. Po owocnym roku szkolnym należę mi się wakacje nad morzem.

Paweł – Całkiem dobrze, choć uważam, że powinienem mieć lepsze oceny, zasługuję na nie. Niestety nie zawsze zależy to tylko ode mnie, mam żal do niektórych nauczycieli.



Urszula Pyznar – Drugi rok w „Ekonomiku” minął zupełnie spokojnie, nauczyciele byli naprawdę w porządku. W tej szkole nie w porządku są tylko ciasne korytarze. A tak serio, to oceny co prawda mogły być lepsze, ale nie jest łatwo. Mam nadzieję, że w następnym roku będzie lepiej, ale zanim to nastąpi, odwiedzę Bieszczady.



Małgorzata Nakielna – Pierwszy rok w „Ogólniku” przeszedł całkiem sympatycznie. Z takich ważniejszych wydarzeń z życia naszej klasy, to ciepło wspominam ognisko integracyjne. W czasie wakacji ze szkołą się żegnam, ale nie z koleżankami. Razem wybieramy się na pielgrzymkę.



Agnieszka Łach – Nowa szkoła, nowi ludzie, nowi nauczyciele, ale nie narzekam. Zżyłam się bardzo z moją klasą. Jeśli chodzi o ciekawe wydarzenia w tym roku, to z pewnością były to zawody sportowe, w których brałam udział wspólnie z koleżankami. Przed następnym rokiem szkolnym odpocznę w górach.

Dokończenie na str. 41.

Konkurs rozstrzygnięty

Uczniowie z klasy I a i II b ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Bochni przygotowali 4 czerwca program artystyczny, na który zaprosiły przedszkolaków oraz swoich rówieśników z innych szkół. Okazją do spotkania było rozstrzygnięcie międzyszkolnego konkursu plastycznego z okazji Dnia Dziecka pt. „Świat dziecięcych marzeń”. Organizatorki – Anna Uczkiewicz i Jolanta Pieczonka, nauczycielki ze SP nr 1 zadbały o wszystko, nawet o nagrody, które ufundowały wraz z rodzicami dzieci.

Jeśli mowa o nagrodach, to warto wspomnieć kto je otrzymał. Pierwsze miejsce w konkursie zajęły: Karolina Wszolek (SP nr 4), Patrycja Michalik (SP nr 1) i Natalia Biel (SP nr 4). Na drugim miejscu znalazły się: Dominika Misiura, Michał Sędzik, Agnieszka Brzeska, Anna Bednarz i Iwona Lula, natomiast trzecie miejsce przyznano: Kamili Słoninie, Martynie Malacy, Kamilo-

wi Kostańskiemu oraz Marcie Struzik.

Nagrody książkowe dla laureatów wręczyła dyrektor SP nr 1 – Helena Łabuda.

(kaz)



Słonecznych wakacji
i miłego wypoczynku
życzy

Redakcja Ziemi Bocheńskiej



Sto lat dla rodziców

Z okazji Dnia Mamy i Taty odbyła się w Szkole Podstawowej nr 4 w Bochni bardzo miła uroczystość. Dzieci z klasy I b zaprosiły na wspólne spotkanie swoich rodziców, aby zaprezentować swoje umiejętności artystyczne. Było więc recytowanie wierszy, śpiewanie piosenek i tańczenie. Niektóre pierwszaki zapewne z emocji, i z ogromnej tremy zapomniały tekstu, ale wszystkie potknięcia były wybaczone przez wyrozumiałą publiczność, bo przecież był to jeden z pierwszych występów dzieci.

Podczas spotkania nie mogło też zabraknąć czułych gestów i życzeń dla przybyłych rodziców. Pierwszaki przygotowały dla nich nawet okolicznościowe laurki.

Po części artystycznej zarówno dzieci, jak i rodzice wspólnie zasiedli do stołów, gdzie czekało na nich ciasto, kawa i herbata.

Spotkanie oraz występ dzieci przygotowała wychowawczyni klasy – Kinga Wojcieszko.

(kaz)



Dokończenie ze str. 40.



Marcin Ciećko – Z matematyki mogło być lepiej, ale to już tylko i wyłącznie moja wina. Poza tym średnia nie-najgorzej. Może więc i wakacje takie będą.

Rafał – W tej sesji mam do zaliczenia pięć egzaminów. Trzeci rok na AGH, gdzie studiuję, jest najtrudniejszy, bo kończą się przedmioty ogólne, z których egzaminy są najcięższe. Każdy rok trudniejszy, ale lepszy.



Kinga Król – W nowym ogólniaku mamy młodą kadrę, więc można powiedzieć, że stosunki uczeń – nauczyciel są partnerskie.

Szkoła jako budynek jest naprawdę świetna. Może tylko trochę okłamali nas z tą salą gimnastyczną, że będzie najlepszym obiektem sportowym w Bochni. To nie jest jednak tak istotne, jak ma się średnią 4,0 i zgraną klasę. Trudno więc będzie się z nią rozstać, bo już we wrześniu wybieramy różne profile.



Kinga Lenartowicz – Mam zgraną i dobrze uczącą się klasę. Najlepiej napisaliśmy maturę, czyli testy z najważniejszych przed-

miotów na podsumowanie roku. Oby tak dalej. Sama zresztą mogę pochwalić się średnią powyżej cztery, chociaż to mój pierwszy rok w liceum.

PRZYGOTOWALI:
EMILIA MAZANEK I PAWEŁ BIELAK

R E K L A M A

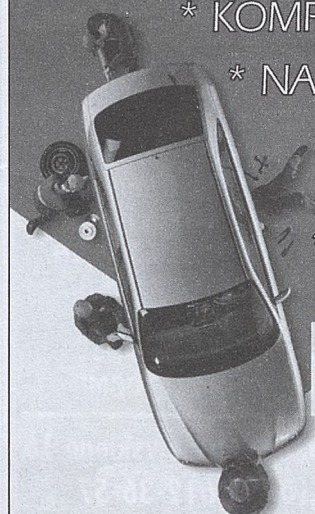
NAPEŁNIANIE SAMOCHODOWYCH UKŁADÓW KLIMATYZACYJNYCH

* KOMPUTEROWY TESTER USTEREK

* NAPRAWA UKŁADÓW
WTRYSKOWYCH PALIWA

* NAPRAWA ABS

* NAPRAWA PODUSZEK
POWIETRZNYCH



Autoryzowany
przedstawiciel



Należymy
do sieci



AUTO-SERVICE Jan Trojak
32-700 Bochnia, ul. Brzeźnicka 69
tel. 611 74 94

ROZKŁAD JAZDY PKP S.A. WAŻNY DO 14.12.2002.

Odjazdy ze stacji Bochnia

Brzesko Ok.: 0:10f; 0:59; 5:24; 6:48;
7:30; 7:42; 8:52k; 9:00g; 9:38; 11:08e;
12:15; 13:11; 14:46; 14:59c; 15:36;
15:48e; 16:00e; 16:27b; 16:58; 17:29;
18:15m; 18:49a; 19:06; 20:11; 21:11b;
21:44a; 22:09; 23:38m;
Budapest Kal.: 23:21;
Częstochowa: 1:28h; 5:18a;
Dębica: 0:50; 4:20a; 7:30; 8:14; 9:00g;
9:38; 12:03Ex; 13:35; 15:32a;
17:25Ex; 17:29; 19:27Ex; 20:35a;
21:44a;
Gdynia Gł.: 1:28h; 9:18Ex;
Gliwice: 3:03; 8:16a; 10:06; 12:16a;
14:14; 15:59Ex; 17:04; 18:08; 23:51a;
Gorlice: 16:58;
Kolobrzeg: 17:45l;
Końskie: 6:28; 13:45;
Katowice: 3:03; 8:16a; 10:06; 2:16a;
14:14; 15:59Ex; 17:04; 18:08; 23:51a;
Kraków Gł.: 0:43; 1:28h; 4:08b; 4:50;
5:06c; 5:18a; 5:32; 5:50; 6:04e; 6:10d;
6:25; 6:41; 6:53; 7:17Ex; 7:25d; 7:50;
8:16a; 8:25a; 8:53a; 9:02e; 9:18Ex;
9:50e; 10:44; 11:44; 12:01; 12:16a;
12:51; 14:14; 14:20; 14:54d; 15:24k;
15:59Ex; 16:22b; 17:04; 17:27; 17:45l;
18:08; 18:14e; 18:53; 19:17Ex; 19:51m;
20:11; 21:25b; 22:13; 22:37e; 23:51a;

Krynica: 1:47i; 4:59; 9:25Ex; 14:46;
Nowy Sącz: 0:10f; 1:47i; 4:59; 6:28;
9:25Ex; 13:45; 14:46; 16:23l; 23:21;
Poznań Gł.: 12:16a; 15:59Ex; 17:45l; 20:11;
Przemyśl: 4:20a; 7:30; 9:38; 12:03Ex;
13:35; 15:32a; 17:25Ex; 20:35a;
Przeworsk: 0:50; 4:20a; 7:30; 8:14; 9:38;
12:03Ex; 13:35; 15:32a; 17:25Ex; 20:35a;
Rzeszów: 0:50; 4:20a; 7:30; 8:14; 9:00g;
9:38; 12:03Ex; 13:35; 15:32a; 17:25Ex;
19:27Ex; 20:35a; 21:44a;
Skarżysko Kam.: 0:43; 8:53a;
Szczecin Gł.: 12:16a; 20:11;
Świnoujście: 20:11;
Tarnów: 0:10f; 0:50; 0:59; 1:47i; 4:20a;
4:59; 5:24; 6:28; 6:48; 7:30; 8:14; 9:00g;
9:25Ex; 9:38; 12:03Ex; 12:03Ex; 12:15;
13:11; 13:35; 13:45; 14:46; 14:59c;
15:32a; 15:36; 16:00e; 16:23l; 16:27b;
16:58; 17:25Ex; 17:29; 18:15m; 18:49a;
19:06; 19:27Ex; 20:11; 20:35a; 21:11b;
; 21:44a; 22:09; 22:44e; 23:21;
Warszawa Wsch.: 0:43; 7:17Ex; 8:53a;
9:18Ex; 19:17Ex;
Wrocław Gł.: 3:03; 8:16a; 10:06;
12:16a; 14:14; 15:59Ex; 23:51a;
Zagórz: 0:59; 18:49a;
Zamość: 0:50; 17:29;
Zielona Góra: 14:14;

Legenda:

12.34 – poc. osobowy; 14.11 – poc. pociągów;
Ex – poc. ekspresowy
a – kurs.: codziennie, oprócz 25 Gru. i 31 Mar. 2002
b – kurs.: codziennie, oprócz 25, 26 Gru. i 1 Sty.,
31 Mar., 1 Kwi 2002.
c – kurs.: Pn - So, oprócz 25, 26 Gru. i 1 Sty., 1 Kwi. 2002.
d – kurs.: Pn - Pt, oprócz 14 Cze. 2001, 25 Cze. do 31 Sie.
2001, 1 Lis. 2001, 25, 26 Gru. i 1 Sty., 1 Kwi., 1, 3, 30 Maj,
24 Cze do 30 Sie. 2002, 1, 11. Lis. 2002.
e – kurs.: Pn - Pt, oprócz 14 Cze. 2001, 15 Sie. 2001,
1 Lis. 2001, 25, 26 Gru., 1 Sty., 1 Kwi., 1, 3, 30 Maj,
15 Sie. 2002, 1, 11 Lis. 2002
f – kurs.: 26 Sie. 2001, 26 Sie. 2002
g – kurs.: 24 Cze. do 2 Wrz. 2001 i 23 Cze. do
1 Wrz. 2002.
h – kurs.: 10 Cze. do 2 Wrz. 2001, 26 Gru. do 2 Sty.
2002, 26 Sty. do 24 Lut., 28 Mar. do 2 Kwi. 28 Kwi.
do 5 Maj, 23 Cze. do 1 Wrz. 2002.
i – kurs.: 10 Cze. do 1 Wrz. 2001, 25 Gru. do 1 Sty.
2002, 25 Sty. do 23 Lut., 27 Mar. do 1 Kwi., 27
Kwi. do 4 Maj, 22 Cze. do 31 Sie. 2002.
k – kurs.: Pn - Pt, oprócz 14 Cze. 2001, 15 Sie. 2001,
25, 26 Gru., 1 Sty., 1 Kwi., 1, 3, 30 Maj, 15 Sie. 2002,
11 Lis. 2002.
l – kurs.: codziennie, oprócz 24 Gru. i 30 Mar. 2002.
l – kurs.: 22 Cze. do 31 Sie. 2001, 21 Cze. do 30 Sie. 2002
m – kurs.: codziennie oprócz 24, 25, 31 Gru. 2001
i 30, 31 Mar. 2002.

R E K L A M M A

ZAKŁAD USŁUG MEDYCZNYCH s.c.



RENTGEN OGÓLNY I STOMATOLOGICZNY

Bochnia, ul. KAROSEK 17, tel. 611-86-20
(100 m. od skrzyżowania z ul. Konstytucji 3-go Maja)

PRACOWNIA ULTRASONOGRAFICZNA

Bochnia, ul. TRUDNA 24, tel. 611-67-74

Specjalistyczny Gabinet Chirurgiczny

lek. med. Robert Balawender

Specjalista Chirurgii Ogólnej

Bochnia ul. Trudna 24 Rejestracja 0-14 611-67-74

Diagnostyka i leczenie chorób naczyń obwodowych
miażdżyca naczyń, żylaki kończyn dolnych, obrzęki, owrzodzenia

Proktologia – diagnostyka i leczenie chorób odbytnicy
żylaki odbytu, choroby zapalne odbytu, anoskopia i rektoskopia

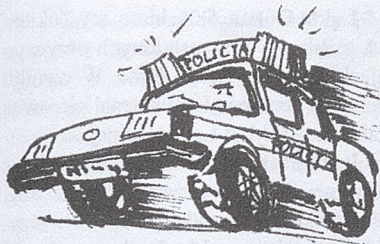
KWALIFIKACJE DO ZABIEGÓW CHIRURGICZNYCH

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH



- bilety przewozów międzynarodowych
- bilety LOT
- wczasy, wycieczki (krajowe i zagraniczne)
- pośrednictwo paszportowe
- ubezpieczenia (TUIR, WARTA, ENERGO-ASEKURACJA S.A., TU SAMOPOMOC)
- Powszechne Towarzystwo Emerytalne "ego" i "DOM"

Bochnia, ul. Kraszewskiego 16
tel.(0-14) 612-36-57



WŁAMANIA I KRADZIEŻE

* **Bochnia.** 21.05. w nocy sprawcy włamali się do piwnicy bloku przy ul. św. Leonarda, skąd skradli rower górski koloru czarnego o wartości 400 zł.

* **Bessów.** 24.05. policjanci zatrzymali dwóch 19-latków: Ł.G. i R.S. z Uścia

Solnego, którzy skradli dwa rowery o wartości 900 zł.

* **Mały Wiśnicz.** 24.05. z Fiata Palio nieznani sprawcy skradli radioodtwarzacz Kenwood, koło zapasowe, łańcuchy na koła, tylną półkę oraz dwa zagłówki z siedzeń tylnych. Straty – 1000 zł.

* **Bochnia.** 25.05. na ul. Kazimierza Wielkiego nieznany sprawca skradł z motocykla tablicę rejestracyjną.

* **Bochnia.** 25.05. nieznani sprawcy po zerwaniu kłódki od metalowej skrzynki narzędziowej, znajdującej się na platformie kolejowej stojącej na bocznicy przy dworcu PKP, skradli z niej piłę spalinową do cięcia metalu. Włamali się również do wagonu służącego za szatnię, skąd skradli 130 m przewodu elektrycznego. Suma strat wyniosła 4000 zł.

* **Gawłów.** 26.05. w nocy złodziej ukradł rower górski, który pozostawiony był bez żadnych zabezpieczeń na jednej z posesji. Jednoślad wart był 600 zł.

* **Bochnia.** 27.05. nieznani sprawcy wyłamali kraty w oknie, a następnie weszli do wnętrza baru Bilard Bar przy ul. Kolanowskiej. Z lokalu zabrali zestaw satelitarny Cyfra Plus wraz z kartą abonencką, kuchenkę mikrofalową Samsung, papierosy, słodycze oraz kule bilardowe. Łączna suma strat wyniosła 2500 zł.

* **Bochnia.** 28.05. po południu M.Sz. powiadomił bocheńską policję o kradzieży na jego szkodę ciężarówki Mercedes Benz wraz z naczepą. W samochodzie tym znajdował się ładunek piwa z browaru Okocim. Rano pojazdem tym wyjechał kierowca E.R. z Łoponia. O godz. 13.15 nawiązano z nim kontakt telefoniczny. Poinformował wtedy, że za 30

minut dojedzie do hurtowni w miejscowości Końskowola w dawnym województwie lubelskim. Od tego momentu do chwili zgłoszenia na policję, nie można było nawiązać kontaktu z kierowcą.

* **Bochnia.** 29.05. przed godz. 21 na dworcu PKP policjanci zatrzymali 17-letniego D.M. z Bochni, który skradł torbę wraz z dokumentami firmowymi na szkodę Prezesa Browaru Okocim. Torbę oraz jej zawartość odzyskano, a sprawca został osadzony w areszcie.

* **Chełm.** 29.05. wieczorem z parkingu przy kościele zniknęły dwa rowery górskie, zielony oraz czerwony o wartości 550 zł.

* **Siedlec.** 29.05. nieznani sprawcy z pakamery firmy „Eko” skradli różnego rodzaju narzędzia.

* **Moszczenica.** 1.06. w nocy sprawcy odcięli, a następnie skradli około 100 metrów linii telefonicznej. TP S.A. straciło w ten sposób 600 zł.

* **Nowy Wiśnicz.** 1.06. na przystanku PKS w Rynku skradziono torebkę damską wraz z pieniędzmi i dokumentami. Pokrzywdzona D.K. z Kobyla oceniła straty na 200 zł.

* **Bochnia.** 1.06. w nocy nieznani sprawcy wybili tylną, lewą szybę w Fiacie Seicento, a następnie skradli radioodtwarzacz Philips wart 600 zł. Pojazd, który należy do I.P. z Królówki zaparkowany był przy ul. Karolina.

* **Bochnia.** 1.06. włamano się do Fiata 126p stojącego przy ul. Solna Góra. Sprawcy zabrali z niego: nożną pompkę, komplet kluczy, 4 szt. świec samochodowych, 5 kaset magnetofonowych, 3 mapy samochodowe oraz 2 żarówki halogenowe. Straty – 200 zł.

* **Bochnia.** 1.06. złodzieje nie ominęły także parkingu przy ul. św. Leonarda.

R E K L A M A

Usługi Budowlane

Jacek Węglarz

Baczków 68, 32-708 Dziewin
tel. 0502 168 170, 611 02 81

Proponuje usługi w zakresie:

- ↳ murowanie
- ↳ tynkowanie
- ↳ flizowanie
- ↳ malowanie
- ↳ tapetowanie
- ↳ montaż suchych tynków
- ↳ montaż automatyki do bram przesuwnych na pilota

Zapewnia doradztwo:

- ↳ budowlane
- ↳ wykończenia wnętrz

oraz wysoką jakość świadczonych usług

R E K L A M A

Bochnia, ul. Karosek 27, tel. (014) 611 77 79, fax 611 96 22

	SYSTEMY GRZEWICZE 	WYROBY HUTNICZE 	ELEKTRO - NARZĘDZIA 	MATERIAŁY BUDOWLANE
--	------------------------------	----------------------------	--------------------------------	--------------------------------

Z Forda Escorta zabrali skrzynkę narzędziową z kluczami. Właściciel M.B. wyceńił szkodę na 100 zł.

* **Rzezawa.** 2.06. o godz. 16.00 złodzieje włamali się do Fiata Uno, skąd skradli radioodtwarzacz o wartości 350 zł.

* **Kamionna.** 2.06. nieznani sprawcy skradli silnik elektryczny trójfazowy wraz z kablem o długości 30 metrów i wózkiem metalowym. Urządzenie pozostawione było pod zadaszeniem na prywatnej posesji. Straty – 1000 zł.

* **Kamionna.** 3.06. przy użyciu oryginalnego klucza pozostawionego pod wycieraczką nieznany sprawca wszedł do mieszkania własności M.S. Tutaj dokonał kradzieży 2700 marek niemieckich.

* **Borek.** 6.06. w nocy nieznani sprawcy skradli z pastwiska rocznego buhaja. Właściciel K.J. oszacował straty na 900 zł.

* **Bochnia.** 6.06. w nocy włamano się do piwnicy bloku przy ul. Brzeźnickiej, skąd nieznani sprawcy zabrali rower górski o wartości 1400 zł.

* **Bochnia.** 7.06. w sklepie przy ul. Brackiej policjanci zatrzymali na gorącym uczynku 57-letniego S.S. z Krosna, który dokonał kradzieży kosy spalinowej Stihl.

* **Gierczyce.** 8.06. w nocy poprzez niezamknięte okno złodzieje przeszli do garażu, a następnie skradli motocykl MZ 150 o wartości 1200 zł.

* **Bochnia.** 8.06. z ul. Partyzantów skradziono motocykl „Romet Ogar”. Jednoślad wart był 350 zł.

* **Bochnia.** w godz. 13.10 do 13.30 sprawca wszedł do pomieszczenia biurowego stołówki w Szkole Podstawowej nr 7, a następnie skradł kosmetyczkę z zawartością 110 zł.

* **Bochnia.** 9.06. złodzieje włamali się do piwnicy budynku przy ul. Legionów Polskich. Z pomieszczeń tych zabrali dwa rowery górskie o wartości 1000 zł.

* **Bochnia.** 9.06. w nocy dokonano włamania do sklepu przy ul. Rydla. Sprawcy zabrali z niego papierosy różnych marek, wódkę (43 butelki), czekolady i gumy do żucia oraz radiomagneton. Łup wart był 3000 zł.

* **Bochnia.** 11.06. wieczorem z ul. św. Leonarda skradziono Renault Clio. Złodzieje nie pojechali daleko, gdyż pojazd został odnaleziony na ul. Karolina.

* **Bochnia.** 16.06. na terenie ogródków działkowych przy ul. Popka nieznany sprawca wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonego, skradł mu saszetkę z dokumentami i kwotą 100 zł.

* **Bochnia.** 16.06. w nocy nieznany sprawca otworzył Małego Fiata, zaparkowanego przy ul. Langer, a następnie skradł

koło zapasowe, pompkę samochodową oraz komplet kluczy. Łup wart był 275 zł.

* **Bochnia.** 17.06. na ul. Łany złodzieje włamali się do hali produkcyjnej firmy Regis, skąd zabrali komputer wraz z oprogramowaniem.

WYPADKI

* **Bogucice.** 22.05. kierujący Volkswagensem Jetta I.W. z Bochni potrafił rowerzystę J.Z., który wyjechał z posesji na jezdnię.

* **Łazy.** 25.05. 72-letni rowerzysta J.W. na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i najechał na pieszego R.N. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał kierujący rowerem i w stanie nieprzytomnym został przewieziony do szpitala.

* **Damienice.** 26.05. kierujący Daewoo Matiz potrafił 9-letniego rowerzystę. Chłopiec doznał ogólnych obrażeń ciała.

* **Bochnia.** 31.05. na ul. Matejki kierująca Fiatem 126p potrafiła prawidłowo przechodzącą na przejściu dla pieszych T.Z. z Bochni.

* **Bochnia.** 1.06. na ul. Poniatowskiego kierujący Fiatem 126p koloru białego wymusił pierwszeństwo przejazdu na rowerzystę, w wyniku czego ten ostatni został potracony. Sprawca uciekł z miejsca wypadku.

* **Mikuszowice.** 1.06. o godz. 21.00 Z.K. z Dziewina – kierowca Dużego Fiata nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu w wyniku czego doprowadził do zderzenia z Polonezem Truckiem za którego kierownicą siedział P.D. z Proszowic.

* **Łąka Górna.** 5.06. kierujący Żukiem K.J. z Rdzawy z nieustalonych przyczyn najechał na tył Małego Fiata. W wyniku zderzenia obrażeń głowy doznał kierowca Małucha – E.M. z Łąki Dolnej.

* **Bochnia.** 8.06. na ul. Karolina podczas awaryjnej naprawy ciężarówki Jelcz, J.K. z Królówki wszedł pod pojazd. W tym czasie będący w kabinie J.J. z Bochni uruchomił silnik, co spowodowało, że po nabiciu powietrzem układu hamulcowego pojazd zaczął się toczyć, przejeżdżając po stopach J.K. Poszkodowany mężczyzna został odwieziony do bocheńskiego szpitala.

* **Chelm.** 8.06. o godz. 19.20 na drodze E40 kierujący Fiatem Sieną najechał na tył Fiata 126p, który wykonywał manewr skrętu w lewo. W wyniku zderzenia pomocy lekarskiej wymagał kierowca Małego Fiata.

* **Bochnia.** 10.06. J.T. z Bochni będąc w stanie nietrzeźwym, z nieustalonych przyczyn wtargnął nagle na drogę E40, wprost pod nadjeżdżającego Seata Toledo. Pieszy z poważnymi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

* **Boczów.** 11.06. kierująca Fiatem Uno 29-letnia A.Z. z Pasierbca, na łuku drogi wpadła w poślizg i zjechała na przeciwny pas, gdzie zderzyła się z Mercedeselem oraz z Oplem Corsą.

* **Trzciana.** 14.06. wieczorem kierujący Peugeotem w trakcie cofania najechał na stojącego J.G. z Kobyla, następnie sprawca oddalił się z miejsca zdarzenia.



* **Chelm.** 11.06. o godz. 11.15 na drodze E40 kierujący Oplem Vectrą 33-letni S.K. jadąc od strony Krakowa na śliskiej nawierzchni wpadł w poślizg i zderzył się z jadącym z przeciwną Seatem Cordobą kierowanym przez 34-letniego P.T. W wyniku wypadku śmierć na miejscu ponieśli: 54-letni S.T. – pasażer Opla oraz 31-letnia M.Sz. – pasażerka Seata. Ciężkich obrażeń ciała doznali kierowca i pasażer Opla. Ten ostatni w wyniku odniesionych ran zmarł w szpitalu. Natomiast kierowca Seata doznał lekkich obrażeń ciała i po opatrzeniu został zwolniony do domu.

foto: Kazimierz Bukowiec

W wyniku zeznań świadków i po penetracji terenu zatrzymano kierowcę Peugeota, którym był K.B. z Trzciany. Okazało się również, że znajduje się on pod wpływem alkoholu.

* **Bochnia.** 15.06. na skrzyżowaniu ulic Karosek, Więźniów Oświęcimia i Konstytucji 3-go Maja kierujący Audi 80 wymusił pierwszeństwo przejazdu na 29-letniej rowerzystce. W wyniku wypadku kobieta z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala.

ROZBOJE I POBICIA

* **Bochnia.** 20.05. wieczorem P.S. powiadomił policję, że jego 16-letni syn został pobity przez dwóch nieletnich sprawców S.W. i K.P. Poszkodowany doznał stłuczenia głowy i wymagał opieki lekarskiej.

* **Lipnica Dolna.** 20.05. na terenie dyskoteki Azyl nieznani sprawcy pobili dwóch mieszkańców Gosprzydowej: A.G. i W.M.

* **Drwinia.** 20.05. 20-letnia kobieta zgłosiła policji, że została pobita przez swojego męża, w wyniku czego doznała obrażeń ciała i głowy.

* **Lubomierz.** 25.05. M.G. powiadomiła policję, że trzy kobiety i jeden mężczyzna narodowości cygańskiej pod pozorem sprzedaży narzut na łóżko weszli do mieszkania, a następnie obezwładnili ją. Po spenetrowaniu domu zabrali ze sobą 6500 zł.

* **Bochnia.** 29.05. na ul. bł. Kingi dwóch nieznanych mężczyzn napadło na 12-letniego J.P. i 13-letniego K.R. Ofiarom rozboju zabrano telefon komórkowy o wartości 300 zł.

* **Bochnia.** 8.06. nieznani sprawcy zniszczyli lusterko zewnętrzne przy Niszanie Micra zaparkowanym przy ul. Windakiewicza. Straty jakie poniosła Palarnia Kawy Mag wyniosły 500 zł.

* **Bochnia.** 9.06. na ul. Brzeźnickiej wandalę dokonali zniszczenia elewacji budynku mieszkalnego, poprzez polanie jej bliżej nieustaloną substancją chemiczną. Naprawa szkód kosztować będzie 2000 zł.

* **Bochnia.** 11.06. o godz. 2.00 dwóch nieznanych sprawców po wcześniejszym wypchnięciu okna wtargnęło do mieszkania przy ul. Brackiej. Sprawcy związali i zakneblowali mieszkającą tutaj dwie starsze kobiety, a następnie skradli pieniądze i złotą biżuterię.

* **Połom Duży.** 14.06. P.F. dokonał zniszczenia maski Forda należącego do A.M. Policjanci zatrzymali sprawcę tego zdarzenia. Ustalono, że leczy się on psychiatrycznie, dlatego też został przewieziony do specjalistycznego szpitala w Krakowie. Straty wyniosły 700 zł.

* **Gorzków.** 16.06. policjanci w bezpośrednim pościgu zatrzymali 40-letniego S.P. z Gorzkowa, który uszkodził Opla Kadeta własności P.C.

OSZUSTWA

* **Łapanów.** 4.06. policjanci zatrzymali na gorącym uczynku 15-letniego M.S. z Łątki Górnej, który na terenie Zespołu Szkół Zawodowych w minibarze „Alf” usiłował wprowadzić w obieg fałszywy banknot o nominale 100 zł. W wyniku podjętych czynności zatrzymano także 20-letniego P.Ch. z Łapanowa, który w/w banknot przekazał nieletniemu.

* **Nowy Wiśnicz.** 5.06. kasjerka Banku Spółdzielczego podczas przyjmowania wpłaty ujawniła fałszywy banknot o nominale 50 zł.

* **Nowy Wiśnicz.** 10.06. w kawiarni przy ul. Rynek policjanci zatrzymali 17-letniego D.M. z Nowego Wiśnicza, który legitymował się podrobioną legitymacją szkolną.

INNE

* **Bratucice.** 4.06. Szpital Wojewódzki w Tarnowie powiadomił policję o zgonie 51-letniego mieszkańca Bratucic, u którego stwierdzono liczne obrażenia głowy mogące mieć związek ze zgonem. Do szpitala w Tarnowie został on przywieziony przez karetkę pogotowia z domu.

* **Muchówka.** 9.06. J.P. poinformował policję o ujawnieniu w pobliskim lesie, powieszonych na drzewie zwłok jego żony. W trakcie przeprowadzonych czynności ustalono, że denatka leczyła się psychiatrycznie. Policjanci nie stwierdzili przestępczego działania osób trzecich.

* **Kępanów.** 11.06. na poddaszu własnego domu popełnił samobójstwo przez powieszenie 21-letni G.S. Nie udało się ustalić przyczyn podjęcia tak desperackiego kroku.

* **Dziewin.** 14.06. w stodole zostały znalezione zwłoki J.K. Jak ustalono, mężczyzna popełnił samobójstwo przez powieszenie. Ustalono również, że denat leczył się psychiatrycznie.

* **Nowy Wiśnicz.** 16.06. na skutek zwarcia instalacji elektrycznej zapaliło się Audi zaparkowane przy ul. Rynek. Spaleniu uległa komora silnika, błotniki a także pękła przednia szyba. Straty – 2000 zł.

W przypadku posiadania jakichkolwiek informacji odnośnie w/w spraw, prosimy o kontakt z Powiatową Komendą Policji w Bochni, pok. 38 (dyskrecja zapewniona). Telefon: 612-28-00.

We wszystkich sprawach postępowanie wyjaśniające (postępowanie przygotowawcze) prowadzi Powiatowa Komenda Policji w Bochni oraz terytorialne posterunki lokalne.

R	E	K	L	A	M	A
---	---	---	---	---	---	---

32-700 Bochnia
ul. Kiernika 6
(obok Spółdzielni Inwalidów)
tel. (014) 611 90 02
tel. 0/502 245 558

F.H.U.
DOMEK

FARBY
lakiery, kleje

34,80
31,99

jedynka

**SYSTEM OCIEPLANIA
BUDYNKÓW**

Partner handlowy
CHEMIPLAST

DETAIL – HURT

DOWOZIMY, KREDYTUJEMY I PRZECENIAMY

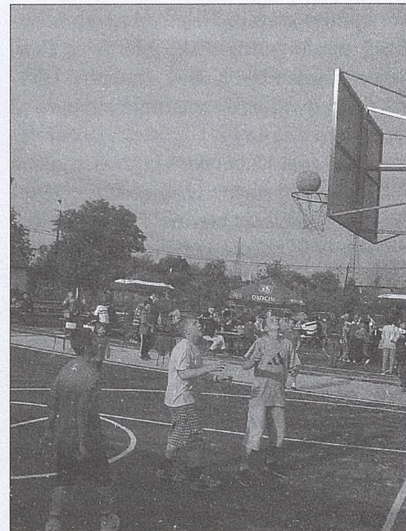


✕ Nowe boiska w Chodenicach

Ochotnicza Straż Pożarna oraz Zarząd Osiedla w Chodenicach zorganizowały w sobotę 2 czerwca festyn rodzinny połączony z otwarciem nowych boisk sportowych przy tamtejszym Domu Strażaka. Imprezę rozpoczął blok imprez sportowych i rekreacyjnych dla dzieci, podczas którego nie zabrakło zabaw i konkursów z nagrodami.

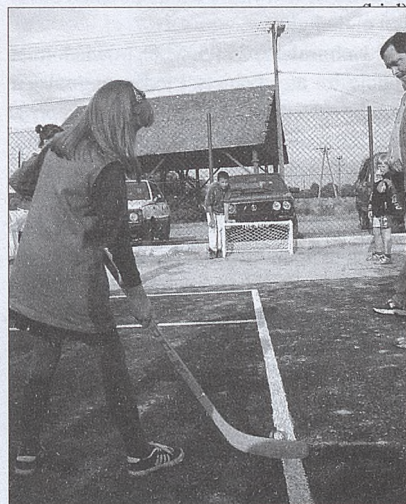
Oficjalnego otwarcia dwóch asfaltowych boisk do koszykówki oraz do siatkówki i tenisa dokonał burmistrz Wojciech

Cholewa. Nowe obiekty poświęcił zaś ksiądz dziekan Zdzisław Sadko. Boiska zostały wykonane w ramach zadań bieżących budżetu miasta przy okazji modernizacji ulicy Chodenickiej i ronda autobusowego przed Domem Strażaka. Duży wkład w ich wykonanie wnieśli mieszkańcy, którzy przygotowali teren, pracowali przy jego ogrodzeniu oraz zamontowali kosze wykonane przez sponsorów.



Od zeszłego roku w chodenickim Domu Strażaka działa świetlica profilaktyczno-wychowawcza dla dzieci. Boiska więc na pewno się przydadzą.

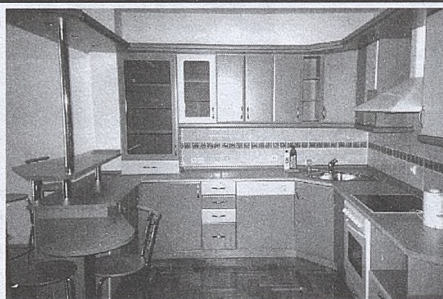
Festyn w Chodenicach zakończyła zabawa taneczna.



Podziękowania

Zarząd Osiedla i Ochotnicza Straż Pożarna w Chodenicach składają serdeczne podziękowania wszystkim osobom i instytucjom, które przyczyniły się do powstania kompleksu sportowego przy Domu Strażaka w Chodenicach. Mamy nadzieję, że boiska będą służyć dzieciom, młodzieży i dorosłym mieszkańcom osiedla. Podziękowania składamy Urzędowi Miejskiemu w Bochni, firmie Dromost, firmom panów: Macieja Zięby, Janusza Cepaka, Bogdana Bryka, Ryszarda Skowronka, Ryszarda Pachuty, Kazimierza, Edwarda i Leszka Chomińców.

R E K L A M A



P.P.H.U. "FLER"

**Małek Marek
Gdów**

Rynek, tel. (012) 251-49-32
ul. Młyńska 2, tel. 251-42-32

KOLOROWE KUCHNIE

PROFESJONALNE PROJEKTY, ARANŻACJE WNĘTRZ

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi  **INDECO®**

❖ Meble ❖ AGD ❖ RTV ❖

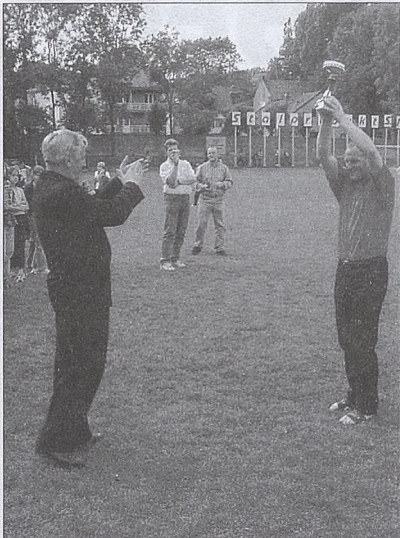
PROMOCJE RABATY DOWÓZ GRATIS



Księża w ataku...

Do trzech razy sztuka...

W skromnej, bo zaledwie dwuletniej historii rozgrywek piłki nożnej pomiędzy drużynami księży, a zespołem bocheńskich radnych, górą zawsze byli ci pierwsi.



Puchar dla zwycięzców wręczył dziekan ks. Zdzisław Sadko.

W 1999 roku księża wygrali aż 7:3. Rok później duchowni strzelili radnym dwie bramki, podczas gdy sami stracili tylko jedną. Nic więc dziwnego, że urzędnicy do tegorocznego meczu (odbył się on 2 czerwca) przystąpili bardzo zmobilizowani. W ich składzie pojawił się nawet Marek Kusto, wielokrotny reprezentant Polski, olimpijczyk, a obecnie trener pierwszej drużyny BKS-u. Dla sprawiedliwości trzeba zaznaczyć, że w szeregach księży nie byli tylko duchowni z dekanatu bocheńskiego, ale prawie z całej diecezji tarnowskiej.

Marek Kusto miał pomóc radnym wygrać – i pomógł. Drużyna urzędników pokonała księży 5:1. Co prawda Marek Kusto strzelił tylko jedną bramkę, ale jego doświadczenie i umiejętności techniczne były niezbędne do tego, aby radni wygrali to spotkanie. Najwięcej bramek, bo aż trzy, strzelił dla miejskich rajców Sławomir Kłodziej, członek Zarządu Miasta i radny.

Jak zwykle, również i w tym roku, spotkanie to miało nie tylko sportowy charakter. Tym razem dochód ze sprzedanych bi-



W stronę bramki strzela Dariusz Jędroś, pracownik Urzędu Miejskiego. Przeszkodzić próbuje mu w tym ks. Jan Kaczmarczyk pochodzący z Brzeżnicy.

letów został przeznaczony na organizację letniej kolonii dla dzieci z najuboższych bocheńskich rodzin.

tekst i zdjęcia
KAZIMIERZ BUKOWIEC

R E K L A M A DREDO SKLEP KOMPUTEROWY

Bochnia ul. Kraszewskiego 16
tel/fax 611-73-09

Poleca:

- Komputery
- Drukarki
- Systemy fiskalne
- Programy dla firm

DRUKARKI FISKALNE POSNET

**Autoryzowany Dealer
oprogramowania**

**COMPACT
DISK
NOVELTY**

DACHÓWKI, SUPREME, STYROSUPREME

poleca producent

**Kazimierz Sądół
Krzeców-Belch 36
(przy trasie Bochnia-Bogucice)
tel. 612-97-97**

Turniej wśród solnych ścian

Ponad 300 uczestników zgromadził zorganizowany przez bocheński Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji – Międzynarodowy Turniej Judo, który odbył się 16 i 17 czerwca w podziemiach Kopalni Soli.

Zawodnicy reprezentowali 26 klubów m. in. z Gdańska, Gdyni, Zamościa, Nowej Soli, Głogowa, Strzelce Opolskich, Krakowa, Jasła, Zakopanego, Łodzi, Wrocławia, a także z Ukrainy, Litwy i Słowacji.

Dwudniowe zawody rozpoczęły się od pokazu mistrzyni świata Fitness 2000 – Kamili Porczyk, która otrzymała od uczestników strój jaki noszą sportowcy judo.

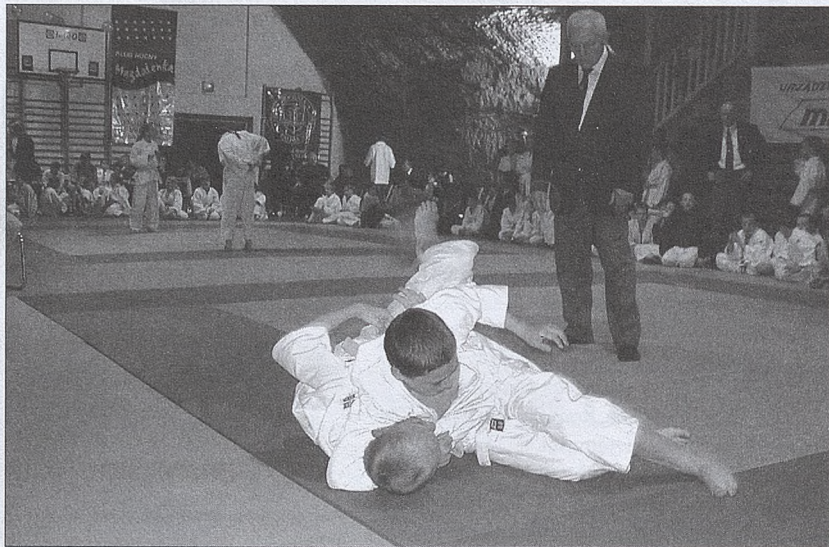
Rywalizacja odbywała się na dwóch matach. W pierwszym dniu walki toczyli zawodnicy w kategoriach wiekowych – rocznik 92 i młodsi, oraz rocznik 88/89. Zwycięzcami w pierwszej kategorii wiekowej wśród chłopców zostali: w wadze 24 kg – Bartosz Dobranowski (MOSiR Bochnia);

27 kg – Michał Bogumolski („Wybrzeże” Gdańsk); 30 kg – Eric Franicky (Słowacja); 33 kg – Mariusz Prawdzik (WKS „Śląsk” Wrocław); 36 kg – Karol Mietkiewicz (UKS „Relaks” Kraków); 40 kg – Jan Krawczyński („Galeon” Gdynia); +40 kg – Szymon Szotek (Strzelce Opolskie).

W kategorii wiekowej 88/89 zwyciężyli wśród chłopców: 30 kg – Igor Pelypenko (Ukraina); 34 kg – Sebastian Zysk (Pruszcz Gdański); 38 kg – Paweł Bednarczuk („Padwa” Zamość); 42 kg – Adam Juras (Głogów); 46 kg – Michał Bedra („Wybrzeże” Gdańsk); 52 kg – Domas Jaskunas (Litwa). Wśród dziewcząt, na najwyższym podium stanęły: 30 kg –

Agnieszka Wawrzycka („Błękitni” Tarnów); 34 kg – Katarzyna Juras (Głogów); 38 kg – Martyna Prawdzik („Śląsk” Wrocław); 42 kg – Lucja Kocharikova (Słowacja); 46 kg – Ewelina Lech (Głogów); 52 kg – Agnieszka Benert („Wybrzeże” Gdańsk); +52 kg – Paulina Krupa („Ostrovia”).

Niedzielne przedpołudnie zarezerwowano dla zawodników urodzonych w latach 90/91. Tutaj najlepszymi okazali się: 27 kg – Mateusz Kromer (MOSiR Bochnia) i Klaudia Skurzak (Simoradz); 30 kg – Michał Bednarczuk (Zamość) i Wioletta Porębska (Simoradz); 33 kg – Michał Wojciechowski (Krosno) i Sylwia Warzyca („Błękitni” Tarnów); 36 kg – Mateusz Machaj (MOSiR Bochnia) i Katarzyna Juras (Głogów); 40 kg – Marek Skiba („Galeon” Gdynia) i Barbara Dobkiewicz (MOSiR Bochnia); 44 kg – Paweł Gon-



R E K L A M A
DREDO
SKLEP KOMPUTEROWY

Bochnia ul. Kraszewskiego 16
tel/fax 611-73-09

 COMPACT
DISK
NOVELTY
OPROGRAMOWANIE DLA FIRM
+
POSPNET
DRUKARKI FISKALNE

... i nic nie pracuje lepiej
dla Twojej Firmy

R E K L A M A

WYNAJEM OBIEKTU, NAJTANIEJ W OKOLICY
PRZYJĘCIA WESELNE, ZABAWY,
SPOTKANIA OKOLICZNOŚCIOWE

**Dom Strażaka
w Chodenicach**

Kontakt: Małgorzata Biernat,
ul. Chodenicka 34, tel. 611 85 59,
przed południem: 612 32 35





ciarz (MOSiR Bochnia) i Agnieszka Raczynska („Śląsk” Wrocław); oraz w wadze powyżej 44 kg Wojciech Zieliński (MDK Kraków).

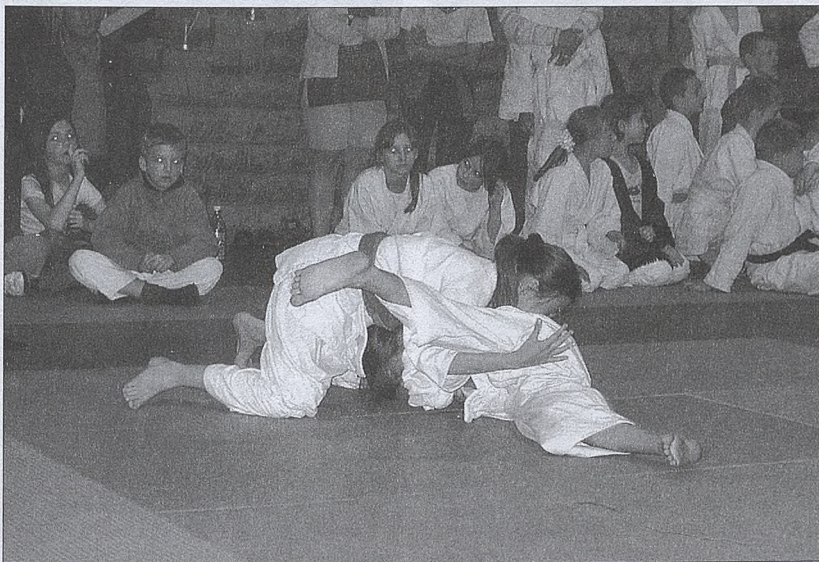
Oprócz wymienionych już bocheńskich zawodników miejsca na podium wywalczyli również: Kamil Machaj, Piotr Kica, Dominik Cieślak, Patryk Piotrowski, Łukasz Domagała, Beata Cempa, Ewa Gogola, Bartek Wiśniowski, Katarzyna Rogowska, Agata Cholewa, Kamila Rogusz i Katarzyna Wiśniowska.

Tak duża ilość miejsc na podium dała drużynie MOSiR-u pierwsze miejsce w klasyfikacji medalowej chłopców (4 złote, 2 srebrne i 5 brązowych). Najlepiej walczącymi dziewczętami okazały się natomiast zawodniczki z Głogowa (3 złote i 1 srebrny). Wszyscy zawodnicy otrzymali pamiątkowe medale i dyplomy. Mini-wieże „Grundig” otrzymało 4 najlepszych za-

wodników turnieju: Bartosz Dobranowski z Bochni, Sebastian Zysk z Pruszcza Gd., Marek Skiba z Gdyni i Katarzyna Juras z Głogowa, która ponadto wraz z Michałem Wojciechowskim została wyróżniona specjalną nagrodą burmistrza – Wojciecha Cholewy.

– *Turniej uważam za bardzo udany zarówno pod względem organizacyjnym jak i poziomu walk. Pragnę podziękować wszystkim firmom i osobom prywatnym, które wsparły nasze przedsięwzięcie i pomogły nam w organizacji.* – mówi Sabina Bajda, dyrektor MOSiR – *Mam na myśli następujące firmy i osoby prywatne: Kopalnię Soli, Zibi&Stannley, Klub „Magdalenka”, Księgarnie „Sigma”, Bank BPH, Auto - Marco, Jandrób, Marmo, Stalprodukt-Profil, J.G. Suwarów, oraz St. Siwka i M. Tworzyldo.*

KAROL KLIMA



Ogłoszenia drobne

Sprzedam Skodę Favorit 135 L, rok prod. 1991, przebieg – 92.500 km, bezwypadkowa, hak, radioodtwarzacz, kolor jasnokremowy. Tel. (014) 685-02-63 lub (0604) 052 982

Sprzedam Fiata Siena 75 HL (bordo metalik), rok prod. 1999, bezwypadkowy. W wyposażeniu: poduszka powietrzna, elektrycznie opuszczane szyby, wspomaganie kierownicy, centralny zamek, radioodtwarzacz. Tel. (0604) 153-552.

Sprzedam mieszkanie własnościowe w bloku przy ul. Langer a o pow. 52,5 m², dwa pokoje z kuchnią na I piętrze, własne ogrzewanie elektryczne, niski czynsz. Tel. (014) 611-25-80 (wieczorem)

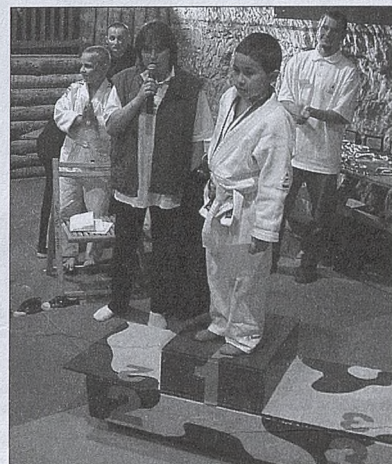
Sprzedam działkę rekreacyjną z altaną – 5 ar w Bochni. Tel. (014) 612-24-11.

Sprzedam tanio suknię ślubną. Gorset + spódnica, welon długi i krótki, rękawiczki długie. Rozmiar 36-38 (śnieżna biel). Tel. (012) 281-70-27.

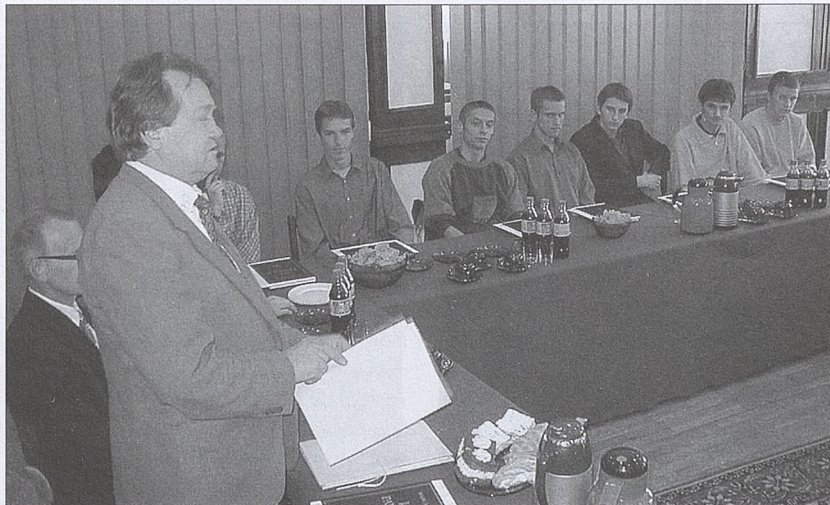
Sprzedam samochód Łada 2107 poj. 1300 – rok prod. 1985 (biały). Cena 1800 zł. Tel. (014) 685-04-33.

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 29 m² po kapitalnym remoncie (wymieniona instalacja i okna) na os. św. Jana. Tel. (604) 914 939.

Pilnie sprzedam komfortowe mieszkanie na os. Niepodległości (bloki górnicze) o pow. 62,5 m² wraz z garażem. Tel. 611-73-73.



Bartosz Dobranowski z Bochni został jednym z najlepszych zawodników Turnieju.



Dyplomy dla juniorów

Prezes Bocheńskiego Klubu Sportowego Wojciech Cholewa wręczył 12 czerwca listy gratulacyjne 23 piłkarzom drużyny juniorów oraz ich opiekunom z okazji zakończenia sezonu piłkarskiego 2000/2001. Był to dla nich wyjątkowo udany sezon, ponieważ w rozgrywkach ligi międzywojewódzkiej juniorów zajęli drugie miejsce, ustępując jedynie drużynie Wisły.

W minionym sezonie, podczas rozgrywek ligowych, bocheńscy juniorzy rozegrali w sumie 13 spotkań. W dziewięciu z nich odnieśli zwycięstwo, jeden mecz zremisowali, a trzy przegrali. Drugie miejsce w końcowej klasyfikacji, to jak na razie najwięk-

szy sukces juniorów BKS-u. Podczas uroczystości podkreślano, że przypadł on akurat w roku, w którym Bocheński Klub Sportowy obchodzi osiemdziesiąte urodziny.

Trener drużyny juniorów Roman Kukla stwierdził, że tak dobry wynik należy zawdzięczać w dużej mierze zdyscyplinowaniu młodych sportowców. Podkreślał też dobrą współpracę z władzami miasta oraz hojność sponsorów.

Młodzi piłkarze oprócz listów gratulacyjnych otrzymali także drobne upominki. Przygotowano dla nich również słodki poczęstunek.

(biel)

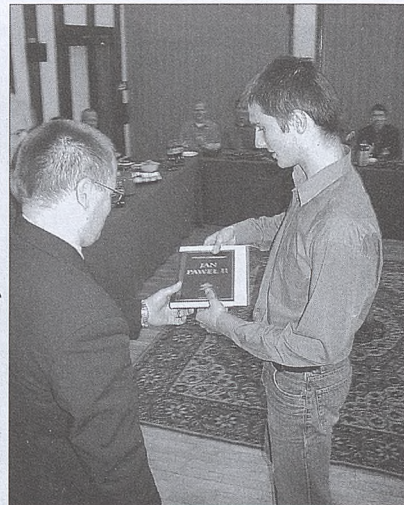


Bocheńscy juniorzy. Siedzą od lewej: Mateusz Więsek, Szczepan Goryczko, Marek Pączek, Janusz Piątek, Piotr Błakala, Damian Kędryna.

Drugi rząd od lewej: Edward Mielec – kierownik drużyny, Michał Waligóra, Michał Leśniak, Sebastian Serafin, Tomasz Rachwański, Remigiusz Faryński, Artur Błakala, Janusz Międzyk – trener bramkarzy, Roman Kukla – trener drużyny.

Trzeci rząd od lewej: Mariusz Skoczek, Daniel Grabski, Paweł Plewa, Sławomir Kukla, Michał Maślaniec, Sebastian Pach.

fot. Jan Paruch



Sponsorzy BKS-u

Stalprodukt SA
Palarnia Kawy MAG
firma CONTIMAX
firma COLD

Urząd Miejski w Bochni

 **ROSA NIGRA**
Gazda & Gazda. Bochnia, ul. Oracka 3
(przy drodze na Cmentarz) tel. 611-68-92

- wiązanki
okolicznościowe
- wieńce
i wiązanki pogrzebowe
- znicze, rozsady kwiatów

Telefony całodobowe:
612-52-13, 612-58-92

KWIATY - UPOMINKI
Maria Gazda

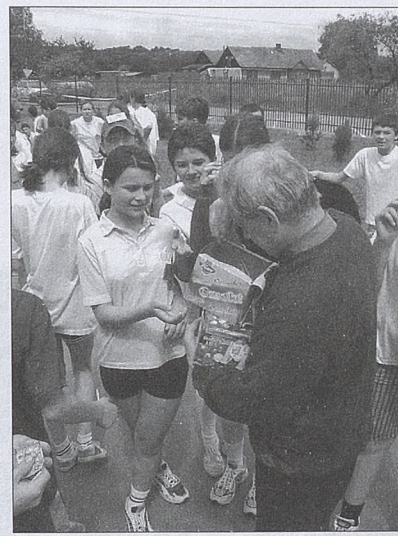
Bochnia, ul. Poniatowskiego 30
(Plac Dworcowy), tel. 611-18-92

- szeroki wybór kwiatów,
ciętych, doniczkowych,
sztucznych
- kosmetyki, ceramika, szkło
- wiązanki ślubne
i gratulacyjne

Przy większych zamówieniach
transport gratis (do 20 km).
Realizujemy zamówienia telefonicznie.



W biegu wokół szkoły brało udział 101 gimnazjalistów.



Na mecie na sportowców czekały słodycze, które rozdawał proboszcz parafii w Krzyżanowicach, ks. Roman Rak.

Gimnazjum się bawi

Wielkim biegiem wokół szkoły rozpoczęła się 30 maja pierwsza gimnazjada w Proszówkach. Na starcie stanęło 101 uczniów, frekwencja zatem była bardzo wysoka, ponieważ do gimnazjum uczęszcza 136 osób.

Zawodnicy mogli wykonać albo jedną pętlę wokół budynku (wersja turystyczna), dwie (wersja sportowo-rekreacyjna) lub trzy okrążenia (zawodowcy). W tej ostatniej grupie najlepszy był Marek Pasiut przed Norbertem Sobasem i Ernestem Trojakiem. Bez względu jednak na zajęte miejsce, na mecie wszyscy otrzymali od ks. Romana Raka słodkie nagrody.

Kolejną konkurencją było ustanawianie rekordu Guinnessa w skokach na skakance. Nikt jeszcze takiego rekordu nie ustanowił, więc organizatorzy postanowili rzucić innym wyzwanie. Przez 4 minuty 71 osób zrobiło 12 462 podskoków. Najbardziej skocznym zawodnikiem był Tobiasz Kowalewski (wynik 404 razy mówi sam za siebie).

Gimnazjaliści rywalizowali także w sali gimnastycznej, gdzie odbywały się gry i zabawy sprawnościowe, m.in. sztafeta z pokonywaniem przeszkód, noszenie koleżanki na krześle, rzuty do kosza (tutaj pole do popisu mieli nauczyciele).

Nie można było również pominąć za-

wodów na basenie. Sztafety liczące po 30 osób każda, pływały tam i z powrotem przez całą długość basenu.

– *W tej dyscyplinie chodziło nam nie tyle o wynik, ale o to, aby uświadomić wszystkim, ilu z naszych uczniów umie już dobrze pływać. Jest to niewątpliwie zasługa tego, że basen mamy tak blisko* – mówi organizator gimnazjadi, nauczyciel wychowania fizycznego Marian Gawęda.

Na koniec imprezy, na specjalnie ustawionych przy szkole boiskach, młodzież grała w siatkówkę i badmintona, a finałowym akcentem rozgrywek był mecz w siatkówkę pomiędzy reprezentacją nauczycieli i rodziców, a reprezentacją gimnazjalistów. Dodajmy, że wygrali uczniowie...

KAZIMIERZ BUKOWIEC



Podczas ustanawiania rekordu Guinnessa można było skakać na „jednoosobowych”...



... jak i na „wielooosobowych” skakankach.

Biegali na orientację

Prawie stu pięćdziesięciu zawodników z Małopolski i Podkarpacia przyjechało 16 czerwca do Rajbrotu na Ponadwojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w Biegu na Orientację.

W Rajbrocie pojawiły się liczące po kilka, a nawet kilkadziesiąt osób drużyny między innymi z Zagórza, Ustrzyk Dolnych, Młynnego, Tymbarku i Krakowa. Nie zabrakło oczywiście gospodarzy,

których reprezentowali zawodnicy Uczniowskiego Klubu Sportowego „Orlik”. To właśnie tamtejszy UKS, wraz z Publiczną Szkołą Podstawową w Rajbrocie i Małopolskim Związkiem Biegów na Orientację przyczynili się do organizacji sobotnich zawodów.

Ścigano się w pięciu kategoriach wiekowych. Na starcie każdy uczestnik dostawał mapkę terenu i specjalną kartę, którą musiał podbić w kilkunastu punktach kontrolnych, rozstawionych na liczącej około pięć kilometrów trasie, biegnącej przez lasy i pola Rakowca – jednego z przysiółków Rajbrotu.

W kategorii K10 (dziewczeta w wieku do 10 lat) najlepiej pobięła Dominika Mika (z klubu „Gigant” w Paszynie), w kategorii M10 (chłopcy w wieku do 10 lat) pierwszy był Paweł Pietron (klub „Patria” z Młynnego), w kategorii K12 zwyciężyła Dorota Ruchała (Wielogłowy „Strzała”), M12 – Kamil Urbański (Paszyn „Gigant”), K14 – Joanna Górowska (Wielogłowy „Strzała”), M14 – Marcin Fałowski (Wielogłowy „Strzała”), M16 – Filip Mazurek (Kraków „Wawel”), K16 – Justyna Kaczmarczyk (Zagórz „Berdo”). W kategorii „open” zwyciężył zaś Lucjan Mozyniewicz reprezentujący klub Wielogłowy „Strzała”.

(biel)



Rajd rowerowy w Chronowie

W Chronowie, na terenach Wiśnicko-Lipnickiego Parku Krajobrazowego, rozegrano 16 czerwca II Powiatowy Rajd Rowerów Górskich. W zawodach wystartowało 67 zawodników ze szkół podstawowych i gimnazjów powiatu bocheńskiego, których podzielono na trzy kategorie wiekowe.

Żadnemu cyklicście nie można było odmówić woli zwycięstwa. Wśród zawodników z klas 1-3 najszybszy okazał się Daniel Skrzyniarz z Bochni, drugie miejsce zajął Mateusz Dziad z Chronowa, a trzecie Aleksander Daniec z Łazów. W kolejnej kategorii wiekowej (klasy 4-6) zwyciężył Piotr Stolarczyk ze Starego Wiśnicza, wyprzedzając Tomasza Nowaka ze Starego Wiśnicza oraz Marcina Dusia z Muchówki i Karola Jakóbczyka z Chronowa. Wśród gimnazjalistów najszybciej trzykilometrową trasę pokonał Sławomir Gut reprezentujący szkołę w starym Wiśniczu, drugi był jego szkolny kolega Robert Bereta, a trzeci Kamil Daniec ze Szkoły Podstawowej w Łazach.

Dla najlepszych zawodników organiza-

torzy ufundowali cenne nagrody, w postaci sprzętu sportowego. Obok rakiet do badmintonu, piłek i plecaków, znalazły się także... hulajnogi. Dla wszystkich przy-

gotowano na mecie grochówkę, pieczone kielbaski i słodczyce. Impreza zakończyła się piknikiem pod gołym niebem.

(biel)





Kartingowe pokazy

Dużym zainteresowaniem, biorąc pod uwagę panujące warunki atmosferyczne, cieszył się pokaz kartingowy przygotowany specjalnie z okazji święta miasta. Do Bochni przyjechało kilkunastu zawodników, którzy swymi umiejętnościami mogli pochwalić się na ulicach wokół pl. gen. Okulickiego.

Organizatorami pokazu byli dwaj miejscowi fani sportów motorowych Wojciech Rosicki i Wojciech Rzucidło. Wśród zawodników znaleźli się zarówno juniorzy

jak i seniorzy, a także nowicjusze i amatorzy tego sportu, którzy nie posiadają wymaganej na zawodach licencji.

– Naszą inspiracją do zorganizowania

takiego pokazu, była przede wszystkim chęć przybliżenia bocheńskiej publiczności tego sportu, który w naszym kraju dopiero się rozwija – mówią organizatorzy. – Po drugie na wiosnę powstał w Bochni trzyosobowy team „Comer Top Kart Polska”, w którym jeżdżą nasi synowie – Mateusz i Sebastian, do których niedawno dołączył młody zawodnik z Krakowa – Rafał Kucharz.

Jak na razie wszyscy bocheńscy zawodnicy startują, i to bardzo udanie, na ogólnopolskich zawodach w kategorii Kadet-60 (10 – 13 lat). Dotychczas w ramach rozgrywanych Kartingowych Mistrzostw Polski, odbyły się dwa wyścigi na torze w Bydgoszczy i Zielonej Górze. W klasyfikacji ogólnej chłopcy zajmują następujące miejsca: Sebastian Rosicki – 5, Mateusz Rzucidło – 9 i Rafał Kucharz – 12. W klasyfikacji drużynowej bocheńskim team plasuje się na 2 miejscu. Warto jeszcze wspomnieć, iż cała edycja mistrzostw Polski obejmuje 6 wyścigów, z czego do sklasyfikowania zawodnika branych pod uwagę przez sędziów jest 5 najlepszych.

– Naszym marzeniem jest, aby na ulicach Bochni urządzić zawody z prawdziwego zdarzenia. Jak na razie nie pozwalają na to ani warunki techniczne, ani finansowe – mówi Wojciech Rzucidło.

(kak)

BitLine
COMPUTER

KOMPUTERY OPTIMUS
KASY FISKALNE
DRUKARKI, SKANERY
I INNE PERYFERIA

AUTORYZOWANY DEALER

OPTIMUS SA

sklepy komputerowe:

Bochnia, ul. Kazimierza Wlk.8

tel./fax 014 612 38 71

Bochnia, ul. Ks.J.Poniatowskiego
(Hotel "MAG" - obok basenu)

tel. 014 615 30 31

serwis:

Bochnia, ul. Kącik 2

tel. 014 611 80 47

- papier
- materiały eksploatacyjne
- oprogramowanie
- profesjonalny serwis



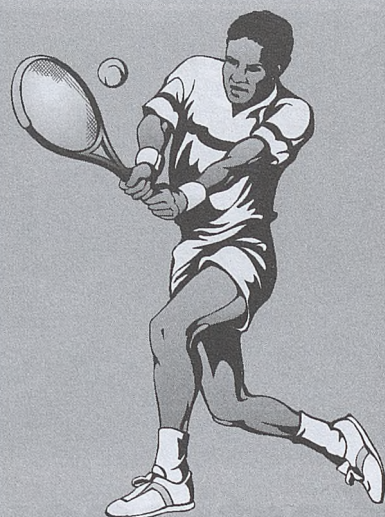
Turniej na kortach

W ostatni weekend maja na kortach przy ul. św. Marka rozegrano drugi już w tym roku turniej tenisa ziemnego „Grand Prix Bochni 2001”. W rywalizacji brało udział 13 zawodników należących do Bocheńskiego Towarzystwa Tenisowego. Po bardzo zaciekłych i czasami emocjonujących meczach do półfinałów turnieju zakwalifikowało się czterech najlepszych: Janusz Tarczydło, Jacek Czekotowski, Michał Solarz i Czesław Urban.

Spotkania pomiędzy tymi zawodni-

kami wyłoniły parę finałową, jak się okazało, taką samą jak w I turnieju „Grand Prix Bochni 2001”. Naprzeciwko siebie stanęli bowiem Janusz Tarczydło i Michał Solarz. W meczu znów lepszym okazał się Janusz wygrywając z Michałem 6:1 i 6:3. Tym samym po raz drugi wygrał on bocheński turniej, co pozwoliło mu umocnić się na pierwszej pozycji klasyfikacji generalnej. Drugie miejsce zajmuje Michał Solarz - 150 pkt. (o 50 mniej niż Janusz), a trzecią pozycję okupuje Czesław Urban (100 pkt.)

J.M.



Z motorowerem na wakacje

Zainteresowanie młodzieży pojazdami motorowymi z roku na rok wzrasta. Zarówno chłopcy jak i dziewczęta próbują swoich sił w jeździe na motorowerach. Dlatego w trosce o ich bezpieczeństwo szkoła w Mikuszowicach postanowiła zorganizować po raz pierwszy w swej historii egzamin na kartę motorowerową. Zanim przystąpiono do egzaminu, uczniowie przygotowywali się pod baczny okiem rodziców i Anny Krawiec – nauczyciela od lat zajmującego się sprawami bezpieczeństwa ruchu drogowego.

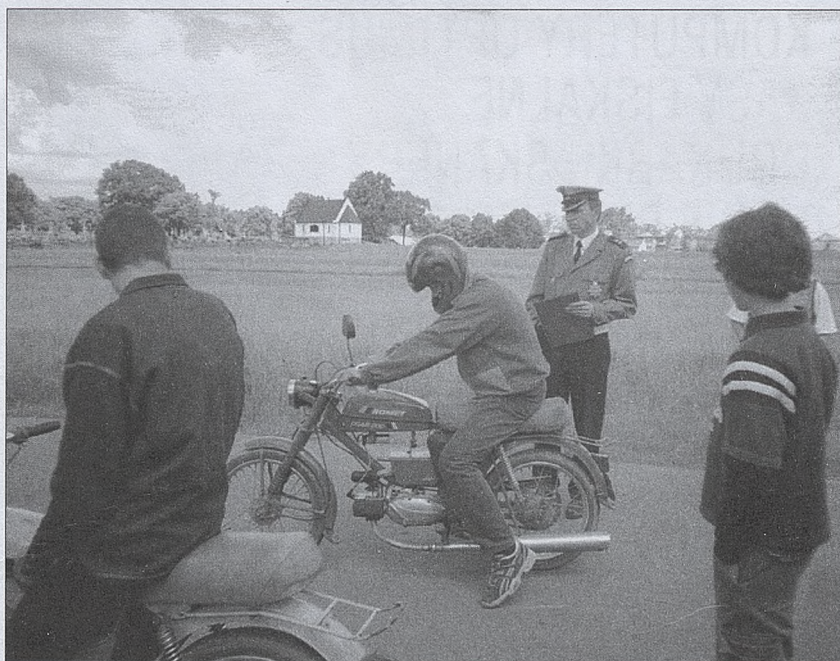
Do egzaminu, który odbył się 5 czerwca przystąpiło 31 uczniów. Wiedzę i umiejętności praktyczne sprawdziła komisja egzaminacyjna. Ubiegający się o kartę motorowerową musieli najpierw rozwiązać testy z zakresu znajomości przepisów ruchu drogowego, a następnie wykazać się umiejętnościami praktycznymi. Okazało się, że nie wszyscy uczniowie posiadają wystarczające umiejętności jazdy na motorowerze tak, by nie stwarzać zagrożenia w ruchu drogowym. Dlatego ostatecznie uprawnienia do kierowania motorowerem uzyskało 25 egzaminowanych.

Nie zapomniano też o bezpiecznych wakacjach dla młodszych użytkowników dróg, dla których, jak co roku zorganizowano egzamin na kartę rowerową. Wszyscy przystępujący do egzaminu otrzymali swoje pierwsze „prawo jazdy”.

Najmłodsi uczniowie Szkoły Podstawowej wykazali się znajomością

przepisów ruchu drogowego. Po cyklu szkoleń prowadzonych przez Wł. Nowak zakończonych pomyślnym zdaniem testów z zasad bezpiecznego korzystania dróg w charakterze pieszego, dzieci otrzymały kartę „Jestem wzorowym uczestnikiem ruchu drogowego”.

Ł.P.



[illegible]

KUPON 6/2001

Hasło końcowe:

--	--	--	--	--	--	--	--

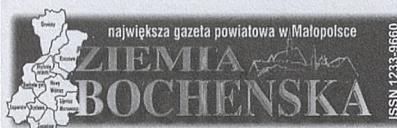
Prowincjonalna
 Oficyna
 Wydawnicza



**czas to
POCZTEX**

W Urzędzie Pocztowym Bochni 1 przy ul. Kazimierza Wielkiego 34 można skorzystać z usług kurierskich. Poczta Polska umożliwiła swoim klientom błyskawiczny przewóz i doręczenie przesyłek realizujących usługi - **EMS POCZTEX**. Usługi te realizowane są na terenie całego kraju oraz państw wszystkich kontynentów. Posiadanie sieci błyskawicznych połączeń kurierskich sprawia, że są one kierowane przede wszystkim do tych osób, dla których szybki przepływ informacji stanowi podstawową dewizę prowadzonej działalności. Szczegółowe informacje na temat warunków realizacji usług **EMS POCZTEX** można uzyskać we wszystkich urzędach pocztowych.





Adres redakcji: 32-700 Bochnia,
Proszówki 361
tel./fax (0-14) 611-00-71, tel. 611-08-10
e-mail: ziemia@bochnia.pl
www.igloonet.bochnia.pl/ziemia

Redaktor Naczelny:
Piotr Skoczek

Zespół Redakcyjny:
Paweł Bielak, Kazimierz Bukowiec, Karol Klima, Emilia Mazanek, Tadeusz Olszewski (Żegocina), Jan Paruch, Dagmara Pędrak, Łucja Piątkowska (Drwinia), Agnieszka Skoczek, Jan Truś, Jerzy Turek.

Opracowanie graficzne:
Krzysztof Woźniak

Sekretariat:
Monika Brzęk

Projekty graficzne reklam są wyłączną własnością redakcji, dlatego mogą być wykorzystane tylko za jej zgodą.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

Wydawca:

Prowincjonalna
Oficyna
Wydawnicza

32-700 Bochnia, Proszówki 361,
tel/fax (0-14) 611-00-71; tel. 611-08-10

Druk:

ZADRUK sp. z o.o. tel./fax (033) 87-37-159

Sponsorzy Gazety:

Krakowski Bank Spółdzielczy Oddz. Bochnia, MAG, SANIT, OSM w Bochni, Leonard, Wyposażenie mieszkań – DOM, Hanpol, DARCO, DREDO, PLASTBUD, Auto-Center, MAT-BUD, F.H.Avant, Pralnia CURYŁO, Podwyższyński, SRH, Archidom, MMP, Heban I, PZU, B.T. Marcel, Metalspaw, Biuro Tłumaczeń, Konserwacja Mebli – K. Fitrzyk, Skład materiałów budowlanych „Marka”, Firma „Mazbud”, Jerzy Pyciak, INSTAL-BUD, ZIBI&STANLEY, Bacówka u Wojtka, Kris, Restauracja u Jacka, Okna Apex, Firma Machnik, Meble Fler, Firma Domek, Domart, Kwiaciarnia Rosa Nigra, K. Sądziel, Zakład Usług Medycznych, PKO BP o/Brzesko, Cafe Arkadia, GEREX, B.T. Wehikul, SKOK, Sklep elektr. „Blysk”, Centrum Rowerowo-Narciarskie.

Numer zamknięto 24.06.2001 r.

♈ BARAN

W lipcu Venus otoczy Cię opieką. Z tego względu możesz szczególnie liczyć na względy drugiej płci. Również bez nadmiernego wysiłku możesz teraz się przeprowadzić, jeśli w dotychczasowym lokum było Ci źle. Masz także szansę zrobienia błyskotliwej kariery politycznej. Wybory już blisko. Może skorzystasz z okazji.

♉ BYK

Tradycyjnie w pierwszym z wakacyjnych miesięcy niebo sprzyja Ci wyjątkowo. W tym roku wybitnie łaskawym okiem spogląda na Ciebie Jowisz. Pokaż nareszcie, na co Cię stać i staraj się wykorzystać wszystkie swoje wrodzone zdolności. Co do spraw sercowych... to serduszek zabije już mocniej, do kogoś poznanego na plaży, w drugiej dekadzie.

♊ BLIŹNIĘTA

Niestety Bliźniaku, w lipcu będzie Ci się układać się różnie. Raz lepiej, raz gorzej. Jeśli zachowasz rozsądek i będziesz konsekwentny w swym działaniu unikniesz kłopotów. Jeśli nawet troszkę rozminiesz się ze swymi oczekiwaniami lub planami, to nie powód by się poddawać. Pod koniec miesiąca nadszpodiewany przypływ energii poprawi Ci nastrój.

♋ RAK

Nie planuj teraz zbyt wielu prac, bo właśnie obecnie jest najlepszy czas na wypoczynek. Rób Raku to, na co zwykle brakuje Ci czasu. Czytaj książki, zabierz bliską Tobie osobę do kina bądź na dobre lody, wybierz się na wycieczkę. Za sprawą Venus, w ostatnich dniach miesiąca przeżyjesz romantyczną przygodę.

♌ LEW

Szczęście i dobry nastrój masz jak w banku. Los zarówno w sprawach materialnych, jak i sercowych będzie Ci sprzyjał. Korzystaj z okazji i kuj żelazo póki gorące. Nie rezygnuj z zaproszeń na spotkania towarzyskie, gdyż właśnie na nich masz okazję poznać kogoś kto oczaruje Cię wdziękiem i swym stylem bycia.

♍ PANNA

Jeśli masz ochotę, to możesz teraz wziąć urlop. Ze swej strony mogę Ci podpowiedzieć, że początek lipca to doskonały dla Ciebie okres na robienie grubszych porządków np. w garażu, lub na malowanie mieszkania. Jeśli zatem, któreś z tych zajęć miałeś w palnie, to teraz wykonasz je najlepiej. Do pomocy możesz zaprosić Byka.

♎ WAGA

Spiesz się i korzystaj z dobrej passy, gdyż koniec miesiąca już nie będzie dla Ciebie tak dynamiczny. Każda poczyniona przez Ciebie inwestycja zwróci się w dwójnasób. Venus daje Ci szansę zawarcia wielu interesujących znajomości, co z kolei może pociągnąć za sobą niezapomniane wakacyjne wyjazdy teraz i w przyszłości.

♏ SKORPION

Ogarnie Cię miły nastrój. Poczujesz się zrelaksowany. Na te chwile odpoczynku pracowałeś ciężko przez cały rok. Za sprawą Merkurego jesteś w stanie osiągnąć szczyt powodzenia niemalże w każdej dziedzinie życia. Czeką Cię ciekawa podróż, która pozwoli Ci poznać nowe kraje, nieznane cywilizacje, interesujących ludzi.

♐ STRZELEC

Postaraj się poczekać z urlopem do sierpnia. W lipcu bowiem masz doskonały czas aby uporządkować sobie życie zawodowe i odbić się od dna. Nie bój się trudnych decyzji. Ryzykuj, podpisuj umowy, staraj się pomnażać swój majątek – również poprzez gry hazardowe. Po 10-tym gwiazdy obdarzą Cię bardzo dużym urokiem osobistym.

♑ KOZIOROŻEC

Masz zielone światło na wszystkie operacje finansowe. Twoje pomysły i styl bycia zaskoczą wszystkich pozytywnie. Czas urlopów, to również dobry czas na zmiany własnego wyglądu. Radzę więc abyś jak najszybciej odwiedził fryzjera i dobry sklep z ciuchami. Ta zmianą zauroczysz osobę, na której Ci od dawna zależy. Nie szukaj doradców.

♒ WODNIK

Znajdź czas na wypoczynek. W pierwszej połowie lipca będzie to raczej trudne, gdyż czekają Cię nowe wyzwania. Nieoczekiwany zastrzyk gotówki sprawi jednak, że wakacje będziesz mógł zaplanować z większym rozmachem. Ciepłe morza lub urocze nieznane góry, to świat w którym masz szansę przebywać w samotności lub z osobą, którą kochasz.

♓ RYBY

Jeśli budujesz dom lub meblujesz mieszkanie to możesz nazwać się szczęściarzem, gdyż właśnie teraz te zajęcia pójdą Ci bardzo gładko, a efekt przekroczy Twoje oczekiwania. Nowa znajomość sprawi, że zapomnisz o tej, która nie była dla Ciebie zbyt miła. Jeśli wybierzesz wakacje pod namiotem, będą one urlopem, o którym długo nie zapomnisz.

ZIBI I STANLEY

32-700 BOCHNIA, ul. PARTYZANTÓW 7

tel./fax (014) 611-15-06, tel. (014) 611-23-34

www.stal.malopolska.pl

e-mail: zibi@stal.malopolska.pl

**Odzież ochronna i robocza
oraz środki czystości**



**Elektrody i druty spawalnicze,
sprzęt p. poż.**



Stolarka okienna



Styropiany (FS12, FS15, FS20...)



Flizy, terakota firmy OPOCZNO



**Narzędzia firmy
DYNAMIC**



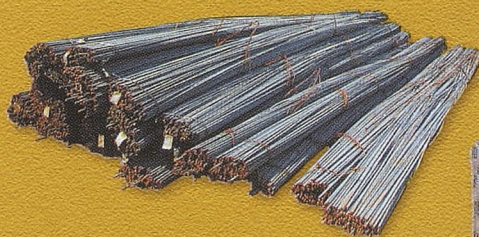
Farby, lakiery kanadyjskiej firmy PARA



Płyty gipsowo-kartonowe i akcesoria



**Stolarka drzwiowa
firmy WŁOSZCZOWA**



Stale żebrowane oraz walcówka



Ceramika budowlana

ZAPRASZAMY: pon. – pt: 7–17; sob.: 7–14

Na terenie miasta transport gratis!

HURTOWNIE INSTALACJI SANITARNYCH I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH



Bochnia
ul. Proszowska 1
tel. 611 33 66



Bochnia
ul. Partyzantów 23
tel. 611 30 45

Bochnia
ul. Trudna 41
tel. 612 58 25
(instalacje sanitarne)

USŁUGI: montaż instalacji
wod-kan-gaz-co

PRODUKCJA: odzieży roboczej



SKŁAD FABRYCZNY



R
A
T
Y

U
P
U
S
T
Y

GRAN-POL S.C.

ul. Krzeczowska 39, 32-700 Bochnia, tel./fax (014) 612 21 78

Sprzedaż materiałów elewacyjnych
niemieckiej firmy

Granol®

systemy dociepleniowe
farby elewacyjne
tynki akrylowe, cokołowe

akcesoria:
siatka, kotki,
listwy, narożniki

SPRZEDAŻ RATALNA

HOTEL

Współpracujemy z najlepszymi firmami wykonawczymi

WYSOKA JAKOŚĆ – NISKIE CENY – DUŻA GAMA KOLORÓW



Auto Center s.c.

Autoryzowany Dealer Opla

Kraków, ul. Wielicka 250

tel. (012) 288-05-00, 278-55-51, fax (012) 278-61-40

Kraków, ul. Wodna 2

tel. (012) 425-59-96, fax (012) 425-64-62

CORSA ASTRA AGILA VECTRA ZAFIRA OMEGA

Profesjonalny pakiet ubezpieczeń na 4 lata:

- OC
- AC/NW/ASS
- Zielona karta gratis!

Ponadto oferujemy:

- obsługę serwisową
- sprzedaż części zamiennych
- blacharnia, lakiernia



Wypożyczalnia samochodów OPEL: CORSA, ASTRA, VECTRA

CENTRUM ROWEROWO-NARCIARSKIE

Bochnia, ul. Partyzantów 5

tel./fax (014) 612 49 23, tel. kom. 0502 021 427



GIANT
BICYCLES

**KUPON RABATOWY
do 10%
ZNIŻKI**

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

BOCHNIA ul. Partyzantów 27, tel. 014 / 611 23 02, tel. 014 / 611 30 09, **NOWY WIŚNICZ** ul. J. Matejki 29, tel. 014 / 612 84 05, tel. 014 / 685 55 10, **LIPNICA MUROWANA** tel. 014 / 685 23

7 powodów dla których warto budować z **MARKĄ**

- ✓ niskie ceny
- ✓ markowe towary
- ✓ doświadczenie
- ✓ bezpłatne porady ekspertów
- ✓ zapewniamy transport i rozładunek
- ✓ współpracujemy ze sprawdzonymi wykonawcami
- ✓ atrakcyjne systemy sprzedaży ratalnej i kredytowej **LUKAS, PSB AURA**



MATERIAŁY BUDOWLANE W PEŁNYM ASORTYMENCIE